

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

GORGONOWA SKAZANA NA 8 LAT

więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego

Adwokat Axer imieniem obrony zapowiedział kasację

KRAKÓW, 29 IV. (Tel. wł.) Ostatni 33-ci dzień procesu R. Gorgonowej znać nie tylko na sali sądowej, znać nie tylko w kuliach, ale poznać go można po ulicach, prowadzących do sądu, gdzie już od wczesnych godzin rannych oddział policji utrzymuje porządek i nie dopuszcza w obwód kilkunastu metrów od budynku sądowego osób, nie posiadających biletów wstępu.

W śroku gmachu panuje atmosfera, przeładowana elektrycznością.

Wszyscy w napięciu oczekują przemówienia dr. Axera, obrońcy, który od pierwszej chwili stoi obok oskarżonej i który dziś w trzecim jej procesie

(Łwów, sąd najwyższy, Kraków), ma wypowiedzieć ostatnie słowo.

To też, gdy odbywa się dzwonek na sali narad, ławy zapelnione są do ostatniego miejsca.

W komplecie pojawili się wszyscy przedstawiciele władz, przepełnione są ławy dziennikarzy.

Adw. Axer mówi głosem donośnym, miejscami

tonem podniesionym.

Zdaje się, iż lada chwila z oczu mówcy popłyną łzy.

Oskarżona od pierwszej chwili jego przemówienia wzruszona mocno, po chwili

wybuja rzeźnym płaczem, który trwa cały czas przemówienia obrońcy.

Przypomina obrońca, że oskarżonej grozi kara więzienia od 5 — 15, ewentualnie kara więzienia dożywotniego, albo i kara śmierci. Obrońca podniósł, że wszelka, choćby najbliższa kara równałaby się dla oskarżonej karze śmierci, ze względu na jej stan, będący wynikiem paratygodniowego zsiadania na ławie oskarżonych.

W końcu swego przemówienia obrońca zajmuje się przesłuchaniem oskarżonej, mówiąc, że krzywdy, które jej wyrządził Zaremba, nie osadza żaden kodeks karny, ale osadza ją prawo Boże

Obrońca kończy swe przemówienie zwrotem do sędziów, których prosi nie o litość, lecz o sprawiedliwość, wypływającą z rozumu i serca.

Po przemówieniu adw. Axera sąd zarządził godzinną przerwę.

O godz. 1 min. 5 sąd wznowia posiedzenie. Przewodniczący zwraca się do stron z zapytaniem, czy zamierzają jeszcze przemawiać. Prokurator i obrońcy oświadczają, że nie mają nic więcej do powiedzenia w tej sprawie.

PYTANIE PIĄTE

(na wypadek zatwierdzenia pytania pierwszego, zaprzeczenia II i III, a zatwierdzenia IV): Czy oskarżona Gorgonowa w chwili popełnienia czynu, określonego pytaniem I i IV z powodu zakłócenia czynności psychicznych nie mogła rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swoim postępowaniem?

PYTANIE SZÓSTE

(na wypadek zatwierdzenia I, zaprzeczenia II i III, zatwierdzenia IV a zaprzeczenia V): Czy oskarżona Gorgonowa winna jest, że w nocy z dnia 30 na 31 grudnia zabiła ś. p. Zarembiankę pod wpływem silnego wzruszenia, ugodziwszy ją kilkakrotnie twardym narzędziem w głowę?

Przemówienie adw. Axera

Obrońca Gorgonowej, adw. Axer przypomniał na wstępie, że już po raz trzeci staje przed sądem w obronie Gorgonowej, aby wołać o sprawiedliwość. Gdy zabierał głos przed ławą przysięgłych we Lwowie, czuł już wówczas, że ława przysięgłych była

pod presją opinii.

Opary sensacji otoczyły tę sprawę i nie pozwoliły prawdziwie dotrzeć do sędziów. Sąd najwyższy, przenosząc tę sprawę do Krakowa, nie pomylił się w swych przewidywaniach, bo jest tu, według obrońcy, atmosfera wolniejsza od niezdrowej sensacji.

W dalszym ciągu swego przemówienia kładzie obrońca główny nacisk na dwie sprawy: mianowicie na to, że jeżeli Staś Zaremba słyszał brzęk szyby to musiałby zobaczyć Gorgonową manipulującą obok drzwi sypialni.

Druga sprawa, to plany na kłamek u drzwi: małej werandy wiodącej do sypialni Gorgonowej. Głębsze zastanowienie się nad temi sprawami musi doprowadzić zdaniem adw. Axera, do przekonania, że

Gorgonowa nie wybiła szyby od zewnątrz.

Następnie zajmuje się obroń

ca ekspertyzą prof. Olbrychta i tobi uwagę, że biegły sądowy nie powinien być ani sędzią, ani prokuratorem, ani obrońcą, lecz jedynie znawcą, który ma ściśle odpowiadać w sprawach, wymagających fachowego wykształcenia. Zastanawia się dalej obrońca Axer nad ciężką rolą obrony w tym procesie, mówiąc, że nie zasługuje ona na to, aby ją postpowować, gdyż występuje jedynie w imię sprawiedliwości, a nie z pobudek materialnych.

Po przerwie obrońca zajmuje się powiedzeniem prokuratora, że mord popełnia ten, kto widzi w tem korzyści.

Tej korzyści nie miała Gorgonowa.

Była ona ściśle związana z Zarembą przez Romusie. Luska nie mogła stanowić przeszkody, bo przecież za kilka lat i takby opuściła dom. Żądania Gorgonowej wypłacenia jej 10 tysięcy dolarów odszkodowania nie można traktować na serio, wobec sytuacji materialnej Zaremby. Omówiwszy jeszcze raz sprawę

podejrzeń co do ogrodnika Kamińskiego,

rozważa pytania, postawione sędziom przysięgłym i ewentualności, jakie mają zajść przy udzielaniu na nie odpowiedzi.

Ostatnie słowo oskarżonej

Wówczas przewodniczący zwraca się do oskarżonej i zapytuje ją, czy chce skorzystać z prawa ostatniego słowa.

Oskarżona wstaje i łkając mówi:

„Jestem niewinna. Ja z tą zbrodnią nie mam nic wspólnego. Nigdy w mem życiu nie zrobiłam nikomu nic złego, tembardziej nie zrobiłabym nic złego Lusi, z którą tyle lat mieszkalam, którą wychowałam. Błagam was na wasze dzieci, nie krzywdźcie mnie więcej. Oszczędźcie mnie ze względu na moje najmłodsze dziecko, które

nie ma ojca — i matki by nie miało“.

Po tem powiedzeniu oskarżona, łkając, osuwa się na ławę oskarżonych.

Przewodniczący zabiera głos i udziela pouczenia przysięgłym.

O godz. 1 min. 30 przewodniczący zarządza przerwę i przysięgli udają się na naradę.

w której wziął również udział przewodniczący sądu dr. Jendl.

Narada trwała półtorej godziny. Przewodniczącym ławy przysięgłych został p. Krowicki.

Ostateczne pytania

Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący postawił w imieniu ławy przysięgłych wniosek o postawienie dodatkowego pytania.

Czy oskarżona, popełniając swój czyn, działała pod wpływem silnego wzruszenia.

Prokurator i obrona nie oponują.

Zarządzono nową przerwę, w czasie której zrehabilitowano nowe pytania.

Po wznowieniu obrad o godz. 4.45 przewodniczący odczytał nową i ostateczną treść pytań.

PIERWSZE PYTANIE GŁÓWNE:

Czy oskarżona Gorgonowa zabiła umyślnie ś. p. Elżbietę Zarembiankę ugodziwszy ją kilkakrotnie twardym narzędziem w głowę?

PYTANIE DRUGIE:

(na wypadek zatwierdzenia pierw-

szego) Czy oskarżona Gorgonowa w chwili popełnienia czynu, określonego pytaniem pierwszym, nie mogła rozpoznać znaczenia swego czynu i pokierować swym postępowaniem z powodu zaburzenia czynności psychicznych lub zamroczenia umysłu?

PYTANIE TRZECIE

(na wypadek zatwierdzenia pytania pierwszego, a zaprzeczenia drugiego): Czy oskarżona Gorgonowa winna jest, że zabiła UMYŚLNIE ś. p. Zarembiankę, ugodziwszy ją kilkakrotnie w głowę twardym narzędziem?

PYTANIE CZWARTE

(na wypadek zatwierdzenia pierwszego, a zaprzeczenia II i III): — Czy oskarżona Gorgonowa, popełniwszy czyn, określony pytaniem pierwszym, działała pod wpływem silnego wzruszenia?

Jednomyślny werdykt

Po naradzie sędziowie przysięgli wyнесли następujący werdykt:

na I pytanie odpowiedzieli 12 głosami: TAK,

na 2-gie pytanie 12 głosów: NIE,

na 3-cie pytanie 12 głosów: NIE,

na 4-te pytanie 12 głosów: TAK,

na 5-te pytanie 12 głosów: NIE,

na 6-te pytanie 12 głosów: TAK.

Werdykt został ogłoszony przez przewodniczącego i ławę przysięgłych o godz. 18.25. Następnie trybunał udał się na naradę dla dokonania wymiaru kary.

Wyrok

O godz. 7 min. 15 przewodniczący trybunału dr. Jendl odczytał wyrok, mocą którego

OSKARŻONA MAŁGORZATA GORGONOWA NA PODSTAWIE ART. 225 PAR. 2 K. K. SKAZANA ZOSTAŁA NA 8 LAT WIĘZIENIA

z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Po umotywowaniu wyroku przez przewodniczącego

DR. AXER IMIENIEM OBRONY ZAPOWIEDZIAŁ KASACJĘ.

Dumping walutowy

Po wojnie celnej rozpętała się wojna monetarna

Jak to już słusznie podkreślał Spinoza, pokój nie polega bynajmniej na tem, że niema wojny, gdyż właściwie treścią pokoju jest pewien stan psychiczny, pewien nastrój duchowy.

Wyśmienitą ilustracją tezy Spinozy są dzieje świata od czasu zawarcia traktatu wersalskiego. Działania wojenne ustały, ale bynajmniej nie zapanał na świecie stan pokoju. — Jak wiadomo, podczas pertraktacji w Brześciu Trocki rzucił hasło „ani wojna, ani pokój”, otóż to napozór paradoksalne hasło świetnie charakteryzuje stosunki międzynarodowe w okresie po podpisaniu traktatu wersalskiego. Właściwie nadal panował duch wojny, lecz środki militarne zostały zastąpione środkami gospodarczymi.

Odżył w międzynarodowych stosunkach gospodarczych duch merkantylizmu; merkantylizm został zmodernizowany, to też okres po wojnie światowej nazywano okresem neo-merkantylizmu. Każde państwo dążyło do zubożenia się kosztem innych państw; wedle katechizmu merkantylistycznego każde mocarstwo budowało swą potęgę na zubożeniu konkurentów.

Ta wojna gospodarcza wszyst-

kich przeciwko wszystkim musiała doprowadzić z powrotem do starcia militarnego. Dlatego też gospodarcza polityka państw została nastawiona na wojnę, — stąd powszechne dążenie do autarchii, do sławetnej samowystarczalności gospodarczej.

Stan wojny gospodarczej ujawniał się przeważnie w formie walki celnej; gdy mury celne opasały wszystkie państwa i doprowadziły do zupełnej dezorganizacji międzynarodowego życia gospodarczego, gdy zgeneralizowana wojna taryfowa, urągająca zasadzie gospodarczej współzależności państw, — która jest podstawą cechą współczesnych międzynarodowych stosunków gospodarczych — została doprowadzona do absurdu, chwyciono się innego środka.

Już wojna celna doprowadziła do niesłychanego udoskonalenia dumpingu. Ale najbardziej udoskonaloną formą dumpingu okazał się dumping walutowy: rozmyślne deprecjonowanie własnej waluty dla uzyskania premii eksportowej.

Do dumpingu walutowego uciekła się Wielka Brytania, która dzięki zdevaluowaniu funta, jak też i dzięki polityce gospodarczej, stosowanej wewnątrz imperjum w wyniku konferencji w Ottawie — znakomicie

poprawiła swą sytuację gospodarczą kosztem innych państw, zwłaszcza, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Ale z dumpingiem walutowym powtarza się to samo, co i z polityką taryf celnych. W walce z W. Brytanią St. Zjednoczone zdecydowały się zastosować tę samą broń co i przeciwnik. Na dewaluację funta USA. odpowiedziały dewaluacją dolara. Zaostrzenie walki dwóch największych i najpotężniejszych mocarstw świata doprowadziło do wojny walutowej.

Powstaje pytanie, czy ta nowa forma wojny gospodarczej nie zostanie rozpowszechniona tak samo, jak wojna za pomocą murów celnych. Już generalizacja protekcjonizmu wykazała, iż polityka murów cel-

nych, tylko chwilowo doprowadzając do zamierzonego celu, bardzo prędko wywołuje tak niejemne skutki, zwłaszcza w wielkich państwach kapitalistycznych, przez samą strukturę swej gospodarki zmuszane do wymiany międzynarodowej, iż działa jak bumerang, t. j. wali po łbie tego, kto się protekcjonizmu ima. O ile protekcjonizm towarowy okazał się wysoce szkodliwy tak dla poszczególnych gospodarek narodowych, jak też i dla gospodarki światowej, to jeszcze bardziej szkodliwą byłaby wojna walutowa. Doprowadziłaby ona do zupełnego rozstroju systemu monetarnego, który jest najczulszym punktem kapitalizmu.

W razie przedłużenia się i zaognienia wojny walutowej pomiędzy St. Zjednoczonymi a W. Brytanią inne państwa z powodów czysto ekonomicznych nie mogłyby pozostać przy walucie złotej, jako walucie stałej i drogiej, gdyż dalsze trzymanie się gold standardu przy wzrastającej dewaluacji funta i dolara byłoby dla państw, wiernych walucie złotej, równoznaczne ze zniknięciem z rynku światowego. W największym niebezpieczeństwie okazałby się frank francuski, którego by nie ochroniły

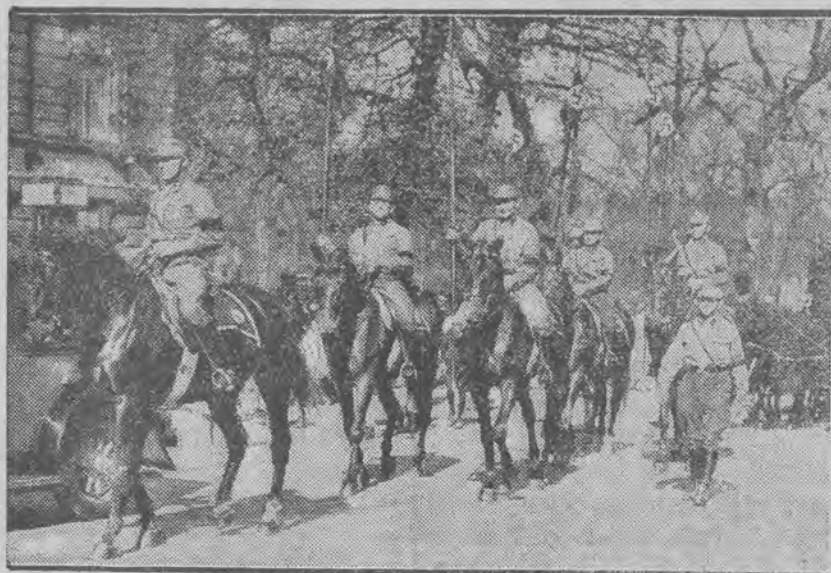
olbrzymie zapasy złota, przecho- wywane w podziemiach Banku Francji, gdyż złoto z Francji powędrowałoby do krajów, które dzięki zdeprecjonowanej walucie zdążyłyby wyprzeć z rynku światowego swych konkurentów. To też bardziej przewidyujący ekonomiści francuscy rozumują, iż najbardziej heroiczną wysiłki celem utrzymania franka, jako waluty złotej, w obliczu zdevaluowanego funta i dolara na nieby się nie zdali. A niektórzy ekonomiści francuscy przewidują nawet skoncentrowany atak amerykańsko-brytyjski na złoty frank francuski właśnie w celu zdobycia złota, znajdującego się w posiadaniu Banku Francji.

Dlatego też Francja czyni wszystko, by uniknąć powszechnej anarchii walutowej, by doprowadzić do powrotu wszystkich państw do stałej waluty złotej.

Problem monetarny stał się dziś dominującym problemem świata; ale takie lub inne rozwiązanie kryzysu światowego nie znajdzie rozwiązania wyłącznie na odcinku monetarnym, gdyż ani system monetarny, ani problem podziału złota nie jest ani jedyną, ani główną przyczyną kryzysu światowego.

S. CZECZELNICKI.

Konne szturmówki Hitlera



Oprócz pieszych hakenkreuzle rów, zorganizowanych wojskowo, utworzyły się oddziały kawalerskie brązowych koszul, które widzimy na naszym zdjęciu.

Lekarz-dentysta

Józef Halpern
powrócił

Piotrkowska 88, tel. 111-52

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!
Madame Butterfly

z uroczą
SYLVIA SYDNEY

WKRÓTCE:

Sun Indji

z Ramonem Novarro

Artyści

z Nancy Carroll

Raj podłotków

z Anny Ondrą

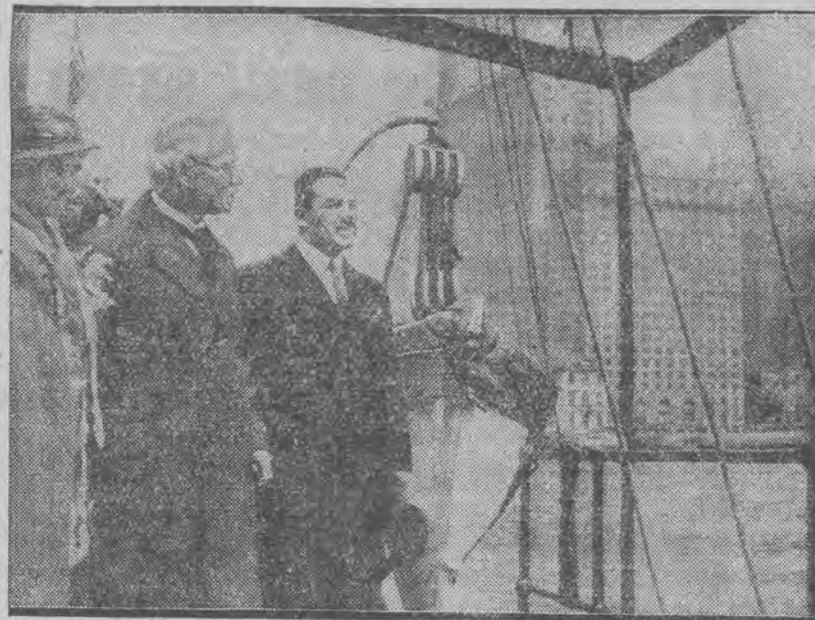
Blaski i cienie miłości

z Sylwią Sydney

i Fr. March

oraz te wszystkie arcydzieła o wysokich walorach artystycznych, oryginalnej treści i reżyserji.

Mac Donald w New Yorku



Premier angielski (na lewo) w towarzystwie amerykańskiego szefa policji Grover Waalena na przejażdżce po porcie

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

KINO-TEATR
SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!



Początek o godz. 12-ej

Fascynujący tematem, głębokim sentymentem, owiany czarem egzotyizmu upojny poemat miłości

Madame Butterfly

W rolach głównych: uroczą **Sylvia Sydney** oraz ujmujący **Gary Grant**. Nadprogram: Dźwiękowy dodatek
Bilety ulgowe ważne! — Początek o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12.30.

Jego Ekscelencja Subjekt

Muz. Wars. • Reż. Waszyński. • W ROLI GŁÓWNEJ **EUGENJUSZ BODO**

W pozostałych rolach: **Ina Benita, M. Cwiklińska, K. Tom**

Rozruchy w Ameryce

przeciwko przymusowym licytacjom

Sędzia rozebrany, wysmarowany smołą, zbity i skopany

LE MANS (Stan Jowa w St. Zj.), 29 IV. W stanie Jowa doszło do bardzo ciężkich zaburzeń na tle przeszkadzania przymusowym licytacjom rolniczym.

W jednym dniu wczorajszym zostało

zranionych w tych zajściach 50 osób.

Gubernator stanu Jowa za-

razdził sądy doraźne i patrole policji obywatelskiej z nasadzonymi bagnietami w okęgach szczególnie zagrożonych.

Szczególnie ciężki wypadek zaszedł w osadzie, sąsiadującej z Le Mans, gdzie

setki rolników rzuciły się na licytacyjnych egzekutorów sądowych,

którzy pod kierownictwem se-

dziego i w asyście oddziału policji zjawili się na licytację. Urzędnicy i policja musieli ratować się ucieczką. Sędziego ujęli wieśniacy. Powiedziano mu, że zostanie zlinczowany.

Rozebrano go i nasmarowano smołą.

Na szyję zarzucono mu powróż. Następnie zaprowadzono go do lasu, zbito, skopano i wtędy puszczono. Obecnie sędzia ten, p. Bardley, leży w ciężkim stanie w szpitalu.

Również w Demison zajęcie było poważne. Zjawili się tam egzekutorzy w towarzystwie komisarzy państwowych i 50 ludzi policji. Napadł na nich tłum, złożony z kilkuset rolników. Po kilkugodzinnej walce oddział urzędniczy i policyjny został zmuszony do ucieczki.

Zęby można kupić

-ale
nie swoje
własne!



Kamień nazębny to
niebezpieczeństwo!

Jakże często przyczyną wypadania zębów jest kamień nazębny niezauważony i nieusunięty na czas. A walka z nim jest tak łatwa! Regularne pielęgnowanie zębów Kalodontem wystarczy do usunięcia zła. W Polsce jedynie Kalodont zawiera Sulfuricinasoleat wg. Dr. Braeunlich, skuteczny środek w walce z kamieniem nazębnym. Właściwa metoda pielęgnowania zębów, to dwa razy do roku poddać je oględzinom u lekarza-dentysty, dwa razy dziennie czyścić je Kalodontem.



KALODONT
usuwa kamień nazębny

Strasza katastrofa kolejowa

57 rannych. — Jeden zmarł w szpitalu

PRAGA, 29. 4. (PAT). Dzisiejszej nocy w północno-wschodnich Czechach na stacji Bakov nastąpiło zderzenie pociągu pospiesznego z wagonami znajdującymi się na torze. 57 osób zostało rannych, w

tem 10 ciężko. Jeden z rannych zmarł w szpitalu.

Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie złe nastawienie zwrotnicy.

Co się dzieje w Niemczech?

Przed jutrzejszym hitlerowskim świętem pracy

Wrzenie w Stahlhelmie przeciwko połączeniu się ze szturmówkami Hitlera

BERLIN, 29. 4. (PAT). Zmiana w kierownictwie Stahlhelmu wywołała wśród członków tej organizacji wielkie poruszenie. Mówi się o zdecydowanej opozycji szeregu grup, sprzeciwiających się połączeniu z oddziałami szturmowymi Hitlera. Naczelne kierownictwo czy ni wysiłki celem przełamania tej opozycji. Na jutro do Berlina zwołano wszystkich kierowników okręgowych Stahlhelmu. Usunięty ze Stahlhelmu Dürsterberg zyskuje obecnie na popularności. Żywo komentowany jest list Hindenburga, wyrażający Dürsterbergowi podziękowanie i podnoszący jego zasługi przy organizacji i rozwoju Stahlhelmu. Kancelarz Hitler wystosował pismo do Seldtgo z podziękowaniem za lojalne stanowisko komendy Stahlhelmu.

Kobiety niemieckie nie palą papierosów

BERLIN, 29. 4. (PAT). W mieście Ulm w Bawarii komisarz rządowy nakazał umieścić we wszystkich lokalach publicznych tablice z napisem „Kobiety niemieckie nie palą papierosów”.

Aresztowanie księdza za kazanie nieprzyjemne dla Hitlera

ESSEN, 29. 4. (PAT). W Essen aresztowano księdza Klinghamera za wystąpienie antyrządowe. Jest on aresztowany już po raz drugi. Powodem aresztowania było kazanie, jakie ksiądz wygłosił w dzień

urodzin Hitlera, wypowiadając kilka niepochlebnych uwag pod adresem nowego władcy Niemiec.

Tajemniczy trup Zastrzelony i podpalony

BERLIN, 29. 4. (Tel. wł.) Policja berlińska ogłasza komunikat, że w miejscowości podmiejskiej znalazł no w polu zwłokę zwłoki mężczyzny. Mord popełniony został w tajemniczych okolicznościach. Ofiara została zastrzelona, następnie wywieziona w pole, obłana ciecżą i podpalona.

17 kul w ciele zamordowanego przez hitlerowców

BRUKSELA, 29 IV. (PAT). Prasa belgijska podaje, iż w Mannheimie został zabity radca miejski wyznania mojżeszowego, Józef Lewi. Hitlerowcy wszedłszy do jego mieszkania, oddali doń szereg strzałów rewolwerowych, w rezultacie czego w ciele Lewiego znaleziono 17 kul. Siedmiu synów zamordowanego przez hitlerowców Lewiego zginęło po stronie Niemiec w czasie wielkiej wojny.

Samolot runął na ziemię

4 osoby poniosły śmierć

BERLIN, 29. 4. (PAT). Dziś w południe w Frauenstein w górnej Bawarii wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot typu Junkersa w czasie lotu próbnego spadł na ziemię z niewiadomej przyczyny rozbijając się doszczętnie. Pilot, mechanik i dwaj pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

Do wszystkich Mieszkańców!

Polska Państwowa Loteria otwiera wkrótce swe wrota szczęściu! Szczęśliwi wybrańcy losu osiągną olbrzymie sumy jak:

1. 2,000,000.; 300,000.; 250,000.; 200,000.; 150,000.; 100,000.; i t. d. Obywatele, Pragniemy każdemu z Was zapewnić spokojną i pewną przyszłość! Każdy zatem dbający o dobro swoje i Rodziny powinien bezwzględnie nabyć los w Najszczęśliwszej i Największej na Województwo Łódzkie Kolekturze

S. JATKA

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3
Skorzystaj z okazji! Czas nagli! Ilość losów ograniczona!

Marsz. Piłsudski Prezydentem Rzplitej?

Dwugodzinna konferencja w Belwederze z min. Beckiem

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje

Wczoraj w godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych p. Beck przybył do Belwederu, gdzie odbył 2-godzinna konferencję z marsz. Piłsudskim. Jak przypuszczają rozmowy te były związane ze zbliżającym się Zgromadzeniem Narodowym. Do wymienionych już przez nas kandydatów na stanowisko nowego prezydenta Rzplitej należy dodać lansowane wczoraj nazwisko b. marszałka senatu, prof. Szymańskiego. Jednakże w sferach zbliżonych do kół rządowych utrzymują, że w ostatniej chwili zostanie wystawio na kandydatura marsz. Piłsud-

skiego. Na prawdopodobieństwo takiego obrotu rzeczy wskazuje artykuł, zamieszczony we wczorajszym „Kurjerze Porannym” przez redaktora tego pisma p. Stępczyńskiego, w którym m. in. czytamy: „Nie ulega zaś wątpliwości, że

idealnym rozwiązaniem tego problemu byłoby objęcie prezydentury przez marszałka Piłsudskiego...”

Nie jest ani naszym prawem ani zamiarem wkradać się w świat prze myśleń i decyzji marszałka. Jesteśmy przecież powołani do dania w raz powołanemu pragnieniu, by marszałek zechciał przyjąć ciężar

urzędu prezydenta Rzeczypospolitej”.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że decyzja marsz. Piłsudskiego nie została jeszcze ogłoszona. Jak zaś slychać, ma być ogłoszona dopiero 8-go maja, tuż przed Zgromadzeniem Narodowym.

Przypominając, że w dniu 31 maja 1926 r. wybrany na prezydenta marsz. Piłsudski po wyborze nadesłał list, w którym zawiadamia, iż nie przyjmuje wyboru. Z listu tego, jak również z szeregu enuncjacji, które się później ukazały, było jasne, iż główną przyczyną tego kroku, była konstytucja ograniczająca kompetencje Głowy Państwa. Dzisiaj, gdy konstytucja uległa pewnym zmianom, a sejm obdarzył prezydenta szerokiemi pełnomocnictwami, względy, które były aktualne przed siedmiu laty, nie mogą stanowić żadnej przeszkody.

Herriot i Paderewski

płyną do Europy

NOWY JORK, 29 IV. (PAT). Herriot uczestniczył dziś rano w uroczystości złożenia kamienia węgielnego „gmachu Francji” w Rockefeller Center. W południe Herriot na pokładzie

„Ile-de-France” odpłynął do Europy. Tym samym parowcem odpłynął Paderewski, któremu wczoraj kanclerz New York - Uniwersytetu wręczył dyplom honorowego doktora.

Ministerstwo lotnictwa Rzeszy

Nowe stanowisko dla Goeringa

BERLIN, 29. 4. (PAT). W związku z utworzeniem ministerstwa lotnictwa Rzeszy, na którego czele stanął min. Goering, wydał on odezwę do narodu, wzywającą do wstępowania w szeregi utworzonego z jego inicjatywy związku obrony powietrznej państwa.

Największy samolot niemiecki

„Generał feldmarszałek Hindenburg”

BERLIN, 29. 4. (PAT). Dziś na lotnisku w Tempelhoff odbyła się uroczystość chrztu największego samolotu pasażerskiego niemieckiej Hanny lotniczej D. 2500, typu Junkersa. Samolotowi nadano nazwę „Generał feldmarszałek Hindenburg”.

W dniu święta hitlerowskiego 1 maja sterowiec Zeppelin dokona lotu okrężnego nad całą Rzeszą.

Cywilizacja na stosie

Ludzie, wykleci przez „Trzecią Rzeszę”

Bronzowy klan barbarzyńców pustoszy życie intelektualne Niemiec

Wielka „czystka” elementów o niegermańskim pochodzeniu, lub też tych, które zademonstrowały kiedykolwiek swój krytyczny stosunek do ruchu hitlerowskiego, jest akcją planowaną jeszcze dawno przed dojściem do władzy brunatnego reżymu i przewidzianą w szczegółach w publikacjach wódców ruchu narodowo-socjalistycznego. Na te ponure i butne wynurzenia przywódców hitlerowskich odpowiadano uśmiechem niewiary w możliwość realizacji barbarzyńskich haseł. Rzeczywistość jednak pokazała, że w krytycznych czasach największe szaleństwo, najczarniejsza reakcja kulturalna jest w stanie opanować umysłem i sumieniem narodów, szukających z przeważaniem oczami wyjścia z ciężkiej sytuacji. Ten skrupulatnie ułożony plan fanatyków doczekał się w naszym stuleciu swej realizacji.

Jak pisał „Angriff” 1 marca r. b. „naród niemiecki musi wyskrobać czarną plamę czterdziestu lat bolszewickiej kultury, którą mu szlachano narzucić”. Przez dziesięć lat czekania na swój tryumf, hitlerowcy zdążyli ułożyć dokładną listę tych wszystkich osób, które nie mogą odgrywać żadnej roli w Trzeciej Rzeszy.

Jak się „oczyszczają” kulturę tej Rzeszy? Wydaje się rozporządzenia rządowe i biuletyny administracyjne z nakazami, które muszą być bezwzględnie wykonywane przez wszystkie gminy. Zamyka się setki dzienników i czasopism, nadzoruje się wszystkie wydawnictwa, usuwa się „nieprawomysłne” dzieła z bibliotek, profesorów uniwersyteckich, dyrektorów teatrów, stosuje się ścisłe hotełtocka cenzura sztuk teatralnych uniemożliwiając pracę artystycznej reżyserom, aktorom i muzykom niegermańskiego pochodzenia. Zamyka się kinematografy i prześladowuje wielką część uczonych i pisarzy.

Co zdziałano już w różnych dziedzinach życia umysłowego i artystycznego?

Literatura i sztuka dramatyczna

Na tem polu uczyniono już znaczne spustoszenia. Walka, prowadzona przeciw literatom, bądź to żydom, bądź też uznany za „marksistów”, zdziślała poważnie szeregi elity intelektualnej Niemiec i może przynieść nieobliczalne szkody znaczeniu kultury niemieckiej na świecie.

Wyrzeknięto się Tomasza Manna, którego sukces zagranicą zdawał się być tryumfem najsłabszej myśli germańskiej. Henryk Mann, oskarżony również o marksizm, był jednym z pierwszych, którzy

musieli opuścić Akademię Pruską. Między rzekomymi marksistami, znajduje się następnie Kellerman, autor „Tunelu”, „Morza” i „Dziwiącego Listopada”, Leonard Frank, autor „Karola i Anny”, Bert Brecht, twórca „Opery za trzy grosze”. Książka Eryka - Marji Remarque „Na Zachodzie bez zmian” została publicznie spalona w licznych miastach; książka ta osiągnęła najwyższy nakład ze wszystkich dzieł niemieckich na świecie.

Obok tych marksistowskich aryjczyków na wielkim indeksie znalazła się cała falanga pisarzy - żydów, którym „Związek studentów niemieckich” za leca „powrót do hebrajszczyzny”. Między tymi „nie-niemcami” widzimy nazwiska: Stefana Zweiga, jednego z pierwszych pisarzy niemieckich, znanych zagranicą po wielkiej wojnie; z kolei następuje Jakób Wassermann, twórca „Christian Wahn schaffe” i „Sprawy Mauritzlusa”, Franz Werfel, Arnold Zweig (niespokrewniony ze Stefanem), autor „Sierżanta Grizy”, Lion Feuchtwanger, cieszący się specjalnym sukcesem w krajach anglosaskich, Ludwig Fulda; następnie Doebelin, twórca wspaniałej powieści berlińskiej „Alexanderplatz” Józef Roth, Walter Mehring i wielu innych.

Między pisarkami, których dzieła osiągnęły w Niemczech i zagranicą astronomiczne cyfry nakładów, cytuje się Vicki Baum i Adrienne Thomas, autorkę „Kathrin wird Soldat”, nie mówiąc już o wielu innych mniej znanych poza granicami Niemiec.

Między autorami dramatycznymi, z programów teatralnych zniknęły nazwiska takie, jak: Breckner - Taggera, autora „Przestępców”, rewolucjonista Tollera, Karola Sternheima i Georga Kaysera, jak i Zuckmayera, autora „Kapitana z Koepenick”, sztuki, będącej jednym z największych sukcesów teatru niemieckiego pod reżyserją wykletego również Maxa Reinhardta.

Wydawcy i publicyści

Trzeba zaznaczyć, że między „nie-niemcami” znajduje się wielu wielkich wydawców, którym nie jeden znany dzisiaj pisarz zawdzięcza swą karierę. Tak więc na pierwszym planie wydawnictwo S. Fischera, założone przed pół wiekiem przez skromnego księgarza żydowskiego z Węgier, lansowało swego czasu nieznanych młodych autorów, Gerhartha Hauptmanna, Tomasza Manna i innych. Firma Ullstein, która wydała Remarque’a, kołatającego bezskutecznie do wrót innych towarzystw nakładowych.

W prasie usunięto od pracy

takich dziennikarzy i publicystów o żydowskim pochodzeniu, jak: Teodor Wolff z „Berliner Tageblattu”, Georg Bernhard, były naczelny redaktor „Vossische Zeitung”. Ofiarą hitleryzmu padli ponadto: Heinrich Simon, właściciel „Frankfurter Zeitung”, słynny teatralny i essayista, Alfred Kerr, Monty Jacobs, Artur Elsässer i wielu, wielu innych, którzy kierowali opinią publiczną nie wyłączając dzienników Hugenbergów.

Muzycy i aktorzy

Nazwiska Bruno Waltera i Klemperera, dwóch wielkich dyrygentów niemieckich, którym zabroniono dawanie koncertów z racji ich żydowskiego wyznania, stały się już popularne również wśród ludzi, nie interesujących się specjalnie muzyką. W związku z tą sprawą znamienity jest protest największego muzyka niemieckiego, uważanego bodajże za bohatera narodowego, Wilhelma Furtwänglera, w formie listu otwartego do Goebbelsa.

Między dyrygentami znajdują się jeszcze na indeksie: Leo Blech, Striedry, Brecher, Oskar Fried.

Między wielkimi kompozytorami: Schoenberg i Kurt Weill, między pianistami i skrzypkami: austriak Fritz Kreisler, Bruno Eisner, Schnabel, Flesch, podczas gdy Lotte Schöne, Klpnis i Frieda Leidder, żeby wymienić tylko najśłynniejszych zostali usunięci z opery.

Berliński „Deutsches Theater”, który zawdzięcza swą egzystencję i sławę genjuszowi Maxa Reinhardta, musiał złożyć oświadczenie, że nie ma więcej nic wspólnego ze swym założycielem, który niedawno jeszcze wystawił w nim dzieło

Seldte



minister robót publicznych Rzeszy, przywódca Stahlhelmu, wstąpił do partji narodowo-socjalistycznej i podporządkował niemiecko-narodowy związek żołnierzy frontowych Hitlerowi.

Hoffmannsthal w swej wspaniałej reżyserji. Z pośród dyrektorów teatrów ubywa jeszcze Victor Barnowski, jak i intendent teatru Państwowego, Jessner. Publiczność niemiecka nie zobaczy już na scenie — przynajmniej narazie — Elżbiety Bergner, słynnego komika Pallenberga i jego żony, Fritz Massary, komików Kurta Bois, Paula Graetza, wielkich tragiców Moissiego i Deuscha.

Architekci i ich dzieła

Logicznie i konsekwentnie należałoby zburzyć same teatry berlińskie, gdyż lwia ich część jest dziełem wielkiego architekta żydowskiego, Oskara Kauffmanna, a więc: teatr „Komödie”, „Theater in der Stressemannstrasse” — przepraszam, Königgrätzerstrasse, — „Reinssance - Theater”, „Theater am Kurfürstendamm”, „Volksbühne” — aż do Opery Krolla, gdzie Hitler otwierał swój Reichstag.

Drugim wielkim architektem o żydowskim pochodzeniu jest Mendelssohn, któremu Berlin zawdzięcza szereg swych nowoczesnych i znanych budynków. Ale przedstawicielami tej „marksistowskiej architektury” byli i zupełnie „czystszy aryjczy”, których dzienniki hitlerowskie oskarżają o plany wzniesienia „katedry socjalistycznej”; a więc: Poelzig, budowniczy „Grosses Schauspieltheater”, „Gropius, dyrektor szkoły architektury (Bauhaus) oraz Bruno Taut. Prawie więc wszystkie wielkie nazwiska nowoczesnej sztuki niemieckiej są wymienione w indeksie, podanym przez oficjalny hitlerowski „Angriff”.

Reżyserzy kinowi i dekoratorzy

Pośród dekoratorów naderza nazwisko Sterna, między reżyserami operetkowymi Eryka Charella, który zapewne m. in. sukces popularnej dziś na całym świecie „Oberży pod białym koniem”. Co do filmu, to niektórzy wielcy reżyserzy niemieccy opuścili już swój kraj, udając się do Hollywood. Po Ernście Lubitschu, który wyemigrował już dość dawno, udał się do Ameryki Erich Pommer, porzucając niedawno „Ufę”. Należałoby wymienić jeszcze nazwiska połowy bodaj reżyserów, działających w Niemczech, którzy zmuszeni są do szukania pracy w innych centrach filmowych. Kinematografia niemiecka stoi przed widmem poważnego upadku artystycznego.

Prawo i medycyna

W tych dziedzinach „czystka” przyniosła i przyniesie jeszcze również olbrzymie straty.

Między najwybitniejszymi prokuratorami znajdowało się bardzo wielu żydów, między adwokatami znajdujemy nazwiska sław prawniczych, jak Alsberg, Frey, Sinzheimer z Frankfurtu i in. W medycynie wymieniono nazwisko profesora Hermana Sondeck’a o podwójnej „winię”: po pierwsze za jego wyznaczenie, a poza to za stałą opiekę lekarską nad Stresemannem. Wielu specjalistów chorób serca, chorób nerwowych, internistów, chirurgów, patologów, jak słynny profesor Gerson, oczekuje z dnia na dzień nakazu opuszczenia swych szpitali, laboratoriów i uniwersytetów.

Barbarzyńska „czystka” hitlerowska dotknęła wszystkie dziedziny życia naukowego i artystycznego Niemiec. Ludzie, którzy zagranicą zaliczali do rzędu najwybitniejszych przedstawicieli myśli niemieckiej, że by przypomnieć jeszcze Einsteina, któremu stworzono w Collège de France specjalną honorową katedrę, ludzie, którzy swą pracą budzącą podziw i uznanie całego kulturalnego świata, pomnażali sławę swej ojczyzny — ci ludzie, z racji swej rasy, uznani zostali za wrogów Niemiec, obarczeni „straszna zbrodnią” nieprzynależności do pragermańskiej wspólnoty swych aryjskich współobywateli. Warto też na ten temat przytoczyć słowa, które padły podczas historycznej debaty w angielskiej Izbie gmin.

„Niemcy uważają się za czystych germanów. Trudno, nauka i historia określa ich raczej jako typowych mieszanców, z olbrzymią domieszką krwi słowiańskiej i romańskiej.

Przodkowie butnych „rasistów” przekroczyli kiedyś Łabę i Ren: o tem zdają się zupełnie zapominać. Dziś pogardzają tymi wszystkimi, których nie zdążyli pochłoniąć. Pruska pycha krzyczy „Deutschland über alles”, grozi całemu światu i pogardza innymi rasami. Najniższy element człowieczy, najciemniejsza i najbardziej ślepiąca ze wszystkich reakcji, dorwała się do władzy w wielkim państwie. Wzrosła na bezmyślności swych haseł i swego programu, na zbrodniczym instynkcie, drzemającym w duszy człowieka i na nędzy milionów, szukających ratunku za wszelką cenę, bestja hitlerowska, dopuszczona do władzy prędzej, niż się spodziewała wywalczyć zwycięstwo, rozpoczyna swe spustoszenia na okęcie, którego ster jej przypadł w udziale. Historia nauczy przyszłe pokolenia, że pycha i butą nie zbawia się narodów. Ale tymczasem bronzowy klan barbarzyńców działa...”

Stal

Inflacja w Ameryce uchwalona

Roosevelt może obniżyć dolara o 50 proc.

Zgóra 6 miliardów nowych środków płatniczych. -- Emisia monety srebrnej bez ograniczenia

Wszystkie giełdy zareagowały znaczną zniżką waluty St. Zjednoczonych

WASZYNGTON, 29 IV. — Projekt ustawy inflacyjnej przyjęty przez senat 63 głosami przeciwko 21, upoważnia prezydenta Stanów Zjednoczonych:

do zmniejszenia zawartości złota w dolarze do wysokości 50 proc.,

do wypuszczania bez ograniczeń monety srebrnej,

do emitowania bilonu na sumę trzech miliardów dolarów

i do rozszerzenia kredytu za pośrednictwem banków, należących do systemu Federal Reserve w drodze emisji bonów Stanów Zjednoczonych na sumę trzech miliardów dolarów.

Ustawa upoważnia również prezydenta Roosevelta do

przyjęcia przy częściowej spłacie długów wojennych sumy 200 milionów dolarów w srebrze (zamiast 100 milj. przewidzianych poprzednio).

Powyższe depeche z Waszyngtonu brzmią wręcz sensacyjnie. Pełnomocnictwa dla Roosevelta, uchwalone przez senat, idą bardzo daleko.

Odrzucając się należy, że są to pełnomocnictwa, a nie definitywne postanowienia. Mogą one być wyzyskane, a równie dobrze mogą nie być wyzyskane w całej rozciągłości, lecz tylko częściowo.

W każdym razie emisja 6 miliardów dolarów nowych środków płatniczych, przy obiegu pieniędzy, wywołującym w Stanach Zjedn. niecałe 6 miliardów dolarów (Federal Reserve Notes, banknoty emitowane przez National Banks i bilon) byłaby oczywiście przewrotem, który musi spowodować silne obniżenie dolara.

Najważniejszym w tej chwili jest pytanie, w jakim stopniu Roosevelt skorzysta zamierza z pełnomocnictw inflacyjnych.

W kołach finansowych nie brak ludzi, wyrażających poglądy, oparte na dość logicznych przesłankach, że obniżenie parytetu dolara o 10

czy nawet o 15 proc., nie dałoby rezultatów pożądanym dla życia gospodarczego w St. Zjednoczonych.

Wiele przemawia za tem, że Roosevelt także nie ograniczy się do obniżenia parytetu dolara o 10 procent, ale pójdzie dalej, choć granica 50 procent, przewidziana w uchwalonej świeżo przez senat amerykańskiej ustawie, nie będzie przypuszczalnie osiągnięta.

Giełdy europejskie, jak widać z wiadomości, które do tej chwili nadeszły, oceniają sytuację dolara krytycznie.

Koła finansowe londyńskie mówią o możliwości redukcji kursu dolara o 25 procent (6,67 zł. za dolara).

Uchwalenie pełnomocnictw do obniżenia parytetu dolara aż o 50 procent może być posunięciem taktycznym.

„Nie wyzyskam pełnomocnictw — może powiedzieć Roosevelt Anglii i Francji — jeżeli będziecie płacić długi wojenne i porobicie nam ustępstwa w polityce celnej”.

Samolot, wiozący drużynę sportowców amerykańskich

Winnipeg Toilers byli mistrzami Kanady.

Przesilenie gabinetowe w Estonii

Tajemniczo zaginiony

Interwencja poselstwa polskiego w Berlinie

Berlin, 29. 4. (Is). Poselstwo Rzplitej w Berlinie interwenjowało ponownie w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych w sprawie zaginionego obywatela polskiego Lejbusia Fauschlegera. Poselstwo w interwencji tej oświadczyło, że wbrew uprzedniej interwencji posła Rzplitej w Berlinie u ministra spraw zagranicznych Rzeszy dnia 5 bm., oraz wbrew zapewnieniom udzielonym konsulatowi polskiemu przez prezydium policji, że Fauschleger w dniu 24-ym ub. m. o godz. 1-ej min. 15 został wypuszczony z rewiru policyjnego Nr. 12 — ani właśnie polskie ani rodzina zaginionego

go nie mają o nim dotąd żadnych wiadomości. Ponieważ nie zostało stwierdzone, czy opuszczenie przez Fauschlegera rewiru było jednoznaczne z odzyskaniem przez niego wolności, tembardziej, że istnieje przypuszczenie, iż znajdował się on nawet po wyjściu z biura policji w mocy ludzi, którzy go aresztowali — poselstwo Rzplitej w Berlinie, nie mogąc uważać sprawy za dostatecznie wyjaśnioną, zwróciło się ponownie do urzędu spraw zagranicznych o wystąpienie w tej sprawie do władz wewnętrznych Rzeszy.

Winnipeg Toilers byli mistrzami Kanady.

Przesilenie gabinetowe w Estonii

Tajemniczo zaginiony

Interwencja poselstwa polskiego w Berlinie

Berlin, 29. 4. (Is). Poselstwo Rzplitej w Berlinie interwenjowało ponownie w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych w sprawie zaginionego obywatela polskiego Lejbusia Fauschlegera. Poselstwo w interwencji tej oświadczyło, że wbrew uprzedniej interwencji posła Rzplitej w Berlinie u ministra spraw zagranicznych Rzeszy dnia 5 bm., oraz wbrew zapewnieniom udzielonym konsulatowi polskiemu przez prezydium policji, że Fauschleger w dniu 24-ym ub. m. o godz. 1-ej min. 15 został wypuszczony z rewiru policyjnego Nr. 12 — ani właśnie polskie ani rodzina zaginionego

go nie mają o nim dotąd żadnych wiadomości. Ponieważ nie zostało stwierdzone, czy opuszczenie przez Fauschlegera rewiru było jednoznaczne z odzyskaniem przez niego wolności, tembardziej, że istnieje przypuszczenie, iż znajdował się on nawet po wyjściu z biura policji w mocy ludzi, którzy go aresztowali — poselstwo Rzplitej w Berlinie, nie mogąc uważać sprawy za dostatecznie wyjaśnioną, zwróciło się ponownie do urzędu spraw zagranicznych o wystąpienie w tej sprawie do władz wewnętrznych Rzeszy.

Przyczyny spadku dolara upatrują w przyjęciu przez senat St. Zjednoczonych ustawy inflacyjnej, która to wiadomość nadeszła do Europy dziś w godzinach rannych.

PARYŻ, 29. 4. (PAT). Wiadomość o przyznaniu prezydentowi Rooseveltowi przez izbę ustawodawczą prawa do inflacji dolara wpłynęła na dalszą zniżkę kursu waluty amerykańskiej. Dolar obniżył się do kursu 22,45. W związku ze spadkiem dolara obniżył się również kurs funta, który notowano 85,50 franków.

LONDYN, 29. 4. (PAT). Na dzisiejszej giełdzie dolar nadal zniżył się. Notowania rozpoczęte od kursu 3,80 przy zamknięciu wyniosły 3,84. Pod wpływem nadeszłych z giełdy nowojorskiej informacji po południu dolar w dalszym ciągu spadał. Notowano nawet kurs 3,89, lecz później nastąpiła pewna poprawa do kursu 3,86 i trzy czwarte. Frank francuski notowano dziś tylko 86 i jedna dwunasta, co jest wynikiem umowy pomiędzy Bankiem Angielskim i Francuskim w sprawie podtrzymania franka na obecnym poziomie.

Katastrofa lotnicza sportowców amerykańskich

WINNIPEG, 29. 4. (PAT). Kanada jest do głębi wstrząśnięta wiadomością o katastrofie aeroplanu, wiozącego drużynę piłki koszykowej „Winnipeg Toilers” na mecz w Oklahomie.

Samolot, wiozący drużynę sportowców, spadł i rozbił się. Na miejsc zabitych zostało 6, a ciężko rannych — 8 pasażerów. Wśród zabitych znajdują się członkowie drużyny Toilers.

Winnipeg Toilers byli mistrzami Kanady.

Przesilenie gabinetowe w Estonii



W związku z ustąpieniem dwóch ministrów z centrum, gabinet p. Paetsa podał się do dymisji. Na zdjęciu naszym po dajemy podobiznę b. premiera, a równocześnie naczelnika republiki estońskiej p. K. Paetsa.

Wycofywanie depozytów

z Banku Wypłat Międzynarodowych

PARYŻ, 29. 4. (PAT). „Exelsior” donosi z Genewy, że bank angielski wycofał dziś rano z Banku Wypłat Międzynarodowych depozyt swój w wysokości 5 milionów dolarów w dewizach St. Zjednoczonych. Bank szwedzki wycofał rów-

nież depozyt dolarowy, zakupując złoto.

W sferach genewskich decyzja Banku Angielskiego uczyniła duże wrażenie i komentowana jest jako dążenie Anglii do podniesienia kursu funta szterlinga i obniżenia kursu dolara.

Rozejm celny

między Francją i Stanami Zjednoczonymi

PARYŻ, 29. 4. (PAT). Sfery gospodarcze francuskie zaniepokojone zostały sprawą porozumienia między delegacją francuską i Rooseveltem w kwestii t. zw. rozejmu celnego Francji ze Stanami Zjednoczonymi. Roosevelt wyraził życzenie aby okres trwania rozejmu podzielony był na dwa okresy: pierwszy od 29 kwietnia do 12 czerwca

i drugi — od 12 czerwca przez cały czas trwania światowej konferencji ekonomicznej. Pierwszy okres, który powinien być niejako wstępem do konferencji londyńskiej, polegałby na zachowaniu przez państwa niezmiennych stawek celnych. W drugim okresie o ile dolar spadnie o 30 procent, Ameryka gotowa jest przyznać dodatkowe kompensaty.

Francja pożyczka w Anglii

30 milionów funtów prywatnie w tajemnicy

PARYŻ, 29 IV. (PAT). Rząd francuski zawarł na rynku angielskim z bankami angielskimi operację pożyczkową na 30 milionów funtów szterlingów na okres 6 miesięcy przy oprocentowaniu 2 i pół. Zgodnie z umową Francja będzie mogła zlikwidować pożyczkę już po upływie 3 miesięcy. Uzyskanie

kredytu ułatwi skarbowi Francji przetrzymanie krótkiego okresu zmniejszenia się wpływów podatkowych. Operacja ta miała charakter wyłącznie prywatny i nie wymagała zgody rządu angielskiego. Rokowania w sprawie pożyczki utrzymywane były w ścisłej tajemnicy.

Król Jerzy otworzy

wielką konferencję gospodarczą w Londynie

LONDYN, 29. 4. (PAT). Komunikat ogłoszony głosi, że komitet organizacyjny konferencji gospodarczej, który zebrał się dziś pod przewodnictwem min. Simona, postanowił zwołać międzynarodową konferencję gospodarczą do Londynu na dzień 12 czerwca. Sir Simon

oznajmił, że król dokona otwarcia konferencji osobiście. Na posiedzeniu komitetu oprócz przedstawicieli St. Zjednoczonych i Francji obecni byli ambasadorowie Niemiec, Belgii, Włoch i Japonii oraz min. pełnomocny Norwegii.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

B. P.

FANNY ROZENBERGOWA

ur. Różańska, przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w niedzielę, o godzinie 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 39, o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA

Tajemniczo zaginiony

Interwencja poselstwa polskiego w Berlinie

Berlin, 29. 4. (Is). Poselstwo Rzplitej w Berlinie interwenjowało ponownie w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych w sprawie zaginionego obywatela polskiego Lejbusia Fauschlegera. Poselstwo w interwencji tej oświadczyło, że wbrew uprzedniej interwencji posła Rzplitej w Berlinie u ministra spraw zagranicznych Rzeszy dnia 5 bm., oraz wbrew zapewnieniom udzielonym konsulatowi polskiemu przez prezydium policji, że Fauschleger w dniu 24-ym ub. m. o godz. 1-ej min. 15 został wypuszczony z rewiru policyjnego Nr. 12 — ani właśnie polskie ani rodzina zaginionego

go nie mają o nim dotąd żadnych wiadomości. Ponieważ nie zostało stwierdzone, czy opuszczenie przez Fauschlegera rewiru było jednoznaczne z odzyskaniem przez niego wolności, tembardziej, że istnieje przypuszczenie, iż znajdował się on nawet po wyjściu z biura policji w mocy ludzi, którzy go aresztowali — poselstwo Rzplitej w Berlinie, nie mogąc uważać sprawy za dostatecznie wyjaśnioną, zwróciło się ponownie do urzędu spraw zagranicznych o wystąpienie w tej sprawie do władz wewnętrznych Rzeszy.

Dewaluacja dolara

nie przekroczy prawdopodobnie 15 proc.?

PARYŻ, 29 IV. Prasa dzisiejsza zachowuje znaczną rezerwę w ocenie wyników rokowań waszyngtońskich. „Echo de Paris”, który czepnie swe informacje z najbardziej miarodajnych źródeł, podkreśla, że wyniki narad były bardzo skromne. Przewidywany jest

rozejm celny.

Dewaluacja dolara nie przekroczy według przewidywań, 15 proc.

W razie gdyby Stany Zjednoczone domagały się uiszczenia przypadającej w dniu 15-go

czerwca raty długów wojennych, Francja bez względu na stanowisko Anglii

odmówi zapłaty, jak to uczyniła z ratą grudniową.

Premier Daladier woli ponieść porażkę w tej kwestji i podać się do dymisji, aniżeli zmienić swe stanowisko.

Zarysowało się niewątpliwie zbliżenie poglądów pomiędzy Ameryką a Francją

w sprawie bezpieczeństwa i kontroli zbrojeń.

W Warszawie w godzinach wieczorowych płacono za dolara w obrotach prywatnych

7,75.

W Warszawie w godzinach wieczorowych płacono za dolara w obrotach prywatnych

7,75.

W Warszawie w godzinach wieczorowych płacono za dolara w obrotach prywatnych

7,75.

Prosimy odwiedzić

RESTAURACJE

„ROMA”

PIOTRKOWSKA 152 tel. 236-77

Smaczne potrawy. Wyborne trunki. Niskie ceny.

Codziennie od godz. 8 wiecz. Koncert zespołu pod kier. znanego skrzypka Karola Szuberta

Wiadomości bieżące

Prokurator Mandecki skończył urzędowanie w Łodzi

Z dniem wczorajszym zakończył urzędowanie wiceprokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi p. Stanisław Mandecki.

Prokurator Mandecki przeniesiony został na stanowisko wiceprokuratora przy sądzie apelacyjnym w Lublinie.

Zasiłki doraźne dla bezrobotnych sezonowców

W pierwszej połowie kwietnia r. b. urząd zasiłkowy dla bezrobotnych przy magistracie łódzkim uprawnili do otrzymania zasiłków 247 robotników, zatrudnionych na robotach publicznych, subwencjonowanych z funduszy państwowych.

Zapomogę wypłacono 4 osobom po 35 zł., 64 osobom po 30 zł., 114 — po 25 zł., 56 — po 20 zł. oraz 8 osobom tytułem dopłat do poprzednio pobranych zasiłków 118 zł.

Ogółem urząd zasiłkowy wyplacił w kwietniu zasiłki 245 bezrobotnym robotnikom sezonowym na ogólną sumę 6.148 złotych.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Kopernika 25), W. Sokolewicz i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).



Jak się odbywa

„Licytacja miłości”

Sensacyjny romans kinowy

z udziałem

Sari Maritz

i Herberta Marshalla

ujrzyćcie wkrótce!

NA 3 MAJA DO WARSZAWY.

Syndykat Dziennikarzy i Wagon-Lits organizują w dniu święta 3 Maja wycieczkę do Warszawy, a ti cząc na udział najszerszych mas społeczeństwa obniża cenę biletu w obie strony do minimum: do zł. 6.85.

Wyjazd „Zielonego Expressu” w środę rano.

Zgłoszenia w Wagon - Lits. Piotrkowska 64, oraz w Orbisie.

Reorganizacja szkoły zawodowej

Od nowego roku szkolnego będą stworzone gimnazja handlowe, licea i przysposobienia fachowe

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, dobiegają obecnie końca prace nad reorganizacją szkolnictwa zawodowego na podstawie nowej ustawy.

Modyfikacja systemu nauczania w szkolnictwie zawodowym stała się, wobec zmienionych warunków życia w ostatnich latach i hiperprodukcji inteligencji, wolnych zawodów i t. p., realną potrzebą chwili. Chodzi o wyszkolenie ludzi w pewnych, określonych zawodach i danie im praktycznego przygotowania do pracy i życia.

Według informacji przez nas uzyskanych, z początku nowego roku szkolnego projektowane jest stworzenie szkół handlowych typu gimnazjalnego, licealnego, przysposobienia handlowego i szkół do kształcących.

Projekt ministerjalny uwzględnia możliwość stworzenia obok szkół handlowych jednolitych szkół dwuwydziałowych z wydziałem kupiecko-handlowym i administracyjno-handlowym.

Do gimnazjum handlowego byłaby przyjmowana młodzież

Referat wicemarszałka sejmu

W niedzielę, dnia 30 bm. punktualnie o godzinie 9.45 w sali Grand kina rozpoczyna się wielkie zebranie obywatelskie zorganizowane przez radę grodzką BBWR. Na zebraniu referat na temat „Ustrój miast Rzplitej na podstawie nowej ustawy o samorządzie terytorjalnym” wygłosi specjalnie przybyły z Warszawy wicemarszałek sejmu Rzplitej dr. Polakiewicz.

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!

Institut de Beauté
roma

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racionalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

po ukończeniu szkoły powszechnej. Nauka w gimnazjum trwałaby zasadniczo cztery lata.

Odnosnie szkół handlowych typu licealnego, projekt przewiduje trzy zasadnicze typy: szkoła dwuletnia: a) jednolita i b) dwuwydziałowa oraz trzyletnie licea, uwzględniające w szerokiej mierze specjalizację pracowników.

Szkoły przysposobienia zawodowego trwałyby zasadniczo tylko jeden rok.

Wreszcie mają być zreorganizowane wszystkie szkoły fachowe, jak włókiennicze, elektrotechniczne, mechaniczne i t. p. w kierunku dostosowania ich do zasad, zawartych w no-

PRZECIW PIEGOM: znany

Krem i Mydło „HALINA”
PRZECIW ŁUPIEŻOWI i wypadaniu włosów słynny balsam „MAG” Nr. 1
PRZECIW SIWIZNIE i dla przywrócenia pierwotnego koloru włosów, znany balsam „MAG” Nr. 2

Już nadeszły!!!

„PERFUMERJA KOSMOS” Hurt detal
PIOTRKOWSKA 60, tel. 115-22.

Śmiertelna podróż łodzianki

Na torze kolejowym między Andrzejowem i Galkówkiem, zdarzył się wczoraj śmiertelny wypadek. W pociągu zdążającym z Łodzi do Kozłuszek jechała 20-letnia Chana Lipszyc (Piotrkowska 31).

W pewnym momencie Lipszyc zbliżyła się do drzwi i oparła się o nie.

Pod naciskiem drzwi niezamknięte na zamek, otworzyły się nagle i Lipszycówna wypadła na tor. Upadła głową na sąsiednie szyny, ulegając rozbiciu czaszki oraz złamaniu rąk.

Niezwłocznie pociąg zatrzymano i rannej pospieszono z pomocą.

Lipszycównę przewieziono do Łodzi, skąd ze stacji pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala w Radogoszczu, w agonii.

Zarząd Telefonów Łódzkich PAST

podaje do wiadomości, że na skutek zarządzenia Ministerstwa Pocht i Telegrafów z dnia 6 kwietnia r. b., dodatkowe opłaty miesięczne od telefonów abonowanych na sieci łódzkiej, wynoszące zł. 1.50 od każdego aparatu głównego i zł. 1.— od każdego aparatu dodatkowego zostały z dniem 30 kwietnia r. b. skasowane.

Suszka do włosów

winna się znaleźć

w każdym domu

jako aparat niezbędnej potrzeby

Sprzedaż na raty i za gotówkę

w SKLEPIE ELEKTROWNI

Piotrkowska 115, tel. 134-42.



Chorym — zdrowie,
zdrowym — wypoczynek

bardziej wymagającym - rozrywkę daje

KARLSBAD.

Orygin. karlsbadzkie wody mineral. i orygin. sól ze źródła „Sprudel” wysła: Löbel Schottländer, wysyłka karlsbadzkie wód mineralnych, Karlsbad.

Informacji udzielają biura podróży

i honorowy przedstawiciel

FRYDERYK MANNABERG

w Łodzi, Wólczańska 57, tel. 112-40.

Strejk jedwabników zlikwidowany

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym został w w niku konferencji, odbytej w a spektoracie pracy, zlikwidowany strejk w tkalniach jedwabnych Łodzi. Strejk ten trwał tylko jeden dzień. Praca w fabrykach została niezwłocznie podjęta.

Święto 1 maja

w Łodzi i na prowincji

W łódzkim starostwie grodzkim odbyła się konferencja dla uzgodnienia programu święta robotniczego w dniu 1 maja rb.

Po szczegółowym zapoznaniu się z wniesionymi podaniami, łódzkie starostwo grodzkie wydało zezwolenie na pochód uliczny zorganizowany przez P. P. S. dawn. Frakcja Rewolucyjna.

Członkowie i sympatycy tej par-

tii zbierają się o godz. 8 rano przy ul. Zamenhoffa róg Al. Kościuski skąd o godzinie 9 wyrusza pochód ulicami Zamenhoffa, Piotrkowską, do Placu Wolności, 11 Listopada na mogile poległych na Polesiu Konstantynowskim, gdzie wygłoszone zostaną przemówienia.

Następnie udzielone zostało zezwolenie na zorganizowanie pochodu wspólnego PPS., N. S. P. P., Bundu, Poalej Sjonu, Klasowych związków zawodowych.

Zbiórka wyżej wspomnianych partii odbywać się będzie w poszczególnych dzielnicach i siedzibach partyjnych, skąd grupami podążą one na Wodny Rynek, gdzie o godzinie 10 rano uformowany zostanie pochód i przejdzie ulicami: Główną, Piotrkowską, Placem Wolności, 11 Listopada na grób poległych rewolucjonistów w roku 1905, na Polesie Konstantynowskie.

Tam zostaną wygłoszone przemówienia przez wiceprezydenta Rapalskiego, ławnika Purlala, red. Zerbo, radnego Milmana, poczem pochód zostanie rozwiązany.

Niezależnie od tego w dniu dzisiejszym odbędzie się akademja zorganizowana przez PPS. w sali teatru Miejskiego o godzinie 16.

NA PROWINCJI

W Zgierzu odbędzie się wspólny pochód, zorganizowany przez PPS., TUR., Poalej Sjon prawicę i Bund.

W Aleksandrowie zorganizowany zostanie pochód przez PPS., NSPP., Poalej Sjon - prawicę. Natomiast władze zabroniły zorganizowania oddzielnych pochodów, jakie zamierzały urządzić Poalej Sjon - lewica i Bund.

W Konstantynowie odbędzie się wspólny pochód PPS., NSPP. i Poalej Sjon - prawicę.

(a)

„Szkoła warszawska”

Interesująca wystawa w Instytucie Propagandy Sztuki

Ostatnia wystawa Instytutu propagandy sztuki w galerii miejskiej prezentuje prace artystów - plastyków, zrzeszonych w „Szkołę warszawską”. Obok małej grupy pełnokrwistych malarzy, świadomych celu i środków, do których zaliczyć można Seidenbeutłowa, Eugenjusza Arcta i Wacława Palessę, katalog wymienia kilka jeszcze nazwisk — uczniów mistrza Pruszkowskiego. Ale są to indywidualności nieskrystalizowane, które nie wyzwoliły się jeszcze z pod wpływów najrozmaitszych naleciałości.

Mimo, że „Szkoła Warszawska” startuje w tak niejednorodnym składzie, można skonstatować, że jest to szkoła dobra. Najbardziej charakterystycznym walorem grupy, jest docenianie malarstwa i koloru w kompozycji obrazu.

Na czoło grupy wysuwają się właściwie Seidenbeutłowie i Arct, silnie konkurujący o palmę pierwszeństwa w tym artystycznym turnieju.

Pierwsi dwaj — nieodłączni bracia — stanowią interesującą i zwartą — jeśli tak wolno powiedzieć — spółkę malarzką, dopełniającą się wzajemnie, jak spółka autorska. Wystawiają oni 20 płócien, przepojonych liryzmem i sentymentem. Seidenbeutłowie są bezsprzecznie poetami palety, zasobnej w soczyste i wielomówiące barwy. Pejzaże, „martwe natury”, czy figuralne rzeczy Seidenbeutłowa stoją na pograniczu naturalizmu i surrealizmu. W każdym razie stanowią oryginalne dzieła o nieprzemijającej wartości, świadczące o dużej kulturze i smaku malarzy.

Zasadniczym rysem charakterystycznym obrazów seidenbeutłowskich — to wyzyskanie faktury kolorów, nastrojowość i oryginalna konstrukcja kompozycji.

Do najlepszych rzeczy zaliczyć należy „Dziewczynkę z lalką”, „Leonka” i „Portret p. B.”. Odnajdujemy one wielką ekspresję i szlachetny sentyment. „Okienko” i „Portret własny malarzy” mają także wielką siłę wyrazu i skomponowane są bez zarzutu.

Jeśli chodzi o Arcta, to zaprezentował się on z najlepszej strony. Wystarczy jeden rzut oka na jego prace, by stwierdzić, że ma się do czynienia z talentem o dużych możliwościach. Prace, skomponowane estetycznie, są dowodem przemysłowym i doznań artystycznych. Arct czuje barwę, umie rysować, komponować. Jedno mu tylko zarzucić można: brak serca. O ile u Seidenbeutłowa wyczuwa się specjalnie ciepły stosunek do malowanych obiektów, o tyle u Arcta przeraża wprost brak pierwiastków uczuciowych w pracy. Arct ma oko, mózg i wprawna ręka. Musi mieć

naprawdę wiele talentu, skoro w takich warunkach daje rzeczy dojrzałe i malarzkie. Najbardziej przejawiają doń pejzaże, najwięcej nasuwa mu refleksji pejzaż szary, zimny i brudny. To też demonstruje krajobrazy zimowe, jesienne, stare uliczki, stare domy itp. Najlepszą z jego prac, to „Parowoz”, w których oddał doskonale niedopowiedzenia i tęsknotę, odczuwaną na widok pędzących lokomotyw i ginących w dali szyn. Obłoki dymu stapiają się z pochmurnym niebem i szarawym śniegiem. Rzecz zrobiona jest świetnie. Nie można pominąć milczeniem „Pleineru”, utrzymanego w tonacji zielonej i żółtej. Podobnie jak „Po deszczu” i in. ma on swoją wymowę. „Jarmark” — należy do najsłabszych prac.

Wacław Palessa także malował „Pociągi”. Temat ten sam i ujęcie identyczne, co u Arcta. Tylko, że Palessa ma bardziej wyrafinowany smak. Uwidacznia się to w bardziej troskliwym operowaniu barwą i w makabrycznym potraktowaniu tematów, np. „Akt z gramofonem”. Akt dobry w rysunku, w kolorze, zato głowa i ręce modela, jakby z innego ciała; niesamowite, zwłaszcza w sąsiedztwie nastawionego gramofonu i otwartego na jakieś miasto okna. Szczegóły są niejednołicie skomponowane. Tło obrazu niedociągnięte, odcina się od całości właśnie niezaradnością. „Wyrku” — to obraz widziany oczami przestraszonego widza z pierwszego rzędu, nad którym koń unosił przednie nogi. Artystycznie obraz bodaj że najlepszy. Spokojniejszy nieco jest „Rybak”, będący ciekawą próbą szarmonizowania brzozywego z różowym.

Ciekawą malarką jest Jadwiga Przeradzka. Ta kobieta ma trochę talentu, ale za to, jak każda niewiasta, dziwną logikę. Ponieważ patrzy na świat przez krzywe zwierciadło — obrazy jej przesłonięte są humorem i groteską. Groteskę jednak przeszarżowała. „Cma” sprawia wrażenie dekoracji teatralnej. Artystka rzuca bowiem cień prosty tutki, stojącej w nocy przy latarni na całą kamienicę. Fragmenty tego obrazu są jednak oryginalne i

znamionują talent. Dowcipny jest obraz „U fotografa”, „Majówka”, „Spacer”. Są rzeczy widziane na wesoło. Najlepsza rzecz — „Laznia”. Przeradzka musi jeszcze stanowczo popracować nad opanowaniem materiału malarzkiego. Kolor jej są bowiem trochę za surowe i nieokrzesane. Być może, że wynika to z groteskowego traktowania prac.

Teresa Roszkowska maluje temperą i osiąga ciekawe rezultaty. W „Polowaniu” czy „Jesieni” zdradza wpływ Stryjeńskiej. Mimo interesującej kompozycji, fantazji i dobrego rysunku — rzeczy są natwne, zabawne i ze sztuką mają tylko nieliczne punkty stykowe. Znacznie lepszym pod względem artystycznym jest motyw kawiarni paryskiej, w którym doskonale uchwyciła niektóre typy i charaktery.

Aleksander Rak wystawił wiele pejzaży akwarelowych. Należy je raczej uważać, jako szkice, malowane z talentem. Od przeciętne do brych pejzaży odcina się jaskrawie doskonały „Statek”, w którym artysta poradził sobie z fakturą.

Władysław Koch w portretach swych wyszedł raczej z założeń graficznych. Może dlatego zbyt wiele wagi przywiązał do szczegółów. Charakterystycznym jest jednak u niego deformowanie twarzy. Na pierwszy rzut oka przypomina Georga Grosza. Ale malarzy tych dzieli cała przepaść. U Kocha reformacja nie wynika z pobudek społecznych, jest przypadkowa. Chodzi mu raczej o efekt. Wyjątek stanowi „Macierzyństwo” — praca o dużej sile wyrazu i „Cyganek”. Ręce w portrecie młynarza są majster sztykiem.

Bartoszewicz Włodzimierz jest średnim portrecistą. W portrecie „p. B.” świetnie namalował psa. Zresztą u malarza tego szwankuje rysunek.

„Szkoła warszawska” ma specjalistę od koni. To Michał Bylina. Pokazał kilka dobrych, lecz zbyt czystych obrazów, świadczących o dużej wrażliwości oka na śmiałą linję i jaskrawy kolor.

Henryk Jaworski wyróżnia się przyjemną i kulturalną pracą w obrazie „Joasia”. Stefan Gelski.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu drogiemu

b. p. Jakóbowi Besbroda

składa najgorętsze podziękowanie

Rodzina.

Okupacja fabryk

Strejki ogarnęły kilkadziesiąt zakładów

Na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego wynikiem szeregu zatarć między przemysłowcami a robotnikami. W szeregu zakładów wybuchły strejki połączone częściowo z okupowaniem fabryk.

Na terenie Łodzi strejkują w fabryce Silbersteina, okupując fabrykę 350 robotników, w fabryce Toruńczyka strejkują 140 robotników, przyczem 50 pozostaje wewnątrz zakładów.

W Widzewskiej Manufakturze strejkują 300 robotników. Fabrykę Finstera (plusz) okupuje 60 robotników. W dniu wczorajszym za-

strejkowało 70 robotników fabryki firanek Pantel i Pytowski na tle nieudzielenia im urlopów z roku ubiegłego. Poza to na terenie okręgu łódzkiego strejkują: w Tomaszowie Mazowieckim okupując fabryki: w fabryce Piescha 250 robotników, a w fabryce Landsberga 110.

W Zduńskiej Woli strejkują fabryki Pinczewskiego (180 robotników), Steyera (56 robotników), Hamana (46 robotników) i Fogla (56 robotników). Poza przyczynami już wymienionymi strejki wynikały na skutek spornych interpretacji umów zbiorowej.

Dochodzenie prokuratorskie

przeciwko adw. Łukasiewiczowi

Jak to podawaliśmy, dochodzenie przeciwko adwokatowi Stefanowi Łukasiewiczowi, któryemu zarzucono sprzeniewierzenie, oraz przywłaszczenie maszyn do pisania i t. p., zostało zawieszone, na skutek zamknięcia adw. Łukasiewicza w zakładzie dla umysłowo chorych w Kochanówce.

Badania lekarskie, przeprowadzone nad adw. Łukasiewiczem nie dały konkretnych wyników. Nie stwierdzono właściwie, że adwokat był nienormalny i nieodpowiedzialny za swe poczynania.

Wobec tego adw. Łukasiewicz został wypuszczony ze szpitala. Równocześnie dowiadujemy się, że po zapoznaniu się z wynikami badań lekarskich, urząd prokuratorski w

Łodzi zarządził swe w kwestji zawieszenia dochodzenia przeciw adw. Łukasiewiczowi cofnąć i nadał bieg dochodzeniu, które prowadzone jest obecnie w dalszym ciągu.



JEMALT
preparat
leczniczo-rodowy
-przezku
• doskonały środek bez zapachu, rozpuszczony w lecie i w zimie.
Faktoria Chemiczna-Farmaceutyczna
Dr. A. Wander, Sp. Akc. Kraków.
Do nabycia w aptekach i drogeriach.

**PIERWSZY DANCING WIOSEN-
NY W „ZIEMIAŃSKIEJ”**
W dniu 2 b. m. w najwytworniejszym, reprezentacyjnym lokalu Łodzi, jakim jest bezsprzecznie „Ziemiańska”, odbędzie się „Pierwszy dancing wiosenny”. Dotychczasowe imprezy urządzone przez „Ziemiańską” posiadają już tak świetną tradycję. Pierwszy dancing wiosenny odbędzie się dosłownie wśród deszczu żywych kwiatów. Od 9 wiecz. do białego rana najwytworniejsza publiczność w najwytworniejszym lokalu spędzi czas przy dźwiękach pierwszorzędnego zespołu jazzowego.

Niezapomniany Feldmarszałek, genialny Król — to ja

Vlasta Burian

znowu przywozi z sobą milion furgonów śmiechu w swym filmie

Obraza Majestatu

Dźwiękowy

„PALACE”

Dziś i dni następnych!

Reżyserja: Gustaw Machaty, twórca „Erotikonu”

EKSTAZA

Początek seansów o godz. 12-iej.

Passe-partouts oraz bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne!

Film wybitnie współczesny.

W roli „Ewy” — **HEDY KIESLER**

w roli „Adama” — **ARIBERT MOG**

EROTYZM! — KULT CIAŁA!

NADPROGRAMY: POLSKI TYGODNIK DŹWIĘKOWY

oraz **KOMEDIA**

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Początek o g. 12 w poł.
Na poranki ceny niższe
Passe-partouts i bilety ulg. nieważne

ZŁOTE SIDŁA

Humor, dowcip, satyra i dramat o głębszym znaczeniu — oto co znajdziecie w tym frapującym filmie Ernesta Lubitscha

Ponadto poraz pierwszy na naszym ekranie **rosyjski film** w wykonaniu orkiestry bałajkowej Piotra Biljosa i zespołu śpiewaczego M. Wodery p. t.

W rewelacyjnej obsadzie: **Miriam Hopkins**
Kay Francis

i partner Marleny Dietrich: **Herbert Marshall**

W wykonaniu **Ernesta Lubitscha**

Pod samowarem

mówiony w jęz. rosyjsk.

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Passe-partouts i bilety bezpłatne bezwzgl. nieważne.



W roli głównej niezapomniany bohater Czempa **Jackie Cooper**

w pozostałych rolach: **Boris Karloff i Ryszard Dix**

NADPROGRAM: INGAGI, film z życia zwierząt w dżungli afrykańskiej oraz aktualności krajowe.

Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o 12 w poł.

Odczyty radjowe

Dzisiaj o godz. 16.40 p. Marja Weryho - Radziwiłłowiczowa wygłosi odczyt p. t. „Spacery i wycieczki z młodszymi dziećmi”. Prelegentka zwróci uwagę opiekunów, organizujących te spacer i na dbałość o potrzeby dla młodocianych istot w czasie przechadzki oraz na zainteresowanie ich otoczeniem pięknem i przyrodą.

Jutro o godz. 16.40 dr. Tadeusz Łychowski w odczycie p. t. „Traktaty handlowe” zaznajomi audytorium radjowe z wprowadzaną od 1 października r. b. nową taryfą celną, w związku z czym rewidowane są obecnie i przerabiane traktaty handlowe z innymi państwami.

Dnia 4.5 o godz. 16.40 z cyklu odczytów p. t. „Umilowanie przyrody ojczyzny” tym razem wygłoszona zostanie przed mikrofonem radjostacji warszawskiej prelekcja „Szata roślinna a człowiek” przez dr. J. Kołodziejczyka.

Dnia 5.5 o godz. 16.40 wygłoszony zostanie przed mikrofonem warszawskim z cyklu „Zagadnień higienicznych” — odczyt p. t. „Walka z brzydotą”. Dr. St. Michałek Grodzicki rozwinie tutaj temat możliwości chirurgii kosmetycznej — nowej gałęzi wiedzy lekarskiej.

Dnia 6.5 o godz. 16.40 p. Wł. Malinowski poświęca swój odczyt w radio pamięci brata marszałka Józefa Piłsudskiego, omawiając po był Bronisława Piłsudskiego na Sałynie i w Japonii. (r)

„Podwórzaki”

Dzisiaj o godz. 16.00 program dla młodzieży otworzy jak zwykle w niedzielę radjotygodnik p. t. „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu Br. Winawera. W drugiej części audycji odczytany będzie przez p. Ruszczykównę fragment p. t. „Lulu” ze znanej powszechnie dziełom książki Heleny Zakrzewskiej — „Dzieci Lwowa”.

Dnia 6.4 o godz. 15.30 transmitowane będzie ze Lwowa słuchowisko dla dzieci p. t. „Podwórzaki” pióra Z. Bohdańskiej, ilustrujące fragmenty z życia podwórzowych grajków. (r)

Ograniczenia wyjazdów zagranicę

Kto będzie mógł otrzymać paszport ulgowy, handlowy i w celach leczniczych

Min. spraw wewnętrznych wydało okólnik, w którym zarządziło wstrzymanie wydawania paszportów bezpłatnych i ulgowych i ograniczenie wydawania paszportów z opłatą normalną 400 zł.

Jak informują w M. S. Wewn., paszportów bezpłatnych wydawano rocznie przeszło 5,000 sztuk. W większości wypadków paszporty otrzymywali emigranci, dalej osoby, wyjeżdżające w sprawach rodzinnych, majątkowych, celem podjęcia spadku, studenci, uczący się w uczelniach zagranicznych i t. p. Obecnie paszporty bezpłatne będą również udzielane, ale tylko emigrantom, którzy przedstawiają

dowody, że mają zagwarantowaną pracę na obczyźnie i skarb państwa z racji ich wyjazdu nie będzie ponosił strat.

Paszporty ulgowe były wydawane studentom i osobom, wyjeżdżającym na kurację, a nie posiadającym zbyt wielkich środków. Obecnie petent, składający podanie o paszport ulgowy, celem wyjazdu zagranicę dla kuracji, musi przedstawić świadectwo lekarskie, stwierdzające konieczność wyjazdu zagranicę, co może mieć miejsce tylko w tych wypadkach, gdy choroba nie da się wyleczyć w żadnym z uzdrowisk krajowych. Petenci będą poddawani powtórnemu badaniu przez lekarza M. S. Wewn.

Paszporty ulgowe dla studentów również zostaną ograniczone, zwłaszcza dla tych, którzy mogą studiować w kraju.

Co do wyjazdów zagranicę w celach handlowych, to paszporty będą wydawane po skrupulatnym zbadaniu, czy istotnie zachodzi konieczność wyjazdu.

WSZYSTKIE ZDROJE MINERALNE W DOMU

DAJĄ TABLETKI MUSUJĄCE
MAG. **KLAWE**
ARTY.: VICHY
KARLSBAD
KISSINGEN
EMS
WILDUNGEN
BILIN
BORŻOM

OBCENIE CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Tomaszów

1 MAJA

Z okazji święta robotniczego 1 maja odbędzie się w Tomaszowie szereg uroczystości, obchodów i akademii. Celem zabezpieczenia się przed ewentualnymi zaburzeniami, jakie chciałby wywołać elementy wywrotowe, policja zatrzymała kilka osób, które po 1 maja zostaną wypuszczone na wolność.

na odrę, 3 na krztusiec, 2 na płoninę, 2 na jaglicę oraz 1 wypadek gruźlicy.

ZE SPORTU

Na boisku miejskim przy ul. Cichej odbędzie się zawody o mistrzostwo klasy B. między 2KS., Hakoahem a S. Tomaszowianką.

KONFERENCJA „PRACY”

W związku „Praca” odbędzie się trzy z rzędu posiedzenia, na których omawiana będzie kolejno z robotnikami różnych fabryk i oddziałów: sytuacja, sprawy organizacyjne oraz wygłoszone zostaną referaty o ruchu zawodowym.

ZACHOROWANIA

W dniach od 16 do 29 b. m. zanotowano następujące wypadki zachorowań: 10 na ospę wietrzną, 9

Nowość!
przebój
SMAKOLYK
Duchard

25 GROSZY

Stużymy ogółowi...

Głodówka w papierni

z powodu nieustępliwości fabrykanta

Z Częstochowy donoszą:

Konferencja w papierni Częstochowskiej nie doprowadziła do porozumienia, z powodu nieustępliwości fabrykanta, p. Kohna, który nie chciał zagwarantować robotnikom w umowie pracy na okres 3 miesięcy. Wobec tego sytuacja w fabryce nie uległa zmianie i wczoraj głodówka trwała w dalszym ciągu.

Rano żony głodujących robotników udały się z interwencją do inspekcji pracy i do starostwa.

Ogółem wyniesiono z fabryki

ki dziewięciu osłabłych z głodu robotników, którzy — niezwłocznie po odzyskaniu przytomności — wracają do fabryki. —

APTEKA MAZOWIECKA
MAZOWIECKA 10

leczniczy
SOK CZOSNKU

PRZY SKLEROZIE DUSZNICY CIERPIENIACH PŁUCYCH

BROSZURA
O KURACJI CZOSNKOWEJ BEZPŁATNE

Apteka Bojarski i Schatz
Łódź, Przejazd 19.

Majowe transmisje Jasno-Górskie

Szerokie rzesze radiosłuchaczy katolików z radością powitają w majowych programach radiowych pięć transmisji nabożeństw ze słynącej cudami świątyni na Jasnej Górze pod Częstochową. Wszystkie te nabożeństwa transmitowane będą wraz ze specjalnym hejnałem jasnogórskim i podczas każdego z nich nastąpi odsłonięcie cudownego obrazu Najświętszej Marii Panny.

A więc dnia 3 maja o godz. 10.00 nastąpi transmisja mszy świętej, poczem w dniach 6, 13, 20 i 27 maja o godz. 18.00 do 19.00 transmitowane będą nabożeństwa majowe.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Zalecane przez lekarzy.

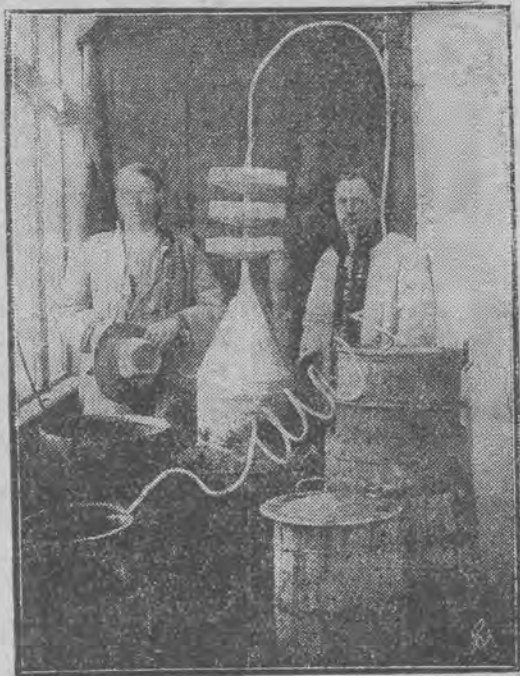
Komunikaty

Zarząd koła łódzkiego związku peowiaków zarządza zbiórke wszystkich członków koła w dniu 3 maja r. b. o godz. 9.30 w lokalu własnym, celem wzięcia udziału w uroczystości. Stawiennictwo członków obowiązkowe.

Ofiary

Dla uczczenia pamięci p. Lucy Hintze składa na rzecz bezrobotnych m. Łodzi Karol Gustaw Felenius w Sztokholmie i grono przyjaciół zmarłej w Szwecji zł. 50.

Tajne gorzelnie



Straż graniczna wykryła w ostatnich czasach na terenie Małopolski Wschodniej kilkanaście tajnych gorzeln. Zdjęcie nasze przedstawia aparaturę jednej z tych gorzeln, wykrytą w Horodence.

Turyści-Hakoah 2:1 (1:0)

W dniu wczorajszym rozegrano na boisku WKS. zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego pomiędzy drużynami Turyistów i Hakoahu. Po grze nieciekawej wygrała niezastąpiona drużyna Turyistów. Hakoah miał więcej z gry i przewagę w polu, ale gubił się pod bramką przeciwnika.

Pierwsza bramka dla Turyistów padła w pierwszej połowie z rzutu karnego, egzekwowanego przez

bramkarza Michalskiego.

Po połowie pada druga bramka dla Turyistów ze strzału Klimczaka. Na piętnaście minut przed końcem gry strzela Gertel dla Hakoahu honorową bramkę.

Puder Bebe Szofmans

w luksusowym opakowaniu w blaszanych pudełkach.

Niezwykli przyjaciele



Na zdjęciu naszym widzimy zgłodniałą oswojoną wiewiórkę, jadącą z ręki swego przyjaciela.

Ogłoszenie przetargu

Gazownia Miejska w Łodzi niniejszym ogłasza przetarg na roboty ziemne i brukarskie, mające być wykonane w sezonie 1933/34 r.

Warunki techniczne na powyższe roboty są do przejrzania w biurze Gazowni przy ulicy Targowej 18.

Termin składania zabezpieczonych ofert upływa z dniem 8 maja 1933 r. o godz. 12-tej w południe.

Gazownia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wyników konkursu.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

Paderewski laureatem



Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. st. Warszawy przyznał tegoroczną nagrodę muzyczną Ignacemu Paderewskiemu. Nagroda wynosi 5.000 zł.

Co usłyszymy dziś przez radio

9.30 Transmisja z Poznania o otwarciu dorocznego targów.
10.15 Transmisja nabożeństwa z Wilna.
11.05 Odczyt misyjny.
11.20 Muzyka religijna z płyt.
12.15 Transmisja z filharmonii warsz. I części poranka symfonicznego.
13.00 Transmisja z Teatru Polskiego w Wilnie akademii ku czci królowej Jadwigi.
14.20 „Społeczne znaczenie muzyki” — wygł. prof. Wacław Lewandowski.
15.05 Transmisja muzyki ze Lwowa.
16.00 Program dla młodzieży: a) Radiotygodnik „Co się dzieje na świecie” — oprac. Bruno Winawera; b) „Lulu” — fragment z powieści „Dzieci Lwowa” — H. Zakrzewskiej — odczyta p. T. Ruszczykówna.

RADIO AUDION

Łódź, TRAUOGUTTA 1, tel. 153-71 posiada największy wybór odbiorników produkujących światowych marek. Specjalnie polecamy najnowsze modele 2- i 4-ro lamp. Odbiorników znanej marki „ARDO” — Presimy nas odwiedzić!!

16.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.45 „Spacery i wycieczki z młodszymi dziećmi” — wygł. p. Marja Weryho - Radziwiłłowiczowa.
17.00 Koncert solistów.
18.00 Muzyka lekka.
19.15 Wiadomości sportowe z Łódzi.
19.25 Słuchowisko: Debata w sprawach polskich w angielskiej izbie gmin w dniu 13 kwietnia 1933 r. Reportaż ze stenogramu w opar-

cowaniu p. Tadeusza Strzetelskiego.

20.05 Koncert wieczorny.
22.00 Audycja wesola ze Lwowa.
23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wiedeń (516)
15.30 Kwartety smyczkowe: Beethovena C-moll i Graeflingera D-dur.

Bruksela (338)
18.30 Kwartety smyczkowe: Mozarta E-moll i Harsanyi'ego.

Kalundborg (1153)
21.50 Divertimento B-dur Mozarta na instrumenty dęte.

Reykjavik (12005)
22.00 Koncert fortepianowy C-dur Beethovena (płyty gramofonowe).

Rzym (441)
16.30 Opera Verdiego „Trubadur”.

20.45 Recital skrzypcowy Arriga Serato.

Bukareszt (394)
20.00 Operetka Flechtenmachera „Dzierżawca Hartza”.

Bero - Münster (459)
19.45 Koncert (Symfonia F-dur i Koncert skrzypcowy Beethovena, Uwertura i Arja Glucka, „Phaeton” Saint - Saensa).

Budapeszt (550)
20.15 Operetka węgierska Fratera.

NASZE DZIECI.

— Proszę pani — mówi mała Elżunia na lekcji geografii — tak się cieszę, że nas jest tylko troje.
— Ależ dlaczego, dziecko?

— A bo czytałam, proszę pani, że każde czwarte dziecko, które rodzi się na świecie, jest chłopcem.

Nadzwyczajna danina majątkowa

weszła już w życie i obowiązuje od początku bież. roku

W Dzienniku Ustaw z dnia 29 kwietnia r. b. ogłoszona została ustawa o nadzwyczajnej daninie majątkowej, która wzamian za umorzony dotychczasowy podatek majątkowy, ustanawia na okres lat 5 t. j. od 1933 r. do 1938 r. łącznie nadzwyczajną daninę majątkową w wysokości 24 milionów zł. rocznie. Z sumy tej płatnicy państwowego podatku gruntowego wpłacać

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ - sezon już otwarty!!

Przed wyjazdem do Truskawca — pijcie Truskawiecką „NAFTUSIĘ” wlosennego czerpania — nader skuteczną przy reumatyzmie, dnie, reumatyzmie i sklerozie.

Cena niższa zł. 1.80 za butelkę w całej Polsce do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Zarząd zdrojowy w Truskawcu — wysłał „Naftusie” w skrzynkach, zawierających 12, 25 albo 50 butelek, licząc po 1.80 zł. za butelkę — franko do każdej stacji kolejowej — za saliską.

NOWOCZESNE BIURO KSIĘGOWOŚCI.

Znaczny postęp w dziedzinie księgowości dokonał w ostatnich kilku latach wielkiego przewrotu w dotychczas stosowanych metodach, a duża różnorodność tychże wytworzyła coraz znaczniejsze luki w wiedzy fachowej licznych rzesz księgowych i ich pomocników.

Wartość nowoczesnych metod buchalterji polega na tem, że pozwalają one uczynić z księgowości szczególnie cenne narzędzie zarządzania i kierowania przedsiębiorstwem. Świadczy o tem szerokie zastosowanie ich zagranicą, gdzie już od szeregu lat dawne metody klasyczne przechodzą do historii.

Niedostateczne zrozumienie z jakiem spotykają się organizatorzy księgowości i propagatorzy tego ruchu u nas należy poniekąd tłumaczyć konserwatyzmem, a głównie nieświadomością dużej wartości nowoczesnych systemów.

Z inicyjatywy związku księgowych w Polsce, w 25-lecie jego istnienia powołano do życia pokaz - wystawę pod nazwą „Nowoczesne biuro księgowości”. Intencją organizatorów jest urządzić pokaz taki rok rocznie, poprzedzając go kursami księgowości przebiekowej.

Pierwszy tego rodzaju pokaz - wystawa odbędzie się w czasie od 7 maja do 21 maja r. b. w lokalu związku księgowych w Polsce (Warszawa, Żłota 6). Wystawa posiadać będzie charakter wybitnie dydaktyczny, to też program jej obejmuje tylko działy ściśle związane z zawodem księgowym. Zwiedzający będą mieli możność wyrobienia sobie poglądu na najnowsze metody i systemy księgowości.

Kierownicy biur, księgowości, ich pomocnicy i wszyscy ci, których interesuje to zagadnienie znajdą na wystawie praktyczne zastosowanie najnowszych wynalazków i zdobyczy techniki w dziedzinie księgowości i rachunkowości.

będą 10 milionów zł. rocznie, płatnicy państwowego podatku przemysłowego — 10.5 milionów zł. rocznie, płatnicy państwowego podatku od nieruchomości 3 i pół miliona zł. rocznie. Od nadzwyczajnej daniny majątkowej, ustawa zwalnia: państwo i przedsiębiorstwa państwowe, związki komunalne i przymusowe związki prawa publicznego, Bank Polski, spółdzielnie mieszkaniowe, mieszkaniowo - budowlane, kasy sieroc, emerytalne, wdowie i pogrzebowe, kasy pomocy w nagłych wypadkach oraz związki zawodowe, niestrudniące się transakcjami zarobkowymi. Dalej zwolnione zostały majątki, służące celom naukowym, oświatowym, kulturalnym i dobroczynnym, budynki poświęcone służbie Bożej, nowożytno- szone budynki i ich części nadbudowane, gospodarstwa osadników do 35 ha, osadników wojskowych do 45 ha gospodarstwa rolne do 7 ha, a ponad ten obszar takiego gospodarstwa od których podatek gruntowy nie przekracza 25 zł. rocznie, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, wolne zawody, których obrót nie przekracza 20 tys. zł.

Bóle głowy i bezsenność to skutki złej przemiany materji. Pij Morzyńską Wodę Gorzką, a cierpienie minie. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedm. 45.

ABARID KREM



Usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych, usuwa plamy i pryszcze.

rocznie, a przy zryczatowaniu podatku obrót wolny od daniny wynosi 27 tys. zł. Nieruchomości, których roczny przychód nie przekracza 1000 zł. rocznie, również zwolnione są od daniny. Ustawa weszła w życie a obowiązuje od dnia 1 stycznia rb.

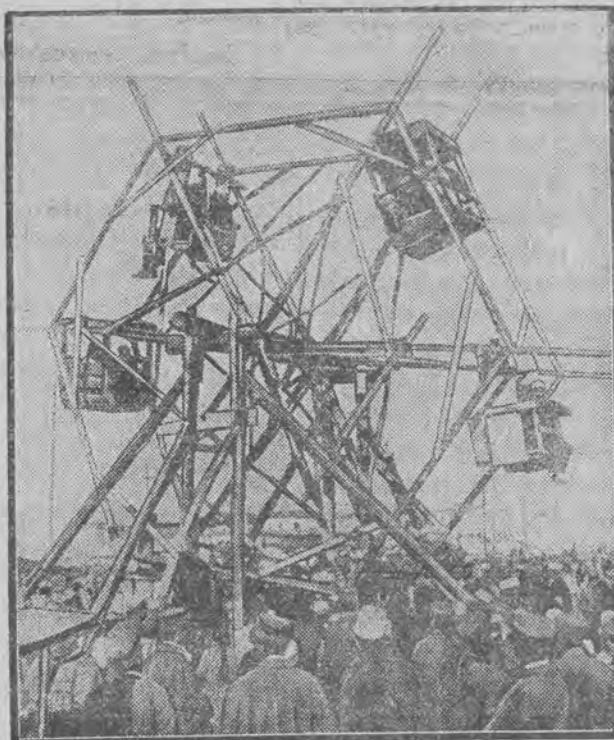
Gazowa Kąpiel Aromatyczna „GEKOL”

Żądać w skł. apt. i perfumerjach.

Testament milionera

Zona londyńskiego zamiatacza ulic Williamsa, obecnie bezrobotnego, otrzymała zawiadomienie od reagenta, że wielki przemysłowiec norweski, Hemjagwey, zmarły we Francji, zostawił w spadku jej dzieciom 60.000 funtów szterlingów. Zeszłego roku Hemjagwey odwiedził swoich angielskich przyjaciół i był obecny na meczu krykietowym. W tłumie widzów uwagę jego przykuło 2 ślicznych chłopców — były to dzieci Williamsów. Hemjagwey przywołał ich do siebie i rozmówił się z ich rodzicami. Ci prosili ludzkie tak przypadli do gustu milionerowi, że stał się ich częstym gościem. Williamsowi, chociaż bardzo biedni, nigdy o nie nie prosili swojego bogatego przyjaciela. Ten bezinteresowny stosunek tak wzruszył bogacza, że w testamentie obdarzył dzieci Williamsów. Każdy z chłopców otrzymywać będzie 500 funtów rocznie aż do pełnoletności, poczem staną się właścicielami wielkiej fortuny.

Lunapark na Bałkanach



Prymitywne koło djabelskie w małym miasteczku albańskim.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)

zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gtk) pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

BURLAK ARTEM

Potężne arcydzieło dźwiękowe, wytwórni „Sowkino” Moskwa.

Wielki dramat filmowy podług powieści głośnego pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkija.



Konserwacja baterji anodowych

Na sprzedawanych w sklepach baterjach anodowych znajdują się zwykle cyfry, oznaczające kiedy bateria została wyprodukowana. Znak składa się z czterech cyfr, z których dwie pierwsze oznaczają kolejną liczbę tygodnia, drugie dwie cyfry oznaczają rok, w którym bateria została wyprodukowana. Naprzykład: jeśli na baterji zauważymy znak 1533 — to znaczy, że bateria została oddana do sprzedaży w piętnastym tygodniu 1933 roku, czyli w pierwszym tygodniu kwietnia. Kupując baterję anodową, powinniśmy zawsze sprawdzić jej datę, aby nie nabyć baterji starej. Baterje bowiem zużywają się same w ciągu mniej więcej dziewięciu miesięcy, nawet gdy nie są używane.

Najpraktyczniej jest kupować baterje o napięciu nieco wyższemu, niż potrzebne. W miarę zużywania możemy zwiększyć napięcie, korzystając z nieużywanych dotychczas gniazdek.

Baterje suche należy przechowywać w miejscu ciemnym, chłodnym i pozbawionym wilgoci. Od czasu do czasu należy badać napięcie baterji przy pomocy woltomierza, podczas pracy odbiornika. W razie stwierdzenia spadku napięcia należy odpowiednio poprzestawiać wtyczki bateryjne, tak, by lampy otrzymały znowu potrzebne im napięcie. Baterja, która straciła 60 proc. początkowego napięcia, staje się niezdolną do użytku. Połączenie tej baterji szeregowo z nową baterją nie prowadzi do pożądanego celu i powoduje powstawanie przykrych trzasków w odbiornikach. (r)

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś wiecz. i w poniedziałek po cenach najniższych dwa bezwzględnie ostatnie występy Stefana Jaracza w „Kapitanie z Koepenick” poczem znakomity artysta opuszcza Łódź.

We wtorek jedyny występ bohaterów polskiego ekranu Nory Ney i E. Boda, którzy zaprezentują się w sztuce amerykańskiej „Ludzie na sprzedaż”.

„ZIELONA KOTWICA”

Kronika teatralna notuje wprost niepraktykowaną sensację. Oto na tydzień przed premierą „Zielonej Kotwicy” wykupiono już znaczną ilość biletów, co świadczy wymownie o zainteresowaniu, jakie wzbudziła wyborna sztuka St. Bala wśród najszerszych mas społeczeństwa łódzkiego.

Premiera „Zielonej kotwicy” da na będzie już w piątek.

TEATR KAMERALNY

Dziś dwa razy pożegnalne występy Marji Przybyłko Potockiej w komedji „Pierwsza pani Frazer”.

TEATR POPULARNY

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4 pop. i 8.30 wiecz. widowiska w 11 obrazach według znanej powieści Juliusza Verne pt. „Podróż naokoło świata w 40 dniach”.

JUBILEUSZ PRACY SCENICZNEJ

W dniu 9 maja r. b. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się uroczystość jubileuszowa 25-letniej pracy scenicznej długoletniego artysty teatru Popularnego p. Adama Góreckiego.

Teatr Popularny w dniu tym wystawia ciekawą i efektowną sztukę w 11 obrazach pt. „Podróż naokoło świata w 40 dni”.

TEATR „SCALA”

Dziś, w niedzielę o godz. 12 w południe poranek dla pracującej inteligencji, wieczorem o godz. 9-ej melodramat H. Kalmanowicza — „Matka i teściowa” z znakomitymi gośćmi amerykańskimi Lucy i Miszą German w rolach czołowych.

AKADEMJA W TEATRZE
Sekcja kulturalno - oświatowa przy klubie Geyer w połączeniu z

Teatr „SCALA”

Dziś i codziennie o 9 wiecz. gościnne występy amerykańskich artystów



Lucy i Misza
GERMAN
w sztuce p. t.
MATKA I TEŚCIOWA
Dziś w niedzielę o g. 12 Poranek od 50 gr. do 1.50.

tow. muz. im. Barcewicza organizuje w środę, dnia 3-go maja akademię ku czci twórców konsty-tucji Trzeciego Maja.

Na program tej uroczystości złożą się: Prelekcja, wygłoszona przez prelegenta Polskiej macierzy szkolnej, deklamacja, pieśni choralne oraz muzyka: skrzypce solo, kwartet i orkiestra tow. muzyczn. im. Barcewicza pod dyрекcją prof. Sautera.

Ceny biletów od 10 gr. do 50 gr. przy kasie teatru. Początek akademii punktualnie o godz. 4-ej po południu.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA ODŁOŻONY

Koncert Bronisława Hubermana zostaje odłożony na kilka dni. Wykupione bilety zachowują swą ważność.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz. 17.00 radiostacja warszawska nadaje koncert solistów, w którym usłyszą radjolu-chaczę znanego kameralistę, Józefa Kamińskiego, oraz młodego barytona Konrada Żelechowskiego. W programie koncert skrzypcowy D-moll op. 7 Locaira i fragmenty z „Wiele hałasu o nic” Korngolda na skrzypce i fortepian oraz dwie arie z oper „Demon” Rubinstein, „Benvenuto Cellini” Diaza i pieśń Rostworowskiego „Fujarka”.

O godz. 20.15 wystąpi w radiowym koncercie wieczornym doskonała śpiewaczka operowa, odtwórczyni „Turandot”, Marja Krzywiec która odśpiewa szereg arii i pieśni.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY J. KAHANEGO

Wystawa prof. Kahanego, która w mieście naszym i całej prasie spotkała się z tak wielkim uznaniem, będzie za tydzień zamknięta. Artysta wystawił około 120 prac. Całość wystawy przedstawia się imponująco. Wystawa mieści się przy ul. Piotrkowskiej 90 i jest otwarta od 10 rano do 8 wiecz. w niedzielę od 10 rano do 4 pop. Bilet wstępu znizony dla dorosłych do 25 gr. dla uczącej się młodzieży 15 groszy.

Pesymizm Galsworthy'ego

Zmarły niedawno znakomity pisarz angielski Galsworthy, odznaczał się wielką melancholją i pesymizmem.

Jeden z jego przyjaciół opowiada, że nie na długo przed śmiercią pisarz był obecny w Londynie na zabawie dziecięcej. Galsworthy, który zauważył sprzeczkę dwu chłopców, zbliżył się do nich i spytał, o co im chodzi. Jeden z chłopców odpowiedział:

— Chciałbym być orłem.
— A ja chciałbym być lwem.
— odparł drugi.

Pisarz uśmiechnął się, posadził młodszego na kolanach i, gładząc go po włosach, powiedział czule:

— Wierz mi, lepiej być kretem.
— Kretem?...
— Tak, kret mieszka pod ziemią i nie widzi tego, co robią ludzie.

raty się oderwać od kryzysu światowego, przyczem stosowały różne metody. Nazwijmy je amerykańską, niemiecką, angielską.

Ameryka przeprowadziła umiarkowaną akcję kredytową, która kosztowała dużo i była bezużyteczna. Ożywienie nie nastąpiło. Inflacja nie dała rezultatów, ale pozostawiła po sobie wszystkie złe skutki, które zwykle przynosi. Państwu nie wolno wyczerpywać wszystkich zasobów kraju. W ostatnich dniach nastąpiły znowu zmiany, odstąpienie od parytetu złota. Zmiany będą musiały także nastąpić w krajach, które tworzą t. zw. blok dolarowy.

W Niemczech zastosowano przy nakręcaniu kryzysu ograniczenia dewizowe i zarządzenia o ochronie celnej. Akcja ta wywołała akcję odwetową i nie stała się czynnikiem poprawy gospodarczej.

Anglicy chcieli przełamać depresję drogą dewaluacji pieniądza. Zarządzenia te nie zdołały poprawić sytuacji, chociaż były dobrze zastoso-

wane i oddały korzyści. Ostatni rok wykazał przeszło miljonowy deficyt.

Państwa te starały się oderwać od kryzysu światowego i stworzyć własną koniunkturę. Rezultatem jednak było pogłębienie jednocześnie kryzysu światowego. Należy raczej znieść powszechne ograniczenia dewizowe i kredytowe i zarządzenia celne i uzdrowić światową gospodarkę.

Polityka gospodarcza Polski wykazała dużo ostrożności. Nasza metoda polegała na przystosowaniu życia gospodarczego do naszych warunków. Polska nie odstąpiła od parytetu złota, nie wprowadziła ograniczeń dewizowych. Przystosowawcze zarządzenia szły w kierunku akcji redukcji, aby utrzymać równowagę budżetową. Dzięki redukcji o jedną trzecią nie naruszono podstaw naszego organizmu. Ostatnio rząd podjął walkę z bezrobociem. Akcja funduszu pracy, w której biorą udział kapitały prywatne, będzie zaczątkiem wielkich prac inwestycyjnych, które oczywiście wpłyną na zmniejszenie bezrobocia.

Pożyteczny odczyt, wyjaśniający i reasumujący ciężkie zmagania się świata ze zgorą kryzysu, należał do kategorii prelekcji, za które dyrekcji „Polskiego Radja” należą się specjalne wyrazy uznania. (r)

Interesujące odczyty „Polskiego Radja”

Nakręcanie kryzysu

Rozmaite drogi walki ze zgorą depresji gospodarczej

Pod powyższym tytułem wygłosił odczyt przez radjo Wł. Lewandowski. Interesujący ten odczyt z zagadnień gospodarczych odmalował rozmaite ustosunkowanie się poszczególnych państw do kryzysu.

Istniały dwa odrębne stanowiska. Jedne kraje rozwijały nakręcanie koniunktury, inne przystosowywały się i nie robiły ryzykownych prób. Kryzys obecny obejmuje cały świat, przemysł i rolnictwo. (Wyjątkiem jest Rosja, która ma swoje kłopoty innej natury). To trudna procesy likwidacyjne poszczególnych krajów, gdyż procesy te są zależne od międzynarodowych stosunków gospodarczych. Nad uzdrowieniem stosunków gospodarczych pracuje międzynarodowa konferencja gospodarcza, ale prace przygotowawcze konferencji wykazały już takie rozbieżności, że trudno mieć wiarę w dalszy po-myślny rozwój.

Państwa, które podjęły akcję na kręcenia kryzysu od zewnątrz, sta-

ły się oderwać od kryzysu światowego, przyczem stosowały różne metody. Nazwijmy je amerykańską, niemiecką, angielską.

Ameryka przeprowadziła umiarkowaną akcję kredytową, która kosztowała dużo i była bezużyteczna. Ożywienie nie nastąpiło. Inflacja nie dała rezultatów, ale pozostawiła po sobie wszystkie złe skutki, które zwykle przynosi. Państwu nie wolno wyczerpywać wszystkich zasobów kraju. W ostatnich dniach nastąpiły znowu zmiany, odstąpienie od parytetu złota. Zmiany będą musiały także nastąpić w krajach, które tworzą t. zw. blok dolarowy.

W Niemczech zastosowano przy nakręcaniu kryzysu ograniczenia dewizowe i zarządzenia o ochronie celnej. Akcja ta wywołała akcję odwetową i nie stała się czynnikiem poprawy gospodarczej.

Anglicy chcieli przełamać depresję drogą dewaluacji pieniądza. Zarządzenia te nie zdołały poprawić sytuacji, chociaż były dobrze zastoso-

Bank Udziałowy w Zd. Woli

pod nadzorem sądowym

Dnia 27 b. m. odbyło się zebranie członków Banku Udziałowego w Zdunskiej Woli; uchwalono wystąpić do władz sądowych o ustanowienie nad bankiem nadzoru sądowego.

Nie wolno szafować wyrokami śmierci

Z Gandawy donoszą: Niezwykle poruszenie wywołała w całej Belgji tragiczna pomyłka sprawiedliwości z przed 6 lat. W r. 1927 popełnione zostało morderstwo rabunkowe. Posądzenie padło na niejakiego Pieelmana, który, na rozprawie oświadczył, że jest niewinny. Wszelkie poszlaki były jednakże przeciw niemu. W wyniku rozprawy Pieelman skazany został na karę śmierci, zamienioną przez króla na dożywotnie więzienie.

Obecnie schwytano w Gandawie bandytę Osselaera, którego zeznania w swoim czasie przyczyniły się głównie do skazania Pieelmana. Osselaer przyznał się do tej zbrodni. Pieelman po 6-letnim więzieniu został obecnie wypuszczony na wolność.

Jak należy się obchodzić

z odbiornikiem kryształkowym?

Aby odbiornik kryształkowy działał zawsze należycie, należy kryształek utrzymywać w czystości, szczególnie wtedy, gdy nie jest zabezpieczony żadnym przykryciem od kurzu. Co pewien czas należy kryształek oczyszczać, wyjmując go z oprawki przez papier lub szczypekami, tak, aby nie dotykać go palcami i przemyć spirytusem menaturowanym lub eterem.

Igiełkę należy od czasu do czasu zaostrzyć przez przecięcie pod ostrym kątem. Igiełki również nie należy dotykać palcami.

Odbiornik należy ułożyć jak najbliżej okna, przez które wchodzi do mieszkania antena. (r)



„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szp. frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie blaz i measekaf oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.

Opakowanie drzew i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 105-57 (przyw)

CENTRALNA ŁADOWNIA
AKUMULATORÓW ŁÓDŹ
RADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH
WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Skladać odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać można na Nr. 222-22.

„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

Pierwszy mecz ligowy w Łodzi

Czarnym brak treningu. — Zmiany w napadzie Ł. K. S.

Piąta niedziela ligowa w grupie zachodniej, a druga dla grupy wschodniej przyniesie nam szereg dalszych meczów o mistrzostwo, a między innymi i pierwsze zawody o mistrzostwo ligi, jakie w tym sezonie rozegrane zostaną w Łodzi. — ŁKS, walczył już co prawda, lecz na obcym boisku. U siebie w domu wystąpi po raz pierwszy.

Kalendarzyk wyznaczył Łódzianom Czarnym za przeciwnika. Dziś brak jakichkolwiek wiadomości o walorach, reprezentowanych przez Czarnych. Wiadomo tylko, że ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne Lwowa nie grali tylko jeden mecz, a wyznaczone na ubiegłą niedzielę zawody z Legją nie doszły do skutku. — Nie wiemy jak spisze się ŁKS, i czy będzie miał „swoją dzień”, lecz ponieważ przypuszczać można, że właśnie brak treningu u przeciwnika, będzie najlepszą bronią, którą można go pokonać.

Doświadczenie zawodów towarzyskich, a także i ostatniego meczu w Warszawie przekonało widocznie kierownictwo, że dalsze utrzymywanie Stepnińskiego na stanowisku kierownika ataku w obecnej jego formie musi się odbić ujemnie na grze tej linii i na wynikach. — Zdecydowano się na zmianę; trójkę ataku tworzyć prawdopodobnie będą: Herbstreich, Sowiak, Miller z tem, iż Herbstreich zagra na lewym łączniku, a Miller na prawym. Możliwe, że kombinacja ta okaże się szczęśliwa. Kto dobrze przyrzekał się grze ataku ŁKS-u widział, iż rolę kierownika tej linii spełniał właściwie Sowiak,

i że Herbstreich już dawno nie posługuje się prawą nogą. Wstawienie Millera będzie stanowczo mniejszym ryzykiem, niż eksperyment z Stepnińskim. — Szybki zwrotny i zdecydowany gracz ten posiada silny przyziemny strzał i na swej pozycji może być nawet groźniejszym napastnikiem od Herbstreicha.

Skład Czarnych nie jest na razie znany. Trójka obronna, oraz pomoc pozostaną prawdopodobnie bez zmiany, w ataku natomiast wszystko streszcza się do pytania — czy będą grali Żurkowski i Drzymała, czy też nie? Przypuszczamy, że nawet udział tych graczy nie zdoła ochronić lwowskiej drużyny od utraty punktów. Bez treningu grać trudno, zwłaszcza, jeśli to jest mecz mistrzowski i w dodatku na obcym boisku. — Mecz Czarni — ŁKS, sędziować będzie p. Drożdż.

Drugi mecz w tej grupie przypada dwóm najlepszym drużynom wojskowym. Legja — 22 p. p. Mecz odbędzie się w Warszawie pod kierunkiem łódzkiego arbitra p. Marczewskiego. Chociaż faworytem jest Legja, niespodzianka ze strony siedlczan nie jest wykluczona.

Wreszcie trzecie spotkanie w grupie wschodniej rozegrane zostanie we Lwowie. Pogoni gościć będzie Warszawiankę, z wynikiem, który narazie trudno przewidzieć. Ze przeprowadzenia na to trzeba być przygotowanym. W każdym razie Pogoni i ŁKS, walcząc na własnych boiskach ubiegać się będą o objęcie prowadzenia w swojej grupie. Kto zwycięży, zajmie na długo pierwsze miejsce.

sce. We Lwowie sędziuje pan Arczyński.

Zachodnia grupa rozegra tylko dwa spotkania. Do Poznania zjeżdża Wisła, by walczyć z Wartą, a w Krakowie zmierzą się miejscowi konkurenci Podgórze — Garbarnia. W pierwszym meczu więcej szans posiada drużyna poznańska i o ile uda jej się zawody te wygrać, Ruch zostanie zepchnięty z pierwszego miejsca. Natomiast mecz krakowski nie posiada w danej chwili specjalnego znaczenia, gdyż walczą maruderzy tabeli. W Poznaniu sędziuje p. Wardeszkiewicz, a w Krakowie p. Schneider.

Nowy trener polskich tenisistów



Na zdjęciu naszym widzimy p. Estrabeau, nowego trenera naszych tenisistów, przygotowującego ekipę polską do zawodów o puchar Davisa.

Wyniki zawodów strzeleckich

klubów policyjnych województwa

W dniu 26 kwietnia odbyły się w Pabjanicach strzeleckie zawody międzyklubowe policyjnych klubów sportowych województwa łódzkiego. Udział wzięło 48 zawodników z 10 klubów policyjnych. Wyniki były następujące:

Karabin małokalibrowy dowolny kal. 22 odległość 50 mtr. po 10 strzałów z pozycji stojącej, kłęczącej i leżącej. 1. Olenińczak Jan, PKS. Pabjanice — 268 pkt., drugi Nowacki Antoni z Wielunia, trzeci Kuna Bolesław z Koła.

Wyniki zespołowe: I miejsce — PKS. Koło 741 pkt., drugie miejsce PKS. Pabjanice, trzecie PKS. Tomaszów.

Pistolet kal. 7.65 mm., odległość 20 mtr. z wolnej ręki 12 strzałów w 2 serjach. Pierwszy Ferdynus Józef z Kalisza 62 pkt., drugi Kosiński Adam z Brzezin, trzeci Olejnik Jan z Pabjanic.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

A jednak Prenn grał na zaproszenie króla szwedzkiego

W kłopotliwej sytuacji znalazł się w dniu wczorajszym niemiecki Związek Tenisowy. Oto podczas swej bytności w Berlinie, król szwedzki Gustaw — dla tenisistów „Mister G” — wyraził chęć rozegrania spotkania z asami tenisu niemieckiego. —

Chodziło o dubla, przyczem król wybrał dla siebie jako partnera... Prenna, dyskwalifikowanego przez Niemców jako

żyda, skreślonego z listy pułharowych obrońców barw Niemiec, odsuniętego zupełnie od czynnego życia sportowego.

Cóż miał zrobić nieszczęsny Związek? Życzenie takiego gościa trzeba przecież respektować i przeciwko „znenawidzonemu” Prennowi — wystawiono parę niemal mistrzowską: Cramm — Kleinschrot.

Rezultat — zwycięstwo mistrza G. i Prenna w 3 setach.

Zawody strzeleckie

o odznakę strzelecką II i III klasy

Związek strzelecki — Łódź — miasto — organizuje w dniu 3 maja r. b. ogólne zawody strzeleckie o „Odznakę strzelecką” dla wszystkich urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych oraz dla wszystkich innych obywateli m. Łodzi chcących zdobyć „Odznakę strzelecką” III względnie II klasy.

Warunki strzelania: odległość 50 mtr. 10 strzałów plus 3 próbne, tarcza 50x20, broń małokalibrowa, amunicja długa, ilość potrzebnych punktów na O. S. kl. III — 75, kl. II — 85. Broń i amunicja na miej-

scu. Własna dopuszczalna. Zwrot kosztów za 10 strzałów i tarczę 80 gr., za każdy nabój próbny 8 gr.

Zawody odbędą się na niżej wymienionych strzelnicach:

1) Wojskowy Klub Sportowy, Plac gen. Hallera. 2) Łódzki Klub Sportowy, Al. Unji 2. 3) 31 p. Strz. Kaniowskich (koszary). 4) Łódzkie Tow. Strzeleckie, Szosa Rokicińska 27. 5) Strzelecki Klub Sportowy, ul. Piastowskiego (ostatni przystanek 14-ki).

Początek zawodów o godz. 9-ej.

„CASINO”

Najjaśniejsza gwiazda filmowego nieba

GRETA GARBO

jako **Kurtyzana**

oraz

Clark Gable

poraz pierwszy razem na ekranie w potężnym dramacie zmysłów

„ZUZANNA LENOX”

Nadprogram: Wspaniałe dodatki dźwiękowe i aktualn. krajowe.

Początek: 12, 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

DZIŚ 2 PORANKI ULGOWE

o godz. 12 i 2-ej

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

GAMBIT PIONEM DAMY.

S. Flohr	H. Grob.
1. d2—d4	d7—d5
2. Sg1—f3	e7—e5
3. d4:c5	e7—e6
4. e2—e4	f8—c5
5. Gf1—b5+	Sb8—c6
6. e4:d5	e6:d5
7. 0—0	Sg8—e7
8. Sb1—d2	0—0
9. Sd2—b3	Gc5—d6
10. Sf3—d4	Hd8—e7
11. g2—g3	a7—a6
12. Gb5—e2	Gc8—b3
13. Wf1—e1	He7—d7
14. f2—f4	Sc6:d4
15. Sb3:d4	Wf8—e8
16. Gc1—e3	Se7—c6
17. Gc3—f2	Gd2—c5
18. Hd1—d2	We8—e4
19. e2—c3	Wa8—e8
20. Ge2—f3	We4:e1+
21. Wa1:e1	Wo8:e1+
22. Hd2:e1	Sc6:d4
23. c3:d4	Ac5a—r
	(sońdniej Gf8:)
24. Gf3:d5	h7—h6

25. He1—e4 Hd7—b5!

Następuje tragikomiczna sytuacja: Flohr poddał partję w pozycji, w której miał co najmniej równe szanse! Groźby mata na Hf1 uląki się Flohr do tego stopnia, że nie widział innego ratunku, jak 26. He1?? H:d5. 27. Hf1 i poddał partję. Właściwą odpowiedzią było 26. Kh1! Hf1+. 27. Gg1 Gg4 (groziło 28. He8+ Kh7. 29. Ge4+ fh. 30. Gd5). 28. Hg2 Hd1. 29. h3! Gd7. 30. Kh2 i czarne musiałyby silnie grać, by osiągnąć remis.

Jaskrawy przykład „szachowej ślepoty” i bezpodstawnej rezygnacji!

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA

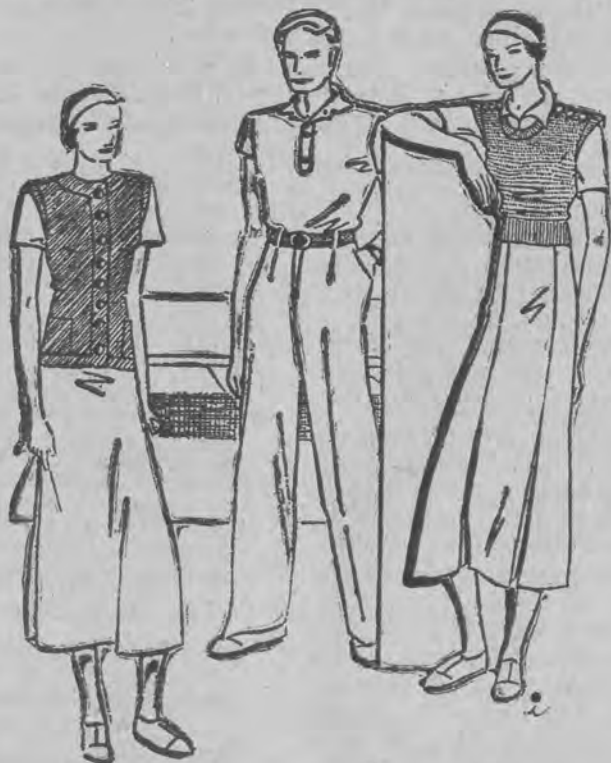
KLISZE 100

Wydawnictwo

ul. Piotrkowska 100

tel. 111-72

Sportowe kamizelki i pulowery



Bardzo ładnie prezentuje się kamizelka z czerwonej wełny; jest ona lekko wcięta i zapina się na metalowe guziki.

Dla pana najpraktyczniejsza jest koszula tenisowa z wykładanym kołnierzykiem i krótkimi rękawami. Do tego białe

spodnie z płótna, flaneli lub szewiotu.

Pulower z czerwonej lub granatowej włóczki, zapinany na ramionach na trzy guziki. Można go nosić na każdej prostej, sportowej sukience.

Sensacyjny program Roosevelta

W chwili, gdy prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymał pełnomocnictwa w sprawie zmniejszenia wartości złota w dolarze — z dużym zainteresowaniem czyta się książkę prezydenta Roosevelta, która ukazała się już po objęciu przez niego władzy.

Wywody tej książki p. t. „Looking Forward”, zawierające program gospodarczy Roosevelta, brzmią wprost sensacyjnie:

Program Roosevelta wyraża się w przekształceniu całego dotychczasowego społeczno-gospodarczego układu rzeczy. To nie reforma, lecz niemal rewolucja. Grę indywidualnych, samych sobie pozostawionych sił w gospodarce uważa Roosevelt za rzecz minioną w życiu Stan. Zjednoczonych. „Przekonałem się — pisze — że wolność indywidualna i indywidualne szczęście są niczem, jeżeli nie są tak unormowane, by pożytek jednego człowieka nie stał się trucizną dla drugiego”. Państwo musi wejść głęboko do wnętrza życia gospodarczego. Pomiędzy państwem a obywatelami powinien być zawarty nowy układ gospodarczy.

Roosevelt wypowiada się za utrzymaniem prawa własności, ale za razem żąda nowego podziału dochodu społecznego. Udział w nim kapitału ma być pomniejszony, udział pracy — zwiększony. Dziś 600 towarzyszy rządzi dwoma trzecimi całego przemysłu Stanów Zjednoczonych. Pozostała trzecia część przypada na 10 milionów przedsiębiorców. „Centralistyczne i egoistyczne zrzeszenie gospodarce nie jest obecnie sługą społeczeństwa, lecz niebezpieczeństwem dla niego”. Interesy, konsumenta, robotnika, a nawet drobnego kapitalisty są zapoznane. Koncentracja zysku prowadzi do nieracjonalnych inwestycji, do nadprodukcji przedmiotów zbędnych.

Ameryka i cały świat wymaga rozumnej gospodarki planowej, stworzenia wszystkiego obejmującego planu działania dla nowego pokolenia. „Trzeba przywrócić w tym celu jednolitość myśli wśród czynników kierowniczych”.

Te ogólne przesłanki prowadzą do sformułowania konkretnych punktów programu na dzień dzisiejszy. Zwyżka cen, powszechne odłożenie, podniesienie siły nabywczej ludności, (w szczególności narodów posługujących się srebrnym pieniądzem) planowa stabilizacja walut, obniżenie taryf celnych — oto główne punkty praktycznego programu Roosevelta.

Bardzo śmiałe są jego projekty w stosunku do rolnictwa; ograniczenie produkcji przez inne użytkowanie (zalesienie) blednych gruntów, przeniesienie fabryk na wieś i stworzenie nowej rolniczo-przemysłowej warstwy ludności. W stosunku do kwestii społecznych: wprowadzenie ubezpieczeń od bezrobocia i starości, skrócenie dnia pracy.

Głębokie i radykalne zmiany proponuje Roosevelt w dziedzinie bankowości i finansów. Polegają one na ograniczeniu działalności banków do czysto bankowych operacji w charakterze wykonawców zleceń klientów, umożliwieniu spekulacji, reformie prawa akcyjnego.

Swoją program wyprowadza Roosevelt z założenia odrębnego światopoglądu, który jest zarazem i antyliberalistycznym i antymarksyistycznym. Nietrudno jest doszukać się w tem analogii w prądach nurtujących obecnie również wśród wielu myślicieli europejskich a przede wszystkim powszechnie wśród młodzieży. To też znamienne jest że w końcowym rozdziale swej książki zwraca się Roosevelt z apelem do młodzieży amerykańskiej, która z troską spogląda w swoją przyszłość, nie widząc dla siebie

Nie będzie przymusu Inu!

Rząd zaniechał wydania ustawy o surowcach krajowych

Zagadnienie preferencji dla krajowych surowców rolniczych zostało rozstrzygnięte w sensie pozytywnym na drodze porozumienia między rolnictwem i przemysłem w stosunku do takich surowców, jak: tłuszcze roślinne i zwierzęce, rośliny lekarskie, wełna, skóry, jedwab krajowy.

Natomiast dotychczas nie zostało uzgodnione stanowisko w zakresie preferencji dla roślinnych surowców włókienniczych, a więc i dla konopi.

Rozbieżność stanowisk przemysłu i rolnictwa wynika przede wszystkim stąd, że rolnictwo, domagając się wprowadzenia zasady preferencji dla produktów gospodarstw rolnych, nie ponosi w razie wprowadzenia tej zasady w życie prawie

żadnych dodatkowych świadczeń, podczas gdy przemysł narażony jest na poważne dodatkowe wydatki ze względu na konieczność unieruchomienia dotychczasowych urządzeń i zastąpienia ich nowymi.

Przemysł ponadto wskazuje, iż pogorszyłyby się warunki kredytowe, z jakich korzysta się przy zakupie surowca zagranicą.

To, że jedynie sprawa z roślinnych surowców włókienniczych nie została dotychczas między rolnictwem a przemysłem uzgodniona, świadczy nie o zbieżności, iż sprawa ta jest niezwykle skomplikowana i wymaga dalszych wszechstronnych badań. Tem więc nieuzgodnieniem zagadnieniem zajmu-

je się obecnie komisja porozumiewawcza naczelnych organizacji przemysłowych i ziemianiskich. Czy w sprawie tej uda się osiągnąć choćby przybliżone porozumienie narazie przesądzać nie można. Jeśli porozumienie nie będzie osiągnięte, decyzję ostateczną w tej sprawie powzięć prawdopodobnie rząd.

Sprawa ramowej ustawy o preferencjach jest w chwili obecnej całkowicie nieaktualna.

Zwiększone zapotrzebowanie na przędzę bawełnianą w Łodzi

Ceny przędzy bawełnianej za 1 klg. w złotych na rynku łódzkim pokrycie gotówkowe za gatunek „Prima” kształtowały się następująco:

nr. 8 Mule I — 3,03, nr. 8 Mule II — 2,85, nr. 10 Mule I — 3,12, nr. 10 Mule II — 2,94, nr. 12 Mule I — 3,20, nr. 12 Mule II — 3,03, nr. 16 Mule — 3,38, nr. 5 Water — 2,49, nr. 16 pojedynczy — 3,38, nr. 20 pojedynczy — 3,56, nr. 24 pojedynczy — 3,74, nr. 26 pojedynczy — 3,92, nr. 32 pojedynczy — 4,45, nr. 32 podwójny — 5,16, nr. 20 podwójny — 4,09, nr. 24 podwójny — 4,27, nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 5,96.

Przędza trykotażowa: nr. 20 z bawełny amerykańskiej zł. 3,56, nr. 20 z bawełny egipskiej — zł. 4,18, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — zł. 3,74, nr. 24 z bawełny egipskiej — zł. 4,36, nr. 32 z bawełny amerykańskiej war kopsy — zł. 4,45, z bawełny egipskiej — zł. 5,07. Ceny pin kopsów kształtowały się o 4 i pół grosza na kg. niżej.

Ceny przędzy w porównaniu z cenami, jakie notowano w tygodniu poprzedzającym kształtowały się pod znakiem tendencji mocniejszej. Zapotrzebowanie na przędzę w dniach ostatnich wydatnie się zwiększyło, co spowodowało zmniejszenie zapasów.

Warunki pokrycia traktowane były w omawianej branży w dalszym ciągu zupełnie indywidualnie. Zaznaczyć jednakże należy, że te firmy, które dotychczas jeszcze nie zmieniły cenników dolarowych, przy zawieraniu transakcji obliczają kurs dolara w wysokości zł. 8,90.

Wagonem kolejowym pod sam dom



Koleje niemieckie wprowadziły ostatnio nowy sposób dostarczania transportów adreśm. Zamiast koniecznego dotychczas przeładowywania zawartości wagonów na wozy, cały wagon z towarami wjeżdża na specjalną rolową i przy pomocy samochodu przywozi się pod sam dom.

miejsca w dzisiejszym ustroju społecznym i żąda od niej siły i odwagi dla jego przekształcenia w myśl powyższego programu.

Książka Roosevelta jest prawdziwie sensacyjna. Po pierwsze ze względu na osobę jej autora i po-

siadany przez niego ogrom władzy w kraju dzierżącym prymat kapitalistycznego świata. Po drugie — ze względu na niezwykłość przemiany poglądów i pojęć w środowisku amerykańskim, którego autor jest wybraniec.

Nasiona kaliskie dla Rosji sowieckiej

W ostatnich dniach wysłano z Kalisza do Rosji Sowieckiej 30 wagonów nasion buraczanych. Transport ten odbierał od firmy specjalny przedstawiciel Sowietów w towarzystwie rzeczoznawcy, poznajskiej izby przemysłowo-handlowej. (ag)

Światło zgasło, motor stanął? dzwoni telef. 170-17 Pogotowie Elektryczne dyżury przez całą dobę, w niedziele i święta. ?? Naprawa natychmiastowa ??

Ponowny spadek dolara

Wczoraj notowano w Łodzi 8 — 8.05 zł.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych kurs dolara na tutejszym rynku notowano w granicach od zł. 8,10 do zł. 8,12, w godzinach jednak późniejszych w związku z wiadomościami, otrzymanymi z zagranicy, oraz po stwierdzeniu, iż Bank Polski obniżył kurs dolara do zł. 7,95 w placeniu, kurs waluty tej ponownie się obniżył, kształtując się w granicach od zł. 8 do zł. 8,05.

Zaznaczyć należy, iż sytuacja była kompletnie spokojna i transakcje należały do rzad-

kości, co tłumaczyć należy końcem tygodnia.

Inne waluty zagraniczne były nadal zupełnie bez popytu i zarówno funtem angielskim, jak i marką niemiecką żadnych prawie transakcji nie zawierano.

Podaż dolarów w ciągu dnia wczorajszego była zupełnie dostateczna, co tłumaczyć należy bardzo słabym zapotrzebowaniem.

Naogół panuje w Łodzi nadal tendencja wybitnie wyczerpująca.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Belgja 124,60 Holandia 358,75 — 358,70 (plus 5), Londyn 30,80 (—8) Nowy Jork — 790 (—25), Nowy Jork kabel — 793 (—21) Paryż 35,10 (plus 1), Praga 26,54 Szwajcaria 172,35 (plus 5); transakcje dokonane a nie notowane: Włochy 46,35 (—15), w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 206,60, wypłata telegraficzna na Berlin 207. W obrotach prywatnych: dolar gotówkowy 7,97 — 7,85 (—28), Londyn 30,45 (—15), marka niemiecka 202,50 (—100) rubel złoty 4,88 (plus 3), dolar złoty 9,20 (plus 5), rubel srebrny 1,48, bilon 0,67.

AKCJE

Na rynku akcyjnym przeważała tendencja słaba przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 74, Starachowice 8 (—25), Lilpopy 10 — 9,75 (—100).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była słaba, obrotów większych dokonano jedynie 7 proc. stabilizacyjna i 8 proc. dillonowską. Notowano: 4 proc. dolarowa 51,50 (—50), 4 proc. inwestycyjna 99,50 (—150) serjowa 108,25 (—75) 5 proc. kolejowa 36,50 (—50), 7 proc. stabilizacyjna 52,62 — 52,88 — 51,75 (—125), 4 i pół proc. ziemskie 40,50 (plus 50), drobne odcinki 39,75 (plus 50), 8 proc. Warszawy 39 — 38 — 38,75 (—100); transakcje nienotowane: 6 proc. dolarowa drobne odcinki — 54,50, 8 proc. dillonowska 60,25 — 60 — 59,75 7 proc. warszawska 35 — 34,75, 3 proc. budowlana 39,25 (—25), za 7 proc. pożycz. stabilizacyjną odcinki po 100 dolarów żądano 59

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 7,50 maj 7,34 czerwiec 7,40 lipiec 7,48 sierpień 7,53 wrzesień 7,63 październik 7,70 listopad 7,76 grudzień 7,84 styczeń 7,90 luty 7,98 marzec 8,06.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

Loco 7,84 maj 7,31 lipiec 7,47 październik 7,69 grudzień 7,84 styczeń 7,89 marzec 8,07.

LIVERPOOL

Loco 5,58 maj 5,22 czerwiec 5,22 lipiec 5,23 sierpień 5,23 wrzesień 5,23 październik 5,23 listopad 5,24 grudzień 5,25 styczeń 5,26 luty 5,27 marzec 5,29 kwiecień 5,30 maj 5,32 czerwiec 5,34.

Egipska: loco 7,45 maj 7,05 lipiec 7,14 październik 7,23 listopad 7,29 styczeń 7,38 marzec 7,46 kwiecień 7,46.

Upper: loco 6,70 maj 6,41 lipiec 6,41 październik 6,40 listopad 6,39 styczeń 6,43 marzec 6,46 kwiecień 6,46.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: maj 13,29 lipiec 13,52 listopad 14,05 styczeń 14,27.

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15 Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorseciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i konfekcja dziecienna
3. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo — Krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

PIĘGI gina!



krem CAZIMI
• METAMORPHOSA •

radikalnie usuwa piegi, wągrz, plamę, zmarszczki i inne wady cery

Nic nie zastąpi OLLA

produkowanych na podstawie zgłoszonego w Ameryce do patentu sposobu wytwarzania



„Nr. 1225”

URODĘ KOBIECA

Konserwuje, odświeża wytw. **MAQUILLAGE**.

Specjalna metoda na odtłuszczenie udoskonalone farbowanie włosów

Pierwszorzędnym **„COLETTE”**
Gabinet Kosmetyczny
D-rowej Dzierżyńskiej
Dypl. absolwentka i praktykantka najslawn. Institut de „BEAUTE” w Paryżu.

Kopernika 21, m. 6, tel. 123-83
Dojazd tramwajami 5, 9, 6, 8, 16.

Najlepszą wodę sodową w balonach, lemoniady owocowe oraz specjalności „Chabomlek” i „Oranżadę” poleca

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH „Zróżdło”

Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

Pensjonat

w Zakowicach, w willi Pani KONRADOWEJ pod kierown. Marji Bestermanowej

zostaje otwarty z dn. 15 maja rb.

POMOC LEKARSKA NA MIEJSCU.
Informacje: Narutowicza 37, tel. 105-53.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Środa, dnia 3-go maja 1933 r.
o godz. 8.30 wiecz.

Na ogólne żądanie!
Nleodwołalnie pożegnalny występ przed wyjazdem zagranicę

Wykonawczyni programu:
HANKA ORDONÓWNA

W programie:
20 NAJPIĘKNIEJSZYCH PIOSENEK

Bilety po cenach najpopularniejszych już nabywać można w Kasie Filharmonji

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Produkcyjna Włókiennicza Józef Dawidowicz” oraz Józefa Dawidowicza osobiście wzywa wierzycieli upadłego, aby w terminie 40-dniowym t. j. do dn. 10 czerwca 1933 r. osobiście lub przez pełnomocnika złożyli syndykowi swoje pretensje do masy upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami oraz wręczyli syndykowi tytuły swych wierzytelności lub złożyli je do kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sprawdzenie wierzytelności nastąpi w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, pokój Nr. 15 w dniu 10 czerwca 1933 r. o godz. 12 w poł.

Syndyk tymczasowy
(—) adw. **Konczyński**
zam. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 18.

KUPUJCIE Z 1-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 133-61, w podwórzu.



Zawodowe kursy samochodowe Fr. Grętkiewicza

Łódź, Al. Kościuszki 68 (róg Zamenhofa) tel. 175-35

przyjmują zapisy na nowy kurs.

Szkola posiada samochód w przekroju poruszany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza naukę.

Zapisy przyjmują i informacji udziela kancelaria kursów od godz. 9 do 20.

Opłata niska — ratami.

Gabinet kosmetyki leżniowej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Perła Uzdrowisk Śląskich JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Radioaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe — borowinowe — kwasowęgłowe — tlenowe. — Elektro i hydroterapia — inhalacje — pijalnia.

Leczy skutecznie: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofule, choroby serca i t. d.

Niezwykle obniżone kuracje ryczałtowe w okresie od 3 maja do 15 czerwca.

185⁵⁰ z. wynosi 3-tyg. kuracja ryczałtowa wraz z taką klimą tyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkimi zabiegami leczniczymi i kąpielami, zaordynowaniem przez lekarza zdrowego, oddzielnym pokojem w pensjonacie wedle własnego wyboru, ze światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem (3-krotny posiłek dziennie)

3-tyg. kuracja rycz. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 206.50
4-tyg. kuracja rycz. z 3-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 240.—
z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 268.—

Żadnych opłat dodatkowych. Zniżka kolejowa w drodze powrotnej 80%
Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Prospekty na żądanie.
Wszelkich informacji udziela Zakład Kąpielowy.

Fabryka Chustek Fantazyjnych i Wyrobów Włókienniczych „TOGA” Spółka Akcyjna w Łodzi

Bilans na dzień 31. XII. 1932 roku

STAN CZYNNY.

Place	zł.	24.897.—	
Budynki	zł.	364.296.09	zł. 389.193.09
Maszyny	zł.	5.649.72	
Ruchomości	zł.	8.683.59	
Instalacje	zł.	2.580.17	
Materiały	zł.	640.—	zł. 17.553.48
Kasa	zł.	18.91	
Dłużnicy	zł.	225.737.38	zł. 225.756.29
			zł. 632.502.86

STAN BIERNY.

Kapitał akcyjny	zł.	225.000.—
zapasowy	zł.	266.727.36
amortyzacyjny	zł.	71.275.92
Wierzyciele	zł.	9.829.—
Zysk za rok 1932	zł.	59.670.58
	zł.	632.502.86

RACHUNEK ZYSKÓW i STRAT.

Przychód	zł.	89.000.—
Rozchód	zł.	29.329.42
Zysk	zł.	59.670.58

GRAND-CAFE

Z dniem 1-go maja r. b. rozpoczyna grać

Damski Zespół Muzyczny

pod dyrekcją J. SZYMKIEWICZOWEJ

Pierwszy raz na ekranie w Łodzi! Najnowszy polski film dźwiękowy p. t.

METRO Ostatnia Eskapada ADRIA

Wesołe i arcyciekawe przygody legionistów polskich w dalekich krajach. Udział największych gwiazd ekranu: **Węgrzyn, Lubieńska, Skonieczny, Broniszówna, Staniewicz, Gawilkowski i inni.**

Największa rewelacja polskiej kinematografji.

Przejazd 2 **Główna 1**

Film zrealizowany przy poparciu polskich placówek konsularnych. **Muzyka KATASZKA i KARASIŃSKIEGO.**

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a **CENY MIEJSC NIEPODWYŻSZONE.**

Początek seansów dziś o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej. Bilety ulgowe i wolnego wejścia (z wyjątkiem urzędowych) nieważne

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74, róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

SZATAN ZAZDROŚCI

W rolach głównych: **Tallulah Bankhead i Gary Cooper.**

Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o g. 4, w niedzielę o g. 2.

Następny program: **„Przedziwna Sprawa Klary Deane”**

W sobotę, dnia 29 kwietnia o godz. 12 i w niedzielę, dnia 30 kwietnia o godz. 11 rano wyświetlany będzie dla młodzieży film. W roli głównej: **TOM MIX.** Ceny miejsc po 20 gr.

Letnisko w Smolarni,
stacja Żakowice w willi „Leonówek”
do wynajęcia,

ewentualnie na pensjonat. Las
sosnowy, oszklona weranda, pral-
nia, kąpielowy, góra i t. p. Wia-
domość telef. 10-275 od 9 do
10^{1/2} przed poł., lub na miejscu.

Dr. Józef Wajnszok

Choroby wewnętrzne
mieszka obecnie

CEGIELNIANA 30

(vis a vis Teatru Miejskiego)
Telefon 102-02.

Laboratorium Analiz Lekarskich

Dr. med.

Tadeusza Fuchsa

zostało przeniesione

na ul. Zieloną 3, fr. I p.

tel. 131-91

czynne przez cały dzień.

Lek. dent.

L. Gecowowa

przyjmuje

Zielona 3, I p. fr.

tel. 131-91

od 11-1 i 3-8 w.

(dawniej w lecznicy „Vita”)

Park Julianów

Na miejscu Piwiarnia, Cukiernia, Łódki i t. p.
Ceny wejścia niższe. ZARZĄD.

Lecznica okulistyczna
ze stałymi łózkami

Dr. med.

G. Krausza

Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30-7 w.

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopięciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w

w niedziele i święta od 9-1

GABINET
STARSZEGO FELCZERA

Józefa Abramowicza

przy ul. Narutowicza 5

tel. 127-97

czynny jest nadal przez cały dzień

bez przerwy

Gabinet Chirurgiczny

D-ra Szreibera

został przeniesiony na ulicę
NARUTOWICZA 9

telefon 122-95

operacje, opatrunki leśnienie

żyłaków i t. d.

CENY LECZNICOWE.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10-12 i od 5-7.

Dr. M. Wolfson

Choroby wewnętrzne

NARUTOWICZA 2

tel. 128-83

przyjmuje 12-2 i od 6-8.

otwarty dla Sz. Publiczności na sezon letni

codziennie od g. 8 rano

W niedzielę dn. 30 kwietnia r. b.

Koncert

Orkiestry Straży Ogn. Ochotn. Radogoszcza

pod dyrekcją kapelm. R. Tölg.

Dr. med.

W. Lubraniecki

chor. wewnętrzne

powrócił

Aleja 1-go Maja 21

przyjmuje od 4-6 pp. tel. 108-65

Instytut de Beaute

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zaloż. 1924 r. zatwierdzona przez wł.

Państwowe

ANNA RYDEL

Piotrkowska 111 tel. 163-77

Śródmiejska 18 tel. 169-92

Racjonalna kosmetyka lecznicza i to-

aletowa. Odmladzanie. Radykalne u-

suwanie nieczystości włosów. Farbo-

wanie włosów. Poradnia oraz indywi-

dualne stosowanie hyg.-kosm. prepa-

ratów „IBAP”. Przyjmuje od 10-8

wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny

przystępne.

Kupię jedną lub kilka

szpulmaszyn

na jedwab.

Oferty sub. „Kanciarzka”

Dr. G. Rydzewski

choroby skórne, weneryczne

włosów, moczopięciowe i ko-

smetyka lekarska

Łódź, Zamenhoja 6

przyjmuje od godz. 9-10 rano i od

6-8 wiecz. w niedzielę od 11-12.

Dr. Trawiński

CHIRURG

przeprowadził się na ul.

Piotrkowska 116

telef. 215-86.

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg

moczowych

ul. Cegielniana 8

(dawniej 40)

tel. 236-80

Godz. przyjść 9-10 i 6-8 wiecz.

Spółka Akc. dla Międzynarodowego Transportu

Schenker i S-ka w WARSZAWIE
oddział w ŁODZI

mieści się obecnie przy ul.

Piotrkowskiej № 211

Specjalny dział eksportowy, składy z bocznica kolejowa

Lek.-dent.

M. NIEWIAŻSKA

tel. 124-93

przyjmuje

PIOTRKOWSKA 41

od godz. 10-11 i od 4-7 po poł.

Dr. med.

Jerzy Sudya

Akuszer ginekolog

przeprowadził się na

ul. Żeromskiego 39 (Zielony Rynek)

tel. 115-27

Przym. 5-8 w.

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

mieszka obecnie

na ul. Zachodniej 59-a

telef. 148-95

przyjmuje od 2-3 pp. i od 6-8 w

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i wene-

ryczne

Piotrkowska 56 tel. 148-62

Przyjmuje od 1^{1/2}-4 pp. i o 6-9 w

w niedz. i święta od 10-1 pp.

DR. MARJA

DIETRICHOWA

Choroby kobiece i akuszerka

przeprowadziła się na

Wólczańska 203

(róg ul. Ka. Skorupki)

tel. 242-54

przyjmuje od 5 do 7 po poł.



KOWALSKINA

USUWA NAJUPORCZYWSZE

BOLE GŁOWY

PADRYKA CHEM.-FARMACYCZNA

„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

**Pielegniarki-
hygienistki**

przyjmują dyżury i wszelkie

zabiegi

po cenach przystępnych

Piotrkowska 62, m. 103

tel. 242-82.

Dr. med.

M. Lewitter

akuszer ginekolog

przeprowadził się na

ul. Sienkiewicza 6,

tel. 137-25

przyjm. od 7-9 wiecz.

Przychodnia dla chorych

ul. Chrobrego 4 (przy Zgierskiej 87)

„Zdrowie”

Przyjmują lekarze specjaliści.

Gabinet dentystyczny. Rentgen. Ana-

lizy lekarskie. Szczepienia ochronne.

Wizyty na miejscu. Pomoc nocna.

KLINIKA

POŁOŻNICZO-CHIRURGICZNA

„SANATO”

S. z o. o.

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Porody II kl. zł. 175.-

DOKTOR

H. Wołkowyski

Cegielniana Nr. 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych

moczopięciowych i skórnych

Przyjmuje od 8-9 i od 5-6,

w niedziele i święta od 9-11

Dr. med.

M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne

przeprowadził się na ulicę

Zachodnią 64

telefon 185-49

przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 w.

w niedziele i święta od 10-12 w poł.

Do akt. Nr. Km. 913 | 35

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-

dzi, rew. 14, Stanisław Dulkowski zam.

w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na

zasadzie art. 602 K. P. C. obwiesza

że w dniu 5 maja 1933 od godz.

12 odbędzie się licytacja publiczna

ruchomości, należących do

Rebeka Gastfreund

w jej lokalu w Łodzi, przy ul.

Zielonej 13

składających się z 4-ch krosien me-

chanicznych wyrobu firmy „Mülle i

Seidel”

oszacowanych na łączną sumę 1200.-

zł., które można oglądać w dniu licy-

tacji w miejscu sprzedaży, w czasie

wyżej oznaczonym

Łódź, 25.4.33

Komornik (—) S. Dulkowski.

INSTYTUT

Kosmetyki Lekarskiej

i Fizycznej Terapii

MIMAR

Prez. Narutowicza 9

Tel. 122-09.

pod fach. kierown. lekarsk.

przyjmuje od 11-2 i od 4-8,

od 1-2 przyjmuje lek. specj.

Do akt. Nr. Km. 843 | 53

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-

dzi, rew. 14-go Stanisław Dulkowski zam.

w Łodzi przy ul. Aleja 1 Maja 34

na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza

że w dniu 5-go maja 1933 r. od g. 11

odbędzie się licytacja publiczna ru-

chomości, należących do Lechosława

Bocka w jego lokalu Łódź przy ul.

Zielonej 30

składających się z kredensu, garde-

robny, bielizniarki, lustra i dywanu

oszacowanych na

łączną sumę 600 zł., które można

oglądać w dniu licytacji w miejscu

sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 26.4.33 r.

Komornik St. Dulkowski

MIESZKANIA

6, 7 i 8 pokojowe z wszel-

kiemi wygodami front I

i II piętro przy ul. Cegi-

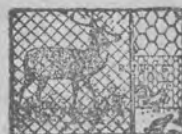
elnianej 19 i 21 natychmiast

do wynajęcia.

Wiadomość u admini-

stratora domu Cegielniana

19, od 2 do 4 p. poł.



Druciane ogrodze-

nia, ple-

cionki i tkaniny po

bardzo zredukowa-

nych cenach, poleca

firma R

SALON MODY DZIECIECIEJ Felicji Rozentat ul. MIELCZARSKIEGO 6 (Szkoła) tel. 169-96
 poleca PALETKA, SUKIENKI, UBRANKA I KAPELUSIKI.



RAKIETA
 ul. Sienkiewicza 40
 Tel. 141-22

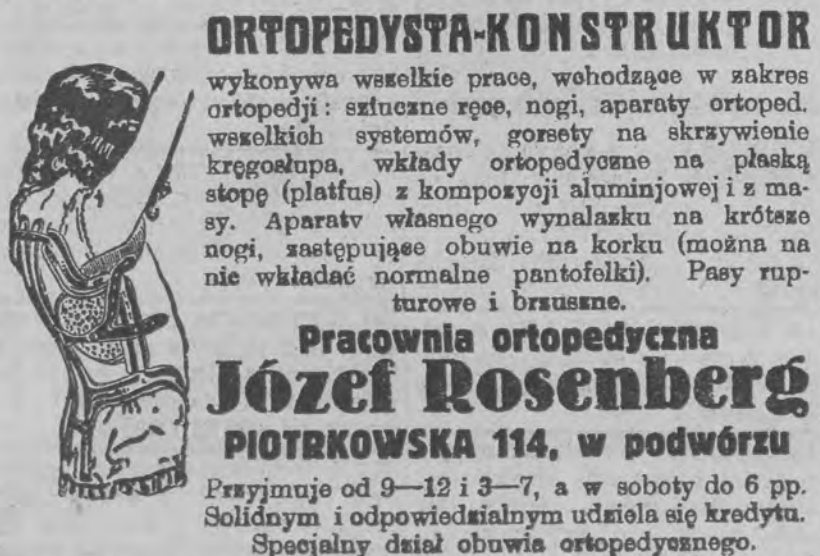
Dziś i dni następnych!

Głos Pustyni

Gigantyczny polski 100-procentowy film dźwiękowy wg. powieści prof. A. Ossendowskiego pod tyt.

W rolach głównych: **Nora Ney, Marja Bogda, Adam Brodzisz, Eug. Bodo i Witold Conti**
 Następnym program: „Ostatnia noc kawalera”
 Początek seansów codziennie o 4 pp., w soboty o 2, w niedziele i święta o g. 12.
 Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KAWIARNIA „ROGÓW”
 Sp. z o. o.
 W ŁODZI — PIOTRKOWSKA 59, TEL. 106-06
ŚNIADANIA, OBIADY, PODWIECZORKI I KOLACJE
 KAWA, HERBATA I CIASTKA.
 Ceny niskie. Obsługa szybka i uprzejma.
 Uwaga! Wszelkie potrawy na świeżym śmietankowym maśle.



ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR
 wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótkie nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.
Pracownia ortopedyczna Józef Rosenberg
 PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu
 Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

6-klasowa Męska Szkoła Powszechna
 Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi
Pomorska 46—48, telef. 106-64.
 Zapisy do wszystkich klas przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie, prócz sobót, w godz. 8—14.
 Czesne **15 zł.** miesięcznie.

„IRENIT”
 PIOTRKOWSKA NR. 89. ☎ TELEF. 223-38.
TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DUKÓW

„GEGUZ” Piotrkowska 82 tel. 17-111
 poleca tylko za komorne:
 Zł. 200.— kwartał 2 pokoje z kuchnią, wygodny, Wólczańska. Zł. 266.— kwart. 3 pokoje z kuchnią, wygodny, Kilińskiego. Zł. 390.— kwart. 4 pokoje z kuchnią luksusowe, Aleje Kosciuszki oraz 5, 6, 7 i 111 piętro śródmieście. 25 zł. oraz wyższe pokoje umeblowane z klatki schodowej.

Poszukuje się 4-pokojowego mieszkania, nie wyżej 3 piętra z obszernymi składami w podwórzu. Dzwonić od poniedziałku tel. 198-69

GABINETY KOSMETYKI LECZĄCEJ
 chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
 zatw. przez władze Państw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
 przeniesione na Piotrkowską 86, tel. 143-63 od 10 r. — 8 w.
 Chirurgia kosmetyczna, żyłki odmrożenia. Usuwanie owłosienia

Rutynowany pedagog
 izraelita, finansowo niezależny, obejmie kierownictwo szkoły średniej. Warunki przystępne. Oferty: Ilustrowany Kurjer Codzienny, Kraków pod „Ewentualna spółka”. 500—2

LOFTIN-WHITE
 Co to jest? Przyjdź, posłuchaj, a zobaczysz, że nasz radjoodbiornik systemu amerykańskiego daje najczystsze tony i przy 3 lampach odbiera bardzo głośno całą Europę. Strojenie jedną gałką, stacje wyłączone w metrach, selekcja nadzwyczajna, 3 obwody strojenia. Cena kompletu z lampami 500.— zł.
ELEKTROLA
 Jerzy Krzyżanowski
 Andrzeja Nr. 4 tel. 20-104.

DIWAN PERSKI
 okazjnie kupię wielkości około 3 x 4 mtr. ewentualnie większy. Kolory jasne. — Reflektuje się tylko na pierwszorzędny gatunek. — Oferty wraz z podaniem ceny do admn. „Głosu Porannego” pod „Dywan perski”

Iwonicz-Zdrój
 Województwo Lwowskie, pow. Krosno
 Najsilniejsza solanka jodowa, smakowita borowina. Sezon letni od 10-go maja, ceny niższe.
 Dwa Sanatoria otwarte cały rok. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa



Cieżar Kryzysu
 odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się
 Celową reklamę przeprowadza jedynie
AKWIZYCJA OGŁOSZEN FUCHS'a
 Piotrkowska 50
 Tel. 121-36

To, co wszyscy podziwiają!!
 3-lampowy odbiornik sieciowy, 3 obwody z Bandfiltrem i wzmacn. Loftin-White za zł. 375.— jest sensacją dnia. Zasięgiem, selektywnością i szlachetnością tonu prześcignął wszystko.
Radjo-Watt, Narutowicza 16
 Sprzedaż na raty.

HALLO MILE PANIE!
 Już nadeszły najnowsze materiały na letnie sukienki, piżamy, szlafrociki oraz najpiękniejsze wzory na dziecięce sukienki
M. BRYL, Łódź, Piotrkowska 58

KUPCY
 którzy polecają swoje towary
 w „GŁOSIE PORANNYM”
 nie znają zmniejszenia obrotów



SILV-OZON-MOTOR
 IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
 Wystrzegaj się bezwzględnych naśladowców!!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA”
 Kopernika 16
 Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9
 Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło filmowe reżysera W. S. Van Dyke'a
NOCNE SĄDY
 Genjalny Walter Huston, Philips Holmes oraz Anita Page kreują główne role
 Następnym program: „Pogromcy Przestworzy” z Clark Gable i Wallace Beery
Nadprogram???

Proces Rity Gorgonowej
 wyświetla dziś i codziennie KINO TEATR „PAN”
 ul. 11-go Listopada 16.

MEBLE w najlepszych gatunkach **TANIO** poleca firma „ŁÓDZKA WYTWÓRNIĄ MEBLI” TEL. 186-71 Sp. z odp. udz. w Łodzi NAPIÓRKOWSKIEGO 59.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANI nauczyciele, specjaliści do każdego przedmiotu przygotowują maturzystów, eksternistów i uczniów do wszelkich egzaminów pojedynczo i grupami. Ratuja zagrożonych i zamieszczają w gimnazjach. Języki obce. Dla dorosłych specjalnie skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Aleja 1 Maja 11, front, m. 2.
MATURZYŚCI! UWAGA! Opracowania tematów maturalnych. Ceny przystępne. 4535-3

ŚCIĄGAWKI na maturę z niemieckiego pisze — przygotowuje specjalistę. Rezerwować termin. Oferty „Dyskretnie”.

POLONISTKA — dyplomowana nauczycielka — udziela korepetycji. Przygotowuje do matury grupami lub pojedynczo. Telefon 165-19 w dni powszednie od 10 — 12 i od 2 — 4 po poł.

PROMOCJA jeszcze nie przepadła. Stud. Uniwers. Warsz., absolwent gimn. państw. im. Kopernika, ratuje zagrożone promocje z wszystkich przedmiotów. Pomoc maturalna również. Wiadomość: tel. 200-47.

BERLITZA metoda, 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy i specjaliści wyszkoleni pedagogicy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie od 12 do 1.30 i od 5 do 8. Piotrkowska 86, front. 4354-2

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i amerykańskiej oraz pisanie na maszynie gruntownie wyucza za 25 — zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15 —. Pisanie na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej, Kilińskiego 50, popr. of. 1 piętro. Dla kończących buchalterję i korespondencję — stenografia gratis.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA MEBLE

pokój gościnny z orzecha kaukaskiego, sypialnia i pokój dziecienny. Żeromskiego 46 m. 2

PERSKI dywan kupię okazynie. Oferty sub „Perski” do administracji „Głosu”

RUDA PABJANICKA. Las sosnowy prawie 9000 mtr. kwadr. 2 fronty, minuta drogi od przystanku tramwajowego, tanio do sprzedania. Wiadomość: telefon 143-97, dodz. 2-4 pop. 4597-2

MOTOCYKLE najprzedniejszych marek nowe i używane, najtaniej zakupisz w firmie Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06. Niskie ceny, dogodne warunki. Kupno maszyn używanych — zamiana. 755-19

PIERWSZORZĘDNE pianino firmy Feurich’a sprzedam tanio. Główna 31, mieszk. 56.

Sluchajcie! „STRADIWATT” Najnowsza 2-ka ekranowana zł. 200. — Nieodwołalnie głośny i selektywny. Zasięg europejski. Radio - Watt, Narutowicza 16. Sprzedaż na raty. 463-3

SPRZEDAM WIRÓWKĘ małą firmy Heine, 35 klg. pojemności, 900 obrotów, z napędem mechanicznym lub ręcznym, prawie nową oraz pralnicę do benzyny. Bliższe informacje telefonicznie: 242-15.

ZEGAREK damski w branzolecie, platynowy z 24 brylantami, wyjątkowo piękny, okazynie sprzedam. Oferty „Model”.

SPRZEDAM lub wydzierżawię dom 6 pokoi z ogrodem, wolne od podatków za miastem. Wiadomość ul. Kińskiego 254 m. 3.

„BABY”

chroni, pielęgnuje, udelikatnia skórę dziecka.

A. MEBLE: sypialnia, brzoza, róża orzech, jesion, dąb, stołowe orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, salonik używany mahoe sprzedaje tanio na raty. Zamiana Stolarska K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

KROSIEN angielskich rewolwerów 66,72 cal. oraz maszyn żakardowych 400. 6000 poszukuje. Oferty sub. A. B.

Posady

DO NASZYCH prawnie zastrzeżonych poważnych artykułów poszukuje się kilka inteligentnych pań powyżej lat 24. zawód bez różnicy. Bezpłatne wyszkolenie, zarobek pewny, praca stała. Dla zdolnych zapewniony zaraz awans. Poważnie zdecydowane rezydentki przyjmują biuro z dowodami osobistymi w poniedziałek 10-12 i 2-4 Piotrkowska 62 m. 7.

POSZUKIWANA dziewczyna umiejająca samodzielnie gotować i sprzątać. 4 osoby, lepszy dom. Dobre świadectwa pożądane. Przejazd 40 m. 1.

NAUCZYCIELA - (KI) posadę dam w dobrej szkole powszechnej za pożyczanie do 2000 zł. Oferty sub „Ignis” do admin. „Głosu Porannego”.

ZNANE ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

„TEKAFON”

Łódź, PIOTRKOWSKA 3, tel. 246-33 uruchomił dział **RADJO SERVICE:** naprawa i konserwacja wszelkiego sprzętu radiowego.

WIZYTY TECHNIKÓW NA MIEŚCIE. FACHOWA OBSŁUGA. CENY NISKIE

BANK KUPIECKO-KREDYTOWY

Sp. w ŁODZI z ogr. odp.

ul. PIOTRKOWSKA Nr. 29

P. K. O. 65.500.
Żyro: Bank Polski.

Telefony:
174-45 i 182-45.

ZALATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI W ZAKRES BANKOWOŚCI WECHODZĄCE SPRAWNE I SZYBKIE INKASO.

Kasetki „Safes” na najdogodniejszych warunkach na sezon letni.

Paczki żywnościowe oraz przekazy gotówkowe przez „Torgsin” do Rosji Sowieckiej.

Różne

DYWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18, m. 10, parter.

OPRACOWANIE i korekta artykułów, referatów, sprawozdań, publikacji literackich. Łąkowa 10, m. 30.

UDZIELAM lekcji gry w tenisa. Tel. 213-39 godz. 2-4 i 8-9 pop.

LITOŚCI uprasza intel. starszy łodzianin; wład. jęz. polskim i niemieckim, byłby takowy — nie mając żadnego utrzymania — niewymownie wdzięczny za udzielenie mu jakiegokolwiek zajęcia stałego lub też niestalego, albo wsparcia. Łask. oferty upr. się do administr. nin. gazety pod „Sumienny”.

Okazyjnie

MOTORY elektryczne 2, 3, 6, 10 i 12 konne oraz szereg innych. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO. Specjalne

WARSZTATY

dla naprawy maszyn elektrycznych. WYRÓB Przelączników gniazda trójkąt rozruszników, kot pasowych

Int. J. REISNER i S-ko
Łódź,
Południowa 28, tel. 210-00

LETNISKO. Willa w parku, 6 pokoi z kuchnią, 2 razy 1 pokój z kuchnią do wynajęcia w folwarku. Piękna miejscowość, woda, ryby, łódki, 3 klm. od Rzgowa. Wiadomość, Złotowska 39, m. 5, telefon 128-27, od 4 do 6 wiecz.

ZAGUBIONO świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej Nr. 31 Ireny Wentlaudówny, zam. przy ul. Przejazd 23. 4593-3

ZGUBIONO legitymację Funduszu Bezrobocia na nazw. Leon Pankonin, zam. Napiórkowskiego 23.

UNIEWAŻNIAM 2 weksle z mego wystawienia bez zlecenia: I-szy na 100 — zł., płatny 3.III r. b., II-gi na 50 zł. płatny 30.IV r. b. Szulim Warchiwier, Łódź, Piotrkowska nr. 88.

ZA WYPOŻYCZENIE 1500 zł. oddam 2 pokoje z kuchnią w procencie w Rudzie Pabjanickiej. Oferty sub „Zaraz”.

SKRADZIONO portfel zawierający pieniądze i paszport zagraniczny. Uprasza się o zwrot paszportu (pieniądze mogą być zatrzymane) H. Horowicz, Północna 7 m. 7.

BUCHALTER - rutynowany, podatkowiec. Organizuje i prowadzi księgowość tanio. Sporządza bilanse. Doprowadza szybko zaległości. Łaskawe oferty sub „Abacis”.

AMATORZY tanio i dobrze wywołuje, kopiuje powiększa zakład fotograficzny „Sztuka”, Zamenhofska Nr. 1.

PIERWSZORZĘDNY zakład krawiecki damski M. Rozenowajg, ul. Piłsudskiego 40 (dawniej Wschodnia) poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze modele paryskie jako też przyjmując palta i kostjmy: za palto 20 zł., za kostjum 30 zł. Wykonanie solidne, proszę się przekonać.

MOTOCYKL marki niemieckiej prawie nowy zamienię na Nortona. Sus. „Dopłata”.

Lokale

POKÓJ umeblowany, słoneczny z wejściem z korytarza u spokojnej rodziny zaraz do oddania. Aleja 1 Maja 19, II piętro, pr. of. m. 32.

LOKAL FRONTOWY

całkowicie urządzony, centralne ogrzewanie, 2 duże okna wystawowe, głębok. 27 mtr. oraz piwnica natychmiast do wynajęcia Cegielniana 3 u gospodarza.

ROZKOSZNE, słoneczne dwa pokoje, wygoda, do wynajęcia. Al. 1 Maja 59, dozorca wskaże.

SŁONECZNY pokój ładnie umeblowany do wynajęcia. Gdańska 87, m. 1.

DUŻY sklep frontowy wraz z przyległą 1-piętrową oficyną o 10 pokojach, remiza i garaż przy ul. Piotrkowskiej 161 natychmiast do wynajęcia wprost od gospodarza. Tel. 124-41.

LEKARZ poszukuje 3-4-pokojowego, frontowego mieszkania, wszystkie wygody, I lub II piętro, słoneczna strona. Dzwonić tel. 124-33.

MIESZKANIE słoneczne 5-pokojowe z wygodami. Sala fabryczna z kantorem do wynajęcia. Wiadomość Cegielniana Nr. 30 u gospodarza.

LADNIE umeblowany pokój z niekrepującym wejściem oddam solidnemu panu. Skwerowa 15 m. 3, front i p.

POKÓJ duży frontowy z wejściem wprost z klatki schodowej ewent. 2 od zaraz do wynajęcia. Moniuszki 1, tel. 204-84.

MIESZKANIE 5-pokojowe z kuchnią, wszelkie wygody, słoneczne, front II piętro do wynajęcia. Andrzeja 11.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem przy inteligentnej rodzinie tanio do wynajęcia. Omentar na 3 m. 19, tel. 165-19 w dni powszednie.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z wygodami na 2 piętrze oraz 1 pokój z kuchnią na 4 piętrze z wszelkimi wygodami. Wiadomość: Sienkiewicza 29, tel. 204-68 i 220-59.

DUŻY frontowy słoneczny pokój (trzy okna i balkon), wszelkie wygody, absolutnie niekrepujący do wynajęcia. Adres: Pomorska 20, fr. II piętro, drzwi na lewo.

DUŻY frontowy pokój z oddzielnym wejściem, parter, na biuro i ładnie umeblowany dla starszego pana, do wynajęcia. Al. Kościuszki 27, m. 4.

POSZUKUJĘ 2 pokoi w śródmieściu z kuchnią w starym czystym domu bez odstępnego. Oferty do admin. sub „Możliwie z wygodami”. 4550-3

LOKAL frontowy handlowy i biurowy natychmiast do wynajęcia. Tel. 101-84. 4565-3

6-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami b. tanie, ogrzewanie, winda do wynajęcia. Tel. 181-71. 4565-3

TANIO do wynajęcia pokój słoneczny. Piotrkowska 85; dozorca wskaże. 4567-3

PIĘGI!

usuwa radykalnym i nieszkodliwym środkiem, oraz leczenie wszelkich defektów cery znany gabinet kosmetyczny **H. BUCHAROWEJ** p. fach. kierow. lek. Piotrkowska 76, front tel. 112-33 przyjmuje 11-2 i 4-7.

Uzdrowiska

PENSJONAT ROŻANA we Włodzisławie pocztą Przyglów pod Piotrkowem, położony w lesie sosnowym Jadwigi Łukowskiej i Fr. Bruzdowej już otwarty. Kuchnia wykwinna. Wygodne, eleganckie pokoje. Radio, korty tenisowe, konie pod wierzch i bryczka do wycieczek. Informacje: tel. 191-16.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6 — zagranicą — zł. 8 —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-spaltowy (strona 3 spalt): 1-za strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr. nadrukowane od strony 8-aj do końca tekstu 40 gr.; nakłady 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spalt) 15 gr. Drobną 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia serceznym i zaślubinowa 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm. zstr. 1000. Za odt. tabliczeczne lub fantaz. dodat. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym są 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Nagroda literacka Łodzi

Ostatnie słowo w sprawie wymienionych i pominiętych kandydatów

W związku z wyborem laureata nagrody literackiej miasta Łodzi na rok 1933, ukazał się w czwartkowym numerze „Głosu Porannego” artykuł, zawierający m. in. przegląd domniemych do tej nagrody kandydatów. Ponieważ sens nagrody literackiej nie polega jedynie na — wręczeniu odpowiedniego czeku szczęśliwemu wybrańcowi, lecz tkwi raczej w manifestacji publicznego hołdu zasługom pisarskim laureata składanego, a to już wykracza daleko poza ramy aktu, dokonywanego się wyłącznie między municypalnością a nagrodzonym, — pragnąłbym artykuł, na wstępie tu wspomniany, w paru punktach wyjaśnić i sprostować i uzupełnić.

Przegląd kandydatów rozpoczęty został — całkiem słusznie — od Andrzeja Struga, szkoda tylko, że wniosek kandydatury o zbyt małym związku pisarza ze swoją epoką i o skromnej wobec tego, jakoby klasie jego twórczości wysnuły został zbyt pochopnie i arbitralnie. Właśnie Strug, który w przedwojennym swym dorobku dał tak mocne akcenty społeczno-rewolucyjne („Dzieje jednego państwa”, „Jutro”, „Portret” i t. d.), który wobec zagadnień swojej epoki, t. j. okresu poprzedzającego bezpośrednio odzyskanie niepodległości, zajął stanowisko w sprawie i w czynie tak jasne, męskie i niedwuznaczne, — właśnie Strug wydaje mi się przede wszystkim kandydatem, predestynowanym do otrzymania zaszczytnego wyróżnienia z rąk robotniczego przedstawicielstwa pracującej dzielnie, walczącej wytrwale — Łodzi. Do takiego sądu upoważnia również powojenna twórczość Struga, licząca takie pozycje, jak wielka powieść „Pokolenie Marka Świdry” — ciekawy i śmiały przekrój najbliższej nas obchodzącej współczesności, jak powieściowa groteska „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza”, w lekkiej, błyskotliwej formie odzwierciedlająca atmosferę i nastroje pamiętnych lat inflacyjnych jak zbiór owianych duchem pacyfistycznym opowiadań „Klucz Otcłani”, ujmujących w rozmaitych płaszczyznach podejściach swoją filozofię problemu wojny, jak — wreszcie — wydane ostatnio trytomowe dzieło „Złoty Krzyż”, powstałe z najczystszych źródeł myśli humanitarnej i będące — pod względem szerokości artystycznej koncepcji i siły swej wewnętrznej dyktetyki — jedną z najdoskonalszych powieści pacyfistycznych o zasięgu działania, wychodzącym daleko poza rodzime płotki.

Pare słów sprawiedliwie chciałbym tu poświęcić również p. Marii Dąbrowskiej. Nie-

jest ona początkującą autorką. Jej głośniejsza działalność piśmiana datuje się od lat 10, a cykl opowieści p. t. „Ludzie Stamtąd” w roku 1925 został wyróżniony zaszczytnie przez Komisję międzynarodowej współpracy intelektualnej przy lidze narodów. Jako autorka wielkiego cyklu powieściowego p. t. „Noce i Dnie” (które „Bogumił i Barbara” są jedną częścią), p. Dąbrowska, zgodnie z poprzedzającymi ten cykl zapowiedziami jej niepospolitego talentu, zdobyła sobie m. in. i poważną pozycję w naszym piśmiennictwie współczesnym, co jednoznacznie i jednomyślnie przyznała cała krytyka polska, szczerze kwalifikując tetralogię p. Dąbrowskiej jako najwybitniejszą polską powieść obyczajową epoki wojennej.

Należy jeszcze w paru słowach zastanowić się nad kandydaturą Bolesława Leśmiana (a nie Jana, jak mylnie wydrukowano) bardzo wybitnego i głębokiego liryka — autora zbiorów p. t. „Łąka” i „Sad rozstajny” i ojca duchowego

bardzo głośnych później i zdobywczych kierunków poetyckich. Nie uchybiając w niczym twórczości tak świetnego, subtelnej i rzetelnej artysty, jak Bolesław Leśmian, trudno jednak w nim akurat upatrywać kandydata do nagrody literackiej m. Łodzi, — Leśmian bowiem jest lirikiem pur sang, wirtuozem nastrojów i obrazów przyrody, filtrowanych we wrażliwej, zamkniętej w sobie duszy poety, dlatego więc nie znajdziemy w tej twórczości nut brzmiających echem zmagani, cierpień i wzruszeń zbiorowych, barw i tonacji wspólnych z tem, czem żyje i oddycha takie skupisko ludzkie jak Łódź — miasto szarego trudu, przeciwności bolesnych i do dna przemian społecznych sięgających nadziei. Uznając obiektywną wartość twórczości Leśmiana, zasługującej bez zastrzeżeń na najwyższe wyróżnienie i najcenniejsze wawrzenie, — uważam jednak, że jeśli chodzi o nagrodę literacką naszego miasta, Leśmian jest przez innych kandydatów — dystansowany.

Nie mogę zakończyć tych skromnych rozważań przed-elekcyjnych, nie wspomniawszy nazwiska jeszcze jednego kandydata do łódzkiej nagrody literackiej, kandydata bardzo poważnej rangi pisarskiej. Mam na myśli — Karola Irzykowskiego, głębokiego, przenikliwego i czujnego krytyka i pisarza niezmiennie wiernego w służbie idei społecznej. Nie sięgając już czasów „Pałuby” (1901), która stała się ongiś prawdziwą rewolucją w dziedzinie naszej literatury psychologicznej, wymienię tylko tytuły oryginalnych, pełnych erudycji i świeżości myśli, rozpraw i studiów estetycznych, filozoficznych, literackich, jak „O perfidji”, „Kuznia bluźnierstw”, „Czyn i Słowo” i in. — i zastrzymam się na chwilę przy ostatnich tylko pracach Irzykowskiego, jak „Walka o treść” (1929) i „Benjaminiek” (1933), które dają pełną miarę kwalifikacji autora, jako kandydata do nagród i zaszczytów literackich.

Jeśli „Walka o treść”, będąca w głównej swej części o-

stra i precyzyjna analiza formizmu polskiego, może być oceniona należycie przede wszystkim przez fachowców literackich, — to wydany dopiero „Benjaminiek” zarówno ze względu na temat, jak na formę literacką, jest dziełem najzupełniej dostępnym i najwszechstronniejszym.

Irzykowski jest z tych, którzy „wierzą zawsze w myśl, jako dźwignię”. Oddając się całkowicie na usługi tej płodnej i twórczej myśli w ciągu zgrą trzyletniej działalności pisarskiej, autor „Benjaminieka” benjaminiekiem losu i publiczności nigdy nie był i nigdy też o to nie zabiegał. Mimo to przecież, kandydatura jego wypływała w latach ostatnich niejednokrotnie w toku obrad jury literackich w Warszawie i w Łodzi. Nie sądzę, by w tym roku można było w debatach komitetu nagrody łódzkiej pominąć kandydaturę tej miary pisarza — społecznika, co Karol Irzykowski, pogromca „życia płatwionego”, szermierza najszybszych ideałów społecznych i etycznych. Boł. D.

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

NOWE WIERSZE

Eroica

Dziewice ach niewinne oraz żony,
zwierzęco krwią nabrzmiałe, gorejące,
w ramionach drżą i pragną wół mdlejące,
i świat tu cały w półświatach zmieniony!
Ale niech rozkosz oczu nie przesłania:
walczący są — o punkty dwa w spotkaniach, —
gdy met znaczenie tylko sznurem było,
biegnący, jakby dal zrywali siłą,
Te, tamte sławy, rozgłosy tubalne
słysz.

I widzę brzask heroicznego. —
Oreżem w słońcu rozbliskane marsze,
Kolumny piękne aż monumentalne
i tryumfalne mowy powitalne
i laur zwycięzców: bal i rangi starszel
I pierś szeroko wstęgą przewiązana. —
Że myślisz:

drogą do nieśmiertelności
jest śliczna wstążka z błękitnego rana. —
O, patetyczni! I pełni śmiechności!

MENU ROOSEVELTA

Ameriko, bestjańska i ślepa,
na krzywdzie nieludzko wsparta,
do ciebie woła poeta,
i gniew i nienawiść zażarta!
Tłoczą się góry betonu, Miljardy
przez Atlantyk przeświecają zorzą.
Ulice z pod kół! Bo Packardy
finansjere na bankiet zwoją.

Niech żyje Roosevelt hurra!
Roosevelt zbawi Europę!
I w przerwach potrawek z pulard
Król kolmierzyków żłopie.
Co jeszcze? — Ach, nie przemowy! —
Jajecznicę i zupę z ostrąg?
Wino? Toż skandal! Zwierzchnik państwowy
przyjmuje tak posłowne!

Prezydencie, zbyt skromne dania!
Zbyt skromne? A tyle głodu,
a dzieci pogasły w mieszkaniach,
piętnaście milionów bez zawodu!
Nie owoce o wzdętych bokach, —
leżą cięba od głodu pobite
na placach, jak na stołach szerokich! —
Menu Roosevelta obfite.

DZIECIAK

I oto jesteś — ludzki grzech bez winy —
na brudnych w kącie szmatach, takli zwiędły.
Cóż, łasy snuły cię długie godziny,
ale bielizny tobie nie uprzedły — — —
Jeszcze powietrze rękami rozgarniasz,
jakbyś wypływał — miałeś krwią wypłynąć —,
lecz wreszcie leżysz, radość i męczarnia — — —
Bo chyba zdechnąć, żeby być szczęśliwą!

Nie płacz, mój synku, nie płacz, miły, zaśnij...
Będę ci śpiewała, z twojej główki jasnej
słonko zdmuchiwała... Śpij że, nie płacz, zaśnij...

Przygięta nisko ciężarem miłości,
że widzi życie, które z pod snu rwie się,
oblicza jeszcze, jakby było prościej — — —
Lecz wszystko proste bez skarg i uniesień. —
Odwinąć z pieluch i lat niemowlęcych,
przyodziać, żywić i jeszcze do szkółek — — —
A potem chłopak: do pracy dwie ręce,
lecz praca skądże... I ślepy zaułek.

Śpij-że, mój biedaczku, dzień za oknem gaśnie
i złe wiatry przyszyły... Zamknij oczki, zaśnij...
Niech się tobie przysni, że na świecie jaśnie.

ZAGŁĘBIE

Tam ołbrzymieje, tam huczy Reichshofen
w chmurach płomienny piorun szczyt. —
Czas do kopalni. Trza walić kilofem.
I ludzi pożegnać i świat.

Szyb chłonie, wyrzuca. Koleby śpieszą.
Chodnik. Wciąż chłodniej. Stromo. Złom.
Czteryście metrów i jeszcze pięćdziesiąt.
Tu. I w rękę dynamit grom.

Czterech ich było, gdy ziemia runęła.
Że cenną wydarto jej g'ab,
gniewna runęła i potworna zmiała.
I drgający dobyto kłab.

Dzień się nachylił, z nieba mając ryje,
jakby ktoś bliski, miły ktoś — — —
Lecz ręka, ręka już na piasku ryje,
że życie złamane i kość.

Rafalowi Lenowi z powodu śmierci OJCA JEGO składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Marjan Piechal

Grzegorz Timofiejew

LILI KOERBER

Resztki minionej świętości

W Holandji jeszcze na każdym kroku widać dobrobyt i bez troskie życie

W porcie Rotterdamu leży około czterystu martwych okrętów. Leżą i czekają, aż ich rozmaite odczyny potrzebować będą znowu do ładunku, który uczyni opłacalną podróż powrotną. Wraz z nimi czeka sto czarnych dźwigów, beznadziejnie ziewających w niebo, tęskniących do ciężarów, których chwilowo nie dane im jest podnosić.

W porcie jest czysto i cicho, tylko tu i ówdzie spotyka się w mieście już śpiewaków ulicznych.

Ale mimo wszystko nie jest najgorzej.

Pewien niemiecki robotnik który właśnie uciekł przed dobrodziejstwami swastyki i bał w gościnie u swego holenderskiego kolegi, uważał za cud i zbrodnię, gdy pani domu, małżonka bezrobotnego, wyrzuciła prosto kawał przypalonej słoniny. Wydobyl słoninę z kubła ze śmieciami, wytarł ją i położył na kawałek chleba. Tego w domu już od dawna nie kosztował.

Przeciętnie zapomoga dla bezrobotnego, którą najpierw wypłacają związki zawodowe, a potem państwo, wynosi piętnaście guldénów. Biały chleb 800-gramowy kosztuje 22 centy, zwykły chleb 16 centów, funt szmalcu 25 centów, funt tłuszczu wołowego 30 do 45 centów, litr mleka 15 centów, jajko na wiosnę 2 do 3 centów, funt kielbasy od 20 centów, funt mięsa od 30 do 50 centów, funt sera 22 centy. (1 cent — 3,5 grosza). Mieszkania robotnicze otrzymać można już za 4 i pół guldén: trzy do czterech pokoiów, bieżąca woda, zazwyczaj centralne ogrzewanie. Mieszkania są przeważnie budowane dwupiętrowo na modłę angielską. Istnieje oczywiście w szkołach, a zimą dzieci niezamożnych rodziców otrzymują ubranka. Zapomogi — według opinii robotników — wystarczają na najedzenie się dosyć, ale nie zakup nowych przedmiotów. Udział... oczywiście, jeśli się nie zmieni na gorsze.

— Czy się jednak nie zmieni? —

Ostatnio sam Rotterdam wypłacił milion guldénów zapomóg, a Haga jeszcze więcej. 400 tysięcy otrzymujących zapomogi kosztowały w tym roku państwo 500 milionów. Kolonje, które również robotnikowi umożliwiały pewien stopień dobrobytu, prezentują obecnie macierzy swój rachunek. W Indiach holenderskich leży niesprzedany cukier, wartości 200 milionów. Tereny zasiewu zostają zmniejszone. Jeśli dobrze pójdzie, to deficyt państwowy wyniesie w tym roku 150 milionów.

Istnieją dwie metody uniknięcia niebezpieczeństwa bankructwa. Można przekształcić gospodarkę tak, aby ją przystosować do potrzeb ludzi; oznaczałoby to socjalistyczną planową gospodarkę. Można również poobkrawać potrzeby ludzi, aby się przystosowali do zbankrutowanej gospodarki.

Wiadomo zgóry, jaką drogę wybierze rząd burżuazyjny. I tu również rozwija się kwiat bagaskowy faszyzmu. Czyżby to był przypadek, że urodziny księżniczki Juljan przełożono z 30 kwietnia na 1 maja, tak, że zakaz demonstracji majo-

wych zrodził się niemal automatycznie? Czyżby to było nieporozumienie, że pewna niemiecka komunistka została wydana władzom hitlerowskim? Od tej chwili niektórzy weseli chłopcy wśród niebieskookich niemieckich robotników podają się za żydów - uciekinierów.

Jeśli chodzi o żydów, to jeszcze nigdy nie cieszyli się oni w Hiszpanji takim szacunkiem i taką sympatją, jak obecnie. Korzystają oni z rozgoryczenia, jakie wywołały nowe cła ochronne, zaprowadzone przez Goeringa. Niewywiezione jaja obracają się w oburzenie na prześladowanie żydów; nawet faszyści oświadczają, że nie są antysemitami, aczkolwiek żydostwo w Holandji, tak samo, jak w Niemczech, wynosi jeden procent ludności.

Rząd wprowadził nie zaprząta sobie zupełnie głowy przynależnością państwową van der Lubbe, a prasa rządowa podaje w całości przemówienie Goeringa zupełnie bez komentarzy — a jednak przeżywamy drugi rok 1914. Blokada antyniemiecka jest niemal kompletna. W witrnach księgarń książki niemieckie zastępowane są angielskimi i francuskimi (przeciętny mieszczuch holenderski czyta biegle we wszystkich trzech językach i pod względem literackim po-

siada międzynarodową orientację). Pewna elegancka mieszcanka Amsterdamu, bynajmniej nie żydówka, kupiła wybraną suknię niemieckiego pochodzenia dopiero wtedy, gdy szef sklepu dał jej słowo honoru, że suknia pochodzi z żydowskiej firmy. Do jakiego stopnia w sercach ludności zakorzeniło się wydanie nie wiadomo przez kogo hasło bojkotowe, świadczy poniższa autentyczna historyjka:

Dwóch kmiotków, przybyłych do Amsterdamu z produktami, siedzi w kinie na obrazie „Narkotyki”; po chwili jeden się odzywa:

— To jest przecież niemiecki film. Poczłmy tu wesłci?

A na to drugi:

— Może go napisał żyd...

Jednocześnie rabin z Amsterdamu, aby ochronić swych współwyznawców przed zemstą Goeringa, zapewnia, że żydom niemieckim dzieje się doskonale.

Ale nietylko uciekinierowi Holandja wydaje się rajem. W niedziele piękne bluszczące samochody suną przez wygodne szosy; podczas gdy się spaceruje po lesie między niebieskimi krokusami, jeden dozorca opiekuje się całym szeregiem wozów, które, jak w Ameryce, należą nietylko do ludzi boga-

tych. Inni znowu posiadają rowery. Parki zakochanych jadą ramię przy ramieniu, a chłopiec trzyma rękę na przystrojonej kwiatami kierownicy roweru swej jasnej towarzyszki.

Holender wciąż jeszcze ma gest bogatego człowieka, u którego kilka guldénów nie odgrywa roli. Młodzi ludzie spożywają śniadanie w jednym z wielu sympatycznych lunchroomów, piją kawę i jedzą omlety z nieeksportowanych jaj. Następnie jadą ku wiosnie, wśród barwnych pól czerwonych i żółtych tulipanów, narcyzów, niebieskich, czerwonych, błękitnych i różowych hjacyntów, których zagranica nie chce obecnie narówni z jarami, a które jednak muszą być co jesień zasiewane, aby nie zmarniały cebulki. Młodzi przejeżdżają obok pięknych, czystych domków, terenów i lokali handlowych. Pijani wiosną nie dostrzegają plakatów, które rozpaczliwie przylaczają się do krzyku całego świata: „To koop” (Do sprzedania) i „to huur” (Do wynajęcia).

Innych plakatów niemal nie widać, chociaż za dwa tygodnie mają się odbyć nowe wybory. Zgłoszono ogółem 37 list, wśród których trzy należą do wielkich partii lewicowych. Holender nie lubi kompromisów; jeśli mu się coś w jego partji nie

podoba, natychmiast już go tam niema i poprostu się usamodzielnia. Tak samo rzeczy się mają z religią; istnieją tu niezliczone sekty i odchylenia.

Holender miał dotychczas dość do jedzenia i dlatego rozwinięły się w nim wszystkie cnoty bogacza: duma, poczucie niezależności, szeroki gest. Nie nietylko jaja są winne, że Niemcy hitlerowskie nie są dzisiaj według gustu holenderskiego. Czy tak będzie dalej?

W porcie Rotterdamu stoją nietylko martwe okręty. Niemiecki „Hugo Stinnes” został właśnie przemalowany na kolor nowej Rzeszy. Zdaleka na szarej wodzie błyszczą trójkolor czarno - białe - czerwony. Przy drugim brzegu „Fryderyk Engels” z niebieską flagą floty sowieckiej, opuszczoną do połowy masztu; zabrał już ładunek i jest gotów do drogi.

„Hugo Stinnes” — „Fryderyk Engels”. Dzisiejsza Holandja nie chce żadnego z nich. Ma jeszcze prawo być dumna ze swej demokratycznej konstytucji, ze swej wolności i dobrobytu, który zapewnia egzystencję nawet bezrobotnemu.

Ale czy bomby, które roztrzaskały „Zeven Provincien”, nie zapowiadają czasów, gdy musi zapasć decyzja? Może również dla Holandji?

Spółeczna i pozapartyjna

powinna być istota i treść Myśli Wolnej

W artykule p. t. „Wolnomyślicielstwo i religja w świecie pracy” („Głos Poranny” z dn. 9. IV 1933 r.) omówiłem ideologję społeczną ruchu wolnomyślicielskiego.

Wychodziłem bowiem z założenia, że myśl wolna z samej istoty swej i swych naturalnych zadań musi wszelkie zjawiska, otaczające „świat” objaśnić zgodnie z najnowszymi dociekaniami nauki. Tem samem niejednokrotnie musi obalać „dziś”, to, co jeszcze „wczoraj” było prawdą naukową, a co dopiero mówić o obaleniu bezwzględem przeżytego świata topografu biblijnego i pozostałych religij historycznych.

Właśnie analiza naukowa tych światopoglądów prowadzi w prostej linii do ateizmu, a więc do negowania światów po zagrobowych, pozaziemskich, i t. p. fikcji religijnych.

W konsekwencji tej negacji odbiera myśl wolna niezliczonym masom wierzących nie tylko wiarę ale i fikcję „zaświat”, w którym mieli „maluczy” znaleźć ukojenie swych teskot, bólów i co najważniejsze zapłatę za nędzę, głód, poniewierkę doczesną.

A więc zaświat, jako panaceum na rozwiązanie problemów społeczno - gospodarczych.

Z tych względów myśl wolna nie może poprzestać tylko na negacji, lecz musi wzamian za

iluzję urojonego szczęścia poza życiem ziemskiem, dać świat realny „doczesny”.

Dlatego właśnie w ostatniem X-cioleciu ruch wolnomyślicielski, dotychczas nawskroś intelektualny, indywidualny i t. zw. ponadklasowy, uczynił „ukłon” w stronę socjalizmu, co zresztą nie było sprzecznem z zasadami i deklaracjami kongresu myśli wolnej w Rzymie jeszcze w roku 1904.

Można i należić uczynić wielkie zastrzeżenia co do bezwzględnego przestrzegania zasad neutralności i apartyjności w ruchu wolnomyślicielskim, ale sam fakt dążenia do nowego ustroju społecznego nie jest już dziś tylko programem partji politycznych lecz wyraźnym refleksem życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

I gdy z niezliczonych teorii i prac uczonych ekonomistów i polityków wyciągamy wniosek, że znajdujemy się w przededniu wielkich wydarzeń dziejowych, że żyjemy w okresie, kiedy wszystko, co dotychczas zdawało się świętem lub uświęconem było, zaczyna rozpadać się w gruzy, gdy na fundamentach obecnego gmachu współczesnej cywilizacji i kultury zarysowują się kardynalne pęknięcia, które jak groźne; mane-tek - fares zmuszają ludzkość do szukania nowych dróg — wówczas przyzna nam

każdy, że ideologia społeczna myśli wolnej ma swe całkowite uzasadnienie.

Stwierdziliśmy: myśl wolna winna być społeczna i apartyjna. Ale nie może to oznaczać, że ruch wolnomyślicielski ma być apolityczny. Apolityczność wogóle nie istnieje. I słusznie. Czy podstawowe żądanie myśli wolnej rozdziału kościoła od państwa i szkoły nie jest żądaniem politycznem? Czy ktokolwiek, stojący naprawdę o obronie wolności sumienia i przekonań przypuszcza choć na chwilę, iż obronę tę można przeprowadzić nie na drodze walki politycznej? Czy żądanie prawnego uznania bezwyznaniowości, laicyzacji życia publicznego i świeckiej szkoły, są to tylko „pobożne” życzenia? Czy to tylko konieczność „tolerancji” cudzych wierzeń w imię „wolności” przeróżnych mistyków, teozofów i t. p. poszukiwaczy bogów? Czy to wszystko jest obce polityce?

Właśnie dlatego, jak słusznie podkreślił to w artykułach programowych profesor Romuald Minkiewicz, społecznik i uczony polski, że ruch wolnomyślicielski — jako taki był zawsze, jest i musi być społecznym.

Ruch ten wymaga realnego nastawienia i społecznego sposobu myślenia; gdy zgodzimy się na to, że już samo myślenie nie jest tylko funkcją biologiczną,

ale i społeczną. My myślimy nietylko po to, by filozofować, lecz by żyć. Staje się ona zarazem, według Karola Marksa, narzędziem w walce o byt. Dlatego też wszystkie zabobony, strach i niewiara w siebie, które dzięki wychowaniu na dogmatach religijnych zakorzeniły się w mózgach ludzkich i te wszystkie przeżytki myślowe myśl wolna pragnie wypłenić do gruntu.

Zdajemy sobie sprawę i z tego, że w obecnym rozgardzaniu stosunków sfery burżuazyjnej, które ongiś w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej i w latach następnych rozwoju nowoczesnego kapitalizmu rzuciły hasła postępu, wolności i tolerancji, że sfery te pozostaną wolnomyślnymi u siebie „w domu” i dla siebie, ale dla ludu będą żądały wiary, religii i wychowania klerykalnego.

Dla nas społeczników myśl wolna jest odcinkiem walki o całkowite wyzwolenie człowieka z przesądów religijnych i społecznych. Jesteśmy ateistami! Dążymy do oparcia życia ludzkiego na sprawiedliwych stosunkach człowieka do człowieka a nie człowieka do Boga. Przed nami w całej pełni staje zagadnienie wyboru etyki społecznej czy moralności biblijnej. Etyka autonomiczna czy moralność nakazana?

Jan Haneman.

NA FALI

As!
Król!
Pik!

Smerem przytłumionym prowadzona sprzeczka obudziła Pawła. Świtało. Obok — na tapczanie — grano w karty. Dusząco było w sali noclegowej, zaduch od ukradkiem palonych papierosów dławiał. Smród. Męczyło to Pawła, który się nie był wciągnął w atmosferę przytulku. Wstał, zlaź z brudnego barłogu, poprawił ubranie (spal w nim), z pod słomą wypchanego worka, służącego za poduszki, wyciągnął podziurawiony łachman, spełniający trudną funkcję palta i wyszedł.

Nocny stróż, otwierając bramę, kłął z przyzwyczajenia pod nosem. Też goście, nigdy grosza nie dadzą. Tymczasem Paweł wciągnął w płuca haust rannego zimnego powietrza. Darmowy artykuł, jedyny, który można jeszcze konsumować bez ograniczenia. Ostrząsnął się z zaduchem i z wolna ruszył ulicą w dół.

Zaspani dozorczy zamiatali jezdnię. Ten i ów ziewnął, zaklął siarczęysie i ziewnął znów całą szerokością gęby.

Paweł tuląc się w swym „palcie” stukając drewnianymi podeszwami trzepów o zamarznięte kamienie chodników.

Chłopskie fury przejeżdżały, ciągnąc na targ. Naładowane były świeżym serem, masłem oraz wiadrami śmietany i blaszankami młoka. Baby pilnowały tych ładunków, siedząc, niczem kwoki na jajkach.

Ospale szedł Paweł naprzód. Gruczoły pod językiem, najdoskonalszy szczyt techniki, automatycznie nie produkowały coś w rodzaju śliny. Paweł w braku widoków na coś lepszego, lękał ją na czczo. Tymczasem i ulica już się skończyła, chłodem powiało z białym śniegiem pokrytych pól. A od skutej lodami rzeki płynącej w oddali wiał zimny wiatr. Paweł szedł przeciw wichrowi i powoli stanął nad zamarzłym brzegiem rzeki.

Zobaczył pływające kawały kry, z wolna posuwające się na zimnych smugach wody. Cała rzeka podobna była do automatycznej tasmę przesuwającej wciąż naprzód kawały lodu. Racjonalizacja w przyrodzie. Paweł przypominał sobie fabrykę samochodów, w której pracował jako monter. Tam była też taka tasma. Szedł przeciw prądowi, przyglądając się rzece. A nuż — pomyślał — wskoczyć na krę, wyciągnąć się i patrzeć na obłoki, po płynącej z prądem gdzie zaniesie.

I niby na żarty począł oczyma szukać większego kawału lodu. Wzrok jego biegł coraz dalej, aż nagle — zdziwił się.

Ujrzał zdalą nadpływającą krę, a na niej czerniała się jakaś masa, niby mała wypukła górką. Zaciekawiony przyspieszył Paweł kroku. Płynący przedmiot zbliżył się tak, że Paweł stwierdził, iż jakies ciało płynie na lodzie. Trup czy żywy? I mimowoli uśmiechnął się złośliwie. Ktoś go już uprzedził. Ludzie zawsze są sprytni.

A czarna płynąca masa nie poruszała się. Paweł począł wymachiwać rękoma, tupał nogami, krzyczał — wszystko bez skutku. Wreszcie włożył dwa palce do ust (na chwilę poczuł ślinę...) i gwizdnął — przeraźliwie raz, drugi i trzeci. I tak naprzemiennie już to gwizdając, to pokrzykując — ha, ha — biegł wraz z pływającą krą, aż wreszcie...

Powoli uniósł się łeb i zwrócił się w stronę hałasującego.

Paweł unilkniawszy na chwilę raptownie wybuchnął śmiechem.

Ha, ha, ha... — dusił się od śmiechu — a to ci morowa heca. Ubrał się, brałku, niezego. Kradłeś, wlk kradnie gdy jest głodny i wsadzili cię. Co?

Nagle spowaźniał.

— No tak — ciągnął już do siebie — i człowieka. Świńsz bochen chleba lub zgniłą marchew ze straganu, to ci dadzą kulakiem po mordzie, wpakują do ciupy i masz dwa tygodnie bezpłatne żarcie.

A tobie co dali na drogę? Możesz tylko łód tykać.

Paweł przestał przemawiać a wówczas zauważył, że zwierzę stara się podnieść z legowiska. Lecz trudno mu szło. Może przymarzył? Tylko głową kręciło na wszystkie strony, lecz wysiłki były daremne.

Podczas tych manewrów Paweł dostrzegł na szyi zwierzęcia obrozę. Więc to nie wilk, tylko pies. Pies? I od razu zrozumiał, że to coś niezwykłego.

Tymczasem pies manewrował

tak długo, aż mu się udało oderwać jedną i drugą łapę od lodu i powoli stanął na przednich nogach. Teraz Paweł zauważył, że z szyi psa zwiesza się łańcuch, żelazny łańcuch.

Tego już było za wiele

Więc tak — wybuchnął Paweł gniewem — uciekłeś z domu. A ty, parszywy psie! Łańcuch urwales, paliła cię buda, dach nad głową i strawa ciepła. Zdechnij, ścierwo!

Lecz widocznie pies nie miał teraz zamiaru spełnić życzenia człowieka. Ziewnął tylko (oczywiście po psiemu) na takie dictum i zajął się odrywaniem tylnych łap od zimnej kry.

Paweł przyglądał się gniewny tym usiłowanym, jednocześnie zaś zaczęło go dręczyć pytanie, w jak

sposób pies znalazł się w takiej sytuacji. Jasne było, że pies uciekał przed ludźmi, zerwany łańcuch o tem świadczył. Musieli go zagnąć na rzekę, sądząc, że się podda. A pies skoczył. Poszedł na swoją zgubę, chociaż niewątpliwie psi instynkt działał przeciwnie. A jednak zwierzę wybrało najgorszą drogę. A może tylko przypadkowo tak się stało?

Te pytania dręczyły Pawła, to też obserwując psa, mruknął: dziwnie, dziwnie.

Trudno jest człowiekowi zrozumieć psa, ba, nawet człowieka trudno zrozumieć, a przecież człowiek nawet nie jest psem. Ale ten łańcuch zerwany stawał mu wciąż pytaniem: dlaczego. To już taka ludzka choroba. Dlaczego, pytał Paweł,

dlaczego dzieci nim pogardzały i biły, dlaczego majster go wyrzucił z fabryki, dlaczego nie ma co jeść i dlaczego wogóle żyje? A jednak żyją przecież ludzie na ziemi, wszyscy, i bici, i bijący. Nawet pies ten żyje. Teraz właśnie stanął na nogach, chwycił się cprawda, bo już chyba dawno nie jadł (Paweł też nie mógł sobie dokładnie przypomnieć kiedy ostatnio jadł), no i dochodzi z wolna do kresu lodowej bryły. Łapą bada twardość podstawy, jednocześnie zaś wyczekuje zbliżenia się kry do brzegu. Choć słaby z wycieńczenia, jednakże szykuje się do skoku. Zły człowiek. Poco go obudził i wyrwał ze snu. Byłby tak zmarł na krze. Ale póki się żyje, trzeba skakać, a raczej próbować, czy się skakać umie. Już blisko, tylko mała szczelina w wody oddziela dwie lodowe bryły, a w niej kryje się zimna śmierć. Pies naprężył się i skoczył. Leca niefortunnie. Przednimi łapami zdołał się uchwycić kry, ale tylne zeslizgiwały się wciąż do wody. Drapał łód łapami i pyskiem starał się sobie pomóc, a tu zamiast wydostać się w górę zeslizgiwał się w dół. Przeszkadzał mu łańcuch. Przekląty łańcuch! Zawsze łańcuchy spychają w dół. Już z zimnych fal wypłynęły lepkie i okrutne dreszcze, objęły jego tylne nogi i pół ciała, a strach śmierci wstrząsnął psem. Ostatkiem sił trzymał się łeb na powierzchni, oszalały z bólu i strachu walczył ze śmiercią...

I zawył...

Wówczas Paweł drgnął. Więc tak wygląda przejście z życia do śmierci. Dobrze, że można walczyć i nie dać się. Rozejrzał się dookoła. Niedaleko, do ziemi przymarzył, leżał drąg, którym rybacy zwykle odpychają łódki od brzegu. Paweł szybko go oderwał od ziemi i pobiegł ku brzegowi. Krzykiem ostrym a zarazem zachęcającym pomagał psu do wytrwania.

Tymczasem zapuszczając się coraz dalej na lód, nie zwracał uwagi na trzaski, z pod stóp się wydobywające. Dragiem przyciągnął większą krę i wskoczył na nią. Posługując się kijem niby wiosłem manewrował Paweł w stronę psa. Z trudem udało mu się dopłynąć. Pies całkiem tkwił już w wodzie. Tylko łeb jego z oczyma zaszłam krwią i nawpół oszalałymi unosił się nad wodą.

Paweł schylił się i zaurzywszy ręce w mroźne fale chwycił psa za obrozę i po długim wysiłku wyciągnął go na powierzchnię.

Zwierzę drżało, dysząc jednocześnie. Paweł szybko zdjął z siebie płaszcz, przykrył i otulił nim psa, a chwyciwszy za swoje prowi zoryczne wiosło począł posuwać się ku brzegowi. Lecz zatory lodowe oraz nadpływające kry, groziły ponownym rozbiściem. Walcząc tak z białym żywiołem śniegu, lodu i wody udało mu się wreszcie przebić do brzegu.

Dopłynęli! Byli uratowani!

Na rękach przeniósł psa na ziemię. Usiadł na śniegim przyproszonym kamieniu, a otarłszy pot z czoła ciężko oddychał. Poczuł, że jest zimno, drżał cały z wysiłku i doznał zawrotu głowy. A na jego kolanach leżał uratowany pies, otulony jego okryciem. Paweł zdjął z szyi psa obrozę ze zwisającym łańcuchem. Odrzucił żelazko. Teraz pies jest wolny. Wolny? Paweł poczuł głód. A przecież i pies jest głodny. Żarcia niema. Więc pocóż go właściwie uratował, na śmierć głodową?

Paweł wstał. Zdjął z psa palto, sam się niem otulił i trzymając tak zwierzę na rękach ruszył przed siebie. Stanął się na nogach, podążając ku miastu. Z miasta dochodził go tylko pomruk rozgrywającego się tam życia.

Uja En

F. HALPERN

Johannes Brahms

W 100 rocznicę urodzin mistrza tonów

Kontynuator kierunku klasycznego, spadkobierca Bacha, Brahms, który sztandar muzyki, otrzymany w spuściznie po Beethovenie i Schumanie, trzymał godnie i wysoko, był tym, po którym się spodziewano, że napisze „dziesiątą” symfonię po Beethovenie. Robert Schumann umieścił w r. 1853 o 20-letnim wówczas Brahmsie w „Neue Zeitschrift für Musik” entuzjastyczny artykuł p. t. „Nowe prądy”. Opierając swój sąd krytyczny na sonacie fortepianowej F-moll, witał w Brahmsie rzecznika nowego kierunku.

W rzeczywistości twórczość Brahmsa nie była reakcją muzyki Wagnera, lecz wypłynęła z kultu dla ideałów muzyki klasycznej i rdzennie muzycznej natury Brahmsa, który w muzyce widział bezpośredni refleks uczuciowego wyrazu, a nie szukał związków między nią, a innymi sztukami pięknymi i nie zbliżając jej do roli ilustracyjno-programowej, jako „sztuki stosownej”. Odezwał się on po Bachu zmysł architektoniczny i monumentalność budowy, po Haydnie szlachetność, po Mozarcie wdzięk, po Beethovenie siłę, po Szubercie serce gorące. Był to talent wielki, bez wątpienia, ale nie geniusz, za jakie go go uważają przeciwnicy Wagnera. Bach, Beethoven, Mozart — byli to mistrze indywidualni, tworzyli nowe kierunki. Brahmsowi również nie można odmówić indywidualności, nie posiadał jej jednak w tym stopniu, co tamci, a szedł tylko śladami, wytkniętymi przez nich. Jako spadkobiercy Beethovena brakowało mu tej wspaniałej siły, druzgocącej przeszkody, a idącej ku ideałom na przebój, która cechowała Beethovena, brakowało mu tej żywej melodyjnej, jaką posiadał Mozart, nie miał tej miękkości serca, którą miał Szubert.

Twórczość Brahmsa, konsekwentna, pełna charakteru i nawskroś zdrowa, odbija w sobie i załamuje: cechy wybitne Niemców północy: mało ekspansywna, niedostępna, wymaga współpracy duchowej, ale sówicie wynagradza tego, kto znalazł drogę do jej serca. Wiedeń — druga ojczyzna Brahmsa, w której spędził ostatnich 20 lat życia, dodał do tej twórczości słonecznych blasków i ciepła. Węgry dały swój rytm gorący i ognisty, w ogólnym jednak wyrazie zachowuje ona charakter północno-niemiecki.

Urodził się Brahms w Hamburgu i dlatego złożona jego natura łącząca w sobie kontemplacyjność holsztyńczyka z surową trzeźwością Niemca północy. Sztuka i klimat są w ścisłym ze sobą związku, nawet w muzyce. I ten prawdziwy

Brahms jest tem, co charakteryzuje holsztyńców w sztuce: epikiem, idylliczną, poetą ballad, rapsodem i marzycielem w nastrojach, przesycanych mglistą melancholią.

Często podkreślano wśród cech brahmsowskiej muzyki szorstkość, posępność, fantastyczność i demonizm. Wykazywano pierwiastek pesymistyczny, akcentowano pewien upór i zacieklność w „Scherzach”, znajdowano ton gorzki w tej muzyce która napróżno czekała na wyzwolenia przez miłość, a zapomniano, że temat „Liebeslieder” oraz tragicznie namiętne liryki miłosne Daumera miały dla Brahmsa stały urok.

Odnosząc do fortepianowych kompozycji scharakteryzowano go dość wiernie, choć w niezbyt pochlebnych określeniach: chropowaty, nie wygodny, niewdzięczny w stosunku do trudności. Bo Brahms nie uznaje żadnych ustępstw na rzecz ogólnego smaku lub specjalnych uroszczeń wirtuozów, nie uznaje pięknego brzmienia, nie jest ono dlań nigdy celem, lecz środkiem do wyrażania idei. Nigdzie nie znajdujemy brawury bezcelowej, a wszystko aż do najpodrzedniejszej pozornie figuracji, spłata się w gestą, a subtelna sieć kunsztownie przewijających się motywów. Żaden inny styl fortepianowy nie przedstawia tak wybitnych odrębności. Terce i seksty, ich orkiestrowe zdwojenia, lubowanie się w większych interwałach i w dźwięcznej, ciemnej głębi, kapryśna rytmika, upodobanie do synkop, dumna potęga beethovenowskich akordów — wszystko to należy do rysów twórczości Brahmsa. Nadewszystko ta niespokojna „synkopa”, która przeciętnemu słuchaczowi męci kontury melodyjne, a której to nazwy użył Szopen dla określenia niepokoju wewnętrznego w liście do przyjaciela swego Fontany: „Obecnie żyję w synkopach i miewam złe przecucia”. A jeszcze mniej dostepny wydaje się nam gotyk brahmsowskiej fortepianowej kompozycji o ścisłej tematycznej obróbce motywów, której wzorów dostarcza nam cały Beethoven, zwłaszcza jego „Bagatele”. Brahms wzbogacił ją nowymi składnikami stylowymi dzięki swym, pełnym za miłowania, studjom starych mistrzów.

Element archaiczny oraz jedyne w swoim rodzaju, piękne i harmonijne stopienie go z nawskroś nowoczesnym indywidualizmem, wycisnęło piętno na utworach fortepianowych. Stąd nietylko mistrzostwo kontrapunktyczne, ale po części nieznane brzmienia i efekty, wydobyte dzięki przeszczepieniu właści

wości starego polifonicznego stylu wokalnego na „gotycki” instrumentalny styl jego utworów fortepianowych.

Na twórczość Brahmsa największy wpływ jednak wywarł Beethoven, nietylko mistrzostwem formy, architektoniczną konstrukcją i bogactwem rytmiki, ale uduchowieniem i koncentracją psychiki. Rozdział między twórczością Brahmsa, a ideałem neoromantyków z Wagnerem i Lisztem na czele, coraz bardziej się wzmacniał, aż w końcu posunął się Brahms do publicznego protestu przeciw szkodliwemu wpływowi szkoły nowoniemieckiej. Ów protest podpisał również przyjaciel Brahmsa, sławny skrzypek Joachim.

Wtedy to osiadł Brahms na stałe w Wiedniu i stał się — podobnie jak Szubert i kompozytor walców, Jan Strauss, z którym łączył Brahmsa zażyły stosunek, — najlepszym wyobraźcą atmosfery wiedeńskiej; dowodzą tego walce fortepianowe i dwa cykle „Liebeslieder — Walzer” do śpiewu i na fortepian.

Spadkobiercą stylu beethovenowskiego stał się Brahms przede wszystkim w muzyce kameralnej. W początkowych kompozycjach występują niezwykle zestawienia instrumentów: powstały sekstety smyczkowe oraz kwintety, z których jeden jest klarinetowy — jedna z najsławniejszych kompozycji — dwie sonaty na klarinet z fortepianem, ponure trio na fortepian, klarinet i wiolonczelę, trio na skrzypce, waltornie i fortepian. Ubogą literaturę kwartetu fortepianowego wzbogacił Brahms trzema utworami, z których pierwszy kwartet G-moll zużytkowuje melodię węgierską. Trzy kwartety smyczkowe, w których Adagia należą do najbardziej natchnionych fragmentów. Trzy sonaty na fortepian i skrzypce oraz dwie wiolonczelowe.

Popularność Brahmsa opierała się ongiś na jego tańcach węgierskich, które nasze babki wygrywały na cztery ręce z wnukami. Dziś sławisko Brahmsa fascynuje i jest odzobą programu symfonicznego lub kameralnego oraz każdego festiwalu muzycznego. I dlatego cały świat europejski obchodzi 100-tą rocznicę urodzin twórcy czterech symfonii, J. Brahmsa.

W roku 1897 pochowany został w Wiedniu, a w roku 1908 postawiono mu wielki pomnik w siedzibie pozycji w parku przy ul. Karola. Znacznie wcześniej, bo w r. 1899 t. j. w dwa lata po śmierci, otrzymał biust z brązu na jednym z placów w Meiningen.

Nofalki

Hugenbergowska „Ufa” zrobiła z Kiepurę obywatela włoskiego. W związku z tem Jan Kiepura złożył następujące oświadczenie:

„Wogóle nie tylko, że o jakiejkolwiek zmianie obywatelstwa z mojej strony nie było mowy, ale ja chętnie zrezygnuję z każdego engagement, któremu by na przesz korzbie stało moje obywatelstwo polskie. Zrezygnuję tem chętniej, że nigdy w służe polityki nie użna wałem i nie uprawiałem. Znam tylko dobrą sztukę i złą sztukę. Znam tylko dobrych artystów i złych artystów, ale nie znam artystów niemieckich, albo francuskich, albo polskich, ponieważ dla mnie niema znaczenia pochodzenie artysty, tylko jego kwalifikacje.

Było dla mnie zaszczytnem i jestem wdzięczny szerokim rzeszom publiczności Berlina, że tak entuzjastycznie mnie przyjęły z okazji ostatniego filmu, tem bardziej cenię sobie uznanie publiczności berlińskiej, ponieważ większość tej publiczności wie dobrze, że jestem Polakiem”.

W Krymie zorganizowane teatr wędrowny dla żydów — członków gmin podarstw zkollektywizowanych (kolchozów). Teatr ten otwarty został 15 kwietnia w Freidorfie — głównym punkcie narodowościowego okręgu żydowskiego.

W czasie kampanji zasiewów wiosennych do kolchozów okręgu Eupatoria wysłana zostanie „brygada”, składająca się z artystów nowego teatru, który obsługiwać ma także, prócz kolchozów żydowskich, sceny robotnicze w Symferopolu, Sebastopolu i Kerczi.

Jednym z najciekawszych muzeów Moskwy jest muzeum teatralne im. Bachruszyna. Muzeum to zgromadziło przeszło 50 tys. eksponatów — szkiców, dekoracji, kostiumów, butaferji, makiet inscenizacyjnych, starych grawiur teatralnych, portretów aktorów i działaczy teatralnych — które dają obraz powstania i rozwoju sztuki teatralnej w Rosji i w ZSRR.

W okolicach Moskwy wykarczowana jest obecnie budowa zbiorowych pracowni rzeźbiarskich, które otwarte zostaną w roku bieżącym. W pracowniach tych pracować będzie przeszło 100 rzeźbiarzy.

Specjalny dwupiętrowy budynek

KORNEL MAKUSZYŃSKI

PRAWIE ZADARMO

Opinie najtańszych artykułów miały dotąd: barszcz, słowo honoru, gwarantujące zwrot pożyczki, zegar na ratuszu, powietrze, cudze papierosy i przyjacielskie weksle. Niektórzy zaliczają do „tani” artykułów pierwszej potrzeby i wiosenne w parkach pocałunki. Wszystko zresztą jest u nas tanie. Kulawy diabeł wie jedynie, dlaczego opinie drogiej miała i ma tylko książka. Opinie taką urobili jej łapserdakowie, co ją wyimaginowaną drożyzną usiłovali wyłgać się przed własnym sumieniem i w tłumaczyć temu łatwowiernemu indywidualizmowi, dlaczego nigdy książki nie kupią. Żelgał jeden, drugi to usłyszał i po

wtórzył trzeciemu. Gdzie dwóch łączy, tam trzeci korzysta, — jak mówił jeden rzeźmieszek, którego broniło dwóch adwokatów. Stąd pochodzi awantura o książkę, która niby jest zbyt kosztowna. Zdarza się — oczywiście — że opasta, wspaniale wydana i bogato ilustrowana księga, musi kosztować więcej, niż butelka wódki. Dzisiaj jednak jest to już rzadkością. Przesąd jednak pozostał i w dalszym ciągu nieszczęsna, choć śliczna książeczka, woła z księgarskiego okna tytułem i oczami mruga i najdziwniejszymi głosami się zaklina, że jest tania, jak słońce i jak błękitne powietrze i jak ten przysłowiowy

„tani barszcz”.

Wobec tego wszyscy polscy księgarze urządzili, aby tę taniocę otąbić wielką jerychońską trąbą i postanowili urządzić od dnia 27 kwietnia do dnia 10 maja „Tani tydzień książki”. Ponieważ księgarze wydają książki, a ja je piszę, przeto naturalnym rzeczą porządkiem, ja jestem jagnię, a księgarz to mój wróg, krwiopijca, plantator i t. d. Wprawdzie i jagnię skapią i tygrys chodzi bez portek (!), ale wy myślać powinienem dla pięknej tradycji. A jednak teraz jednego zle go słowa nie pozwolę powiedzieć o tych nieszczęsnych potępieniach, co piją drukarską smołę i zagryzają wekslem ze stu podpisami, z których tylko jeden jest wart ze trzy złote.

Oto ci ludzie postanowili uczynić wspaniałą rzecz i chcą sprzedać olbrzymią bibliotekę, już nie zapół darmo, lecz niemal zadarmo. Byłoby nie śmiało powiadać, że książka jest zbyt kosztowna. Jeśli kto po tym „Tanim tygodniu” śmiało jeszcze zmyślać na ten temat, powinien dostać po łbie dwudziestotomową encyklopedję, oprawną w świńską skórę.

Bo i jakże? Wszystkie księgarnie całej Polski oddają na ofiarę dziesiątki tysięcy książek i to nie byle jakich, nie makulaturę, nie takich, co mają detektywistyczne pomieszanie zmysłów, albo pittigrilę się „erotycznie”, ale sprzedawać będą niżej kosztów własnych literaturę cenną i mądrą i nadobną i zdrową i rumianą i nazwiska świetne: złote, żelazne i brylantowe. Sprzedać to chcą, choćby za grosze, nie dlatego, żeby się chcieli pozbyć tych książek, sprzedać liby je bowiem po pełnej cenie nie dziś, to za rok. Chcę jednak tak kim wysiłkiem pokazać znowu uczciwym ludziom drogę do księgarni, a książeczki utorować drogę do najbardziej potrzebującego nawet człowieka. A cała literatura z taką ufnością czeka na ten „Tani tydzień” i jest tak pewna, że się odbędzie run na księgarnie, że przy każdej będzie przygotowana pomoc lekarska na wypadek omdleń w ścisku i na-

głych obłądów z radości, kiedy oszołomiony człowiek zmysły postrada (i słusznie) — kupiwszy śliczną książkę za grosze.

Może wreszcie literatura dożyje takiego dnia, kiedy w księgarniach będzie przez tydzień taki ścisk, jaki jest co dnia w cyrku na zapasach atletów. Chciałem brzydko zakląć, ale nie wypada, bo na świecie jest wiosna, a w księgarniach jak kwiaty, zakwitną książki.

Przeto głosem, na jaki mnie stać, wolam potężnie, jak taki wspaniały kupiec, co sprzedaje na ulicy grzebienie i szelki: „Do książek, panowie, do książek!”.

Kostjmy ludowe na ulicach Bukaresztu



W stolicy Rumunii odbył się doroczny konkurs na najpiękniejszy kostjum ludowy, noszony przez najpiękniejszego mężczyznę. Zdjęcie nasze przedstawia pochod uczestników, którzy przybyli ze wszystkich dzielnic państwa.

przeznaczony jest na opracowywanie projektów i odlewanie modeli. Poza tem rzeźbiarze będą mieli do dyspozycji olbrzymią salę, w której będą mogli pracować nad rzeźbami o wielkich wymiarach. Inny budynek przeznaczony jest na laborato-

ria i pracowni indywidualne.

W oddzielnym budynku będą zainstalowane pracowni odlewów. Prócz tego rzeźbiarze będą mieli do dyspozycji klub, jadalnię i salę wystawową.

HUGON LAPAIRE

Ojciec

Pustą drogą szedł, potykając się, mężczyzna chudy, obrosnięty na twarzy, siny z zimna, w brudnych łachmanach, zaledwie okrywających ciało.

Wyglądał, jak upiór czarny na tle śnieżnego krajobrazu. Dziurawe obuwie grzęzło w błocie. Włosy do pakul podobne wymykały się z pod kapelusza koloru sady.

Z tobołkiem na plecach, opierając się na sękatym kij, zmierzał ku widniejącej w oddali wiosce.

Niebawem komin pierwszej chaty strzelił przed nim czarnym pióropuszem dymu.

Ogarnąwszy wzrokiem stodołę, stajnię, całe obejście folwarku, nieznajomy pchnął nieśmiałym ruchem bramę podwórzową, i zapukał dyskretnie do drzwi domostwa.

Nie otrzymując po długiej chwili czekania odpowiedzi we-
tknął nos w pobliską szybę okienną.

Siedząca wewnątrz chaty przed kominkiem kobieta obejrzawszy się drgnęła z przestachu na widok upiornego oblicza włóczęgi.

Położywszy robotę na krześle poszła jednak otworzyć drzwi.

— Przepraszam — odezwał się, dotykając kapelusza na przywitanie — czy nie mógłbym panią prosić o kawałek chleba.

Kobieta obrzuciła współczującym spojrzeniem wyniszczoną twarz tego rozbitka życiowego.

— Wejście! — odezwała się doń łagodnym głosem.

Zeskrobał błoto z obuwia, strzepnął łachmany i wszedł do chaty.

— Siądźcie, biedaku! — zapraszała gospodyni, rzucając na rozżarzone węgle w kominku narecz suchego drzewa, które buchnęło wnet jasnym płomieniem.

Włóczęga wyciągnął ku niemu drżące swe pergaminowe dłonie. Dobroczynne ciepło prze-
niknęło go nawskroś. Zmoczony przyodziewek parował.

— Ach! — szepnął z bógim uśmiechem na wynędzniałej twarzy — jak dobrze!

— Zdaleka jesteście? — pytała gospodyni.

Zrobił nieokreślony ruch ręką, jak gdyby spuszczać zasłone na drogę swego życia pełną tajemnic, tragedji, dramatów być może.

Kobieta podała mu dużą kromkę chleba z kawałkiem krowiego sera.

Utkwiwszy w niej wzrok pełen wdzięczności, jał żuć kęs za kęs w milczeniu, powoli, przetykając z trudem.

— Macie tu szklanek wino — odezwała się znów kobieta — ogrzeje was.

Wypił jednym haustem chciwie.

Lekki rumieniec zabarwił jego wystające policzki.

— Przepraszam panią — szepnął — jak się nazywa ta miejscowość?

— Jesteście w folwarku

Fronchet'a — odparła gospodyni —

Włóczęga drgnął.

— Folwark Fronchet'a? — powtórzył. — Sąsiednia wieś w takim razie, to Coussy-les-Rois chyba?

— Tak jest, o trzy kilometry stąd.

— Nie przypuszczałem, że już tak blisko... — powiedział jakby do siebie. Nagle na progu stanął kilkunastoletni chłopiec o zuchwałej minie.

— To ty Luisset? — zapytała gospodyni.

— Tak, pani gospodyni.

— To, nasz pastuch — objaśniła kobieta włóczęge, nie spuszczaającego oczu z dziecka.

— Ile masz lat, mały? — zagadnął chłopca cichym głosem. — Skąd pochodzisz?

— Mam dwanaście lat — mruknął chłopiec. — Matka moja mieszka w Coussy.

— Matka twoja mieszka w Coussy... A ojciec twój?

— Mój ojciec?... Nie wiem, gdzie jest? Za górami...

— Poznałbyś go?

— Tak dawno nie widziałem go... Kochałam mnie bardzo. Ale

upijał się i wreszcie uciekł z inną kobietą. Nie chciałbym go widzieć teraz.

— Masz słusność — odparł włóczęga głębokim głosem i wstawszy zarzucił swój toboł na plecy.

— Bóg zapłać za panie — odezwał się do gospodyni.

— A ty mały podaj mi rękę — rzekł do pastuszka.

— Jeżeli to wam zrobi przyjemność... — bąknął mały, wyciągając dłoń ku włóczędze.

Gospodyni, wyjrzawszy przez okno, śledziła oddalającego się w zamieć śnieżną. Wydało się kobiecie, że ocierał oczy rękawem.

— Wiesz Luisset — odezwała się do pastuszka — założyłabym się, że ten człowiek...

— Co takiego, pani gospodyni? —

— Nic, nic, moje dziecko — odparła wymijająco, trzęsąc smutnie głową.

Wtem krzyknęła, widząc włóczęgę, padającego na lodowatą skorupę podwórza.

Oboje z pastuszką pobiegli mu z pomocą. Lecz nieszczęśliwy człowiek wyzionął ducha.

Tryumfalny powrót



Powróciła do Warszawy eskadra samolotów polskich, która na polsko-bułgarskim meetingu lotniczym w Sofji uzyskała olbrzymi sukces.

Na zdjęciu naszym widzimy asa ekipy polskiej por. Orłowskiego, którego ewolucje powietrzne wywołały w Sofji nie słychany entuzjazm.